

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **16 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-7 w poł.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Woj. toczkowe P. K. O. Nr 160-31

Cena numeru w Toruniu **gr. 20**
i na prowincji

Rekopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Telefony Redakcji: dziennej 747, 748, telefon Redakcji nocnej 749

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok IV.

Toruń, niedziela 4 grudnia 1932

Nr. 280

Schleicher — kanclerzem Rzeszy Niemieckiej

Wczoraj Hindenburg powierzył mu misję tworzenia gabinetu

Berlin, 3. 12. (PAT). Prezydent Rzeszy Hindenburg powierzył wczoraj w południe misję tworzenia gabinetu generałowi Schleicherowi. Generał Schleicher misję przyjął.

Berlin, 3. 12. (PAT). Według przewidywań kół politycznych SKŁAD GABINETU SCHLEICHERA BĘDZIE NASTĘPUJĄCY:

Kanclerz i Reichswehra — generał Schleicher, sprawy zagr. von Neurath, sprawy wewn. — Bracht, finanse — Schwering-Krossigk, sprawiedliwość — dr. Gürtner, poczta i komunikacja — Elt von Rubenacht.

Dotychczas nie wiadomo, kto obejmie trzy teki gospodarcze, a więc ministerstwo wyżywienia, gospodarki i pracy. Nowy kanclerz automatycznie obejmie stanowisko komisarza rządu w Prusach. Liczyć należy natomiast na zmianę na stanowisku wicekomisarza rządu, które dotychczas piastował dr. Bracht. Trudności, związane z obsadzeniem trzech ministerstw gospodarczych spowodują, zdaniem kół politycznych zwłokę w skompletowaniu gabinetu.

W rokowaniach w sprawie obsadzenia ministerstwa gospodarczych bierze udział prezydent banku Rzeszy dr. Luther. Równocześnie podkreślają, że kontakty Schleichera z narodowymi socjalistami nie zostały jeszcze całkowicie przerwane.

Wykorzystane one mogą być ewentualnie do dobrowolnego odroczenia się Reichstagu.

Hindenburg z ciężkim sercem rozstał się z Papenem

Berlin, 3. 12. (PAT). Na decyzję prezydenta Hindenburga, powierzającą misję tworzenia gabinetu Schleicherowi bezpośrednio wpływ wywarło według doniesień dzienników — wczorajsze przedpołudniowe posiedzenie urzędującego gabinetu Papena. W czasie dyskusji nad ewentualnością powierzenia urzędu kanclerskiego von Papenowi niemal wszyscy członkowie gabinetu wskazali na nieprzychylnie ustosunkowanie się opinii publicznej do osoby dotychczasowego kanclerza. Kilku ministrów wręczyło odmowę współpracy w gabinetcie Papena. W tych warunkach sam Papen uważał za właściwe wysunąć na to stanowisko Schleichera.

Hindenburg, jak zapewniają kół miarodajne, z ciężkim sercem rozstał się z Papenem, powierzając misję tworzenia rządu Schleicherowi.

Według powszechnej opinii GABINET SCHLEICHERA MA SKUPIĆ CAŁĄ SWOJĄ UWAGĘ NA ZAGADNIENIACH GOSPODARCZYCH i podjąć prace nad krytyką programu. Dużo szkopułów stawia pod tym względem polityka kontyngentowa, zainicjowana przez rząd poprzedni.

Gabinet Schleichera miałby zrezygnować z wszelkich planów reformy konstytucyjnej i tem samem uniknąć poważniejszych konfliktów z Reichstagiem i krajami związanymi. Naogół oczekuje się, że gabinet Schleichera dążyć będzie do tego, aby stać

się gabinetem porozumienia i przygotować grunt do wielkiej koalicji narodowej, ukonstytuowanie się gabinetu Schleichera spodziewane jest jeszcze przed otwarciem Reichstagu, które odbędzie się we wtorek.

W kółach politycznych przewidują, że parlament Rzeszy zaraz po wyborze prezydenta odroczy się na tydzień, aby dać możliwość frakcyjom ustosunkowania się do nowego programu, a na trzecim posiedzeniu parlamentu Schleicher wystąpi z deklaracją, zawierającą program prac swego gabinetu.

Biuro Conti zapewnia, że Schleicher pragnie utrzymać kontakt z poszczególnymi stronami a w szczególności z narodowo-socjalistycznymi w celu omówienia zagadnień bieżących i przedewszystkiem w sprawie stosunku Prus do Rzeszy.

Nowy kanclerz

Berlin, 3. 12. (PAT). Nowo mianowany kanclerz baron von Schleicher jest osobistością od szeregu lat uchodzącą za właściwego promotora wszystkich ważniejszych posunięć zarówno w polityce wewnętrznej jak i zagranicznej Niemiec.

Urodzony w r. 1882 w Brandenburgii po ukończeniu szkoły wojskowej wstąpił do

Hitlerowcy nie będą tolerować gabinetu Schleichera

Berlin, 3. 12. (PAT). Pierwszym stronnictwem, które bezpośrednio po objęciu przez Schleichera misji tworzenia nowego rządu zadeklarowało swoje stanowisko jest partia narodowo-socjalistyczna.

Komunikat, ogłoszony przez partyjne biuro stwierdza, że stronnictwo narodowo-

socjalistyczne nie będzie tolerować gabinetu Schleichera. Komunikat zaznacza dalej, że propozycja Hitlera stanowi nową drogę do utworzenia gabinetu koncentracji narodowej, opierającej się o szerokie masy.

Schleicher prowadzić będzie „energiczną” politykę zagraniczną

Paryż, 3. 12. (PAT). Zatrzymanie barona von Neuratha, posiadającego zaufanie Hindenburga na stanowisku ministra spraw zagr. Rzeszy pozwala przypuszczać, że polityka zagraniczna Niemiec w swoich liniach zasadniczych nie ulegnie zmianie po utworzeniu nowego rządu. W każdym razie należy zaznaczyć, że w gabinetcie Papena generał von Schleicher jako minister Reichswehry okazywał się stale zwolennikiem bardzo energicznej polityki zagranicznej, podczas gdy kanclerz Papen starał się

usiłknie uniknąć wszelkich niepotrzebnych konfliktów z wielkimi mocarstwami zachodu oraz z Ligą Narodów. Osobiste manifestacje generała von Schleichera w kwestii rozbrojenia są zbyt znane, by trzeba je było przytaczać. Można jednak śmiało przypuszczać, że w rokowaniach międzynarodowych rewindykacje Niemiec przedstawione przez gabinet, którego szefem jest von Schleicher nie będą miały formy bardziej umiarkowanej, niż za czasów gabinetu von Papena.

Przed konferencją pięciu mocarstw

Zjazd mężów stanu Anglii, Francji i Ameryki w Genewie

Genewa 3. 12. (PAT). Wczoraj w godzinach rannych przybyli do Genewy Mac Donald, Simon, Boncour i Norman Davis.

Genewa, 3. 12. (PAT). Po przybyciu wczoraj rano do Genewy Mac Donald, Simona, Normana Davisa i Paul Boncoura rozpoczęły się wstępne rozmowy przed nadgodziną, w szczególności Mac Donald odbył szereg konferencji, a mianowicie z Normanem Davisem, Beneszem i Paul Boncour'em. Minister Simon asystował przy wszystkich tych rozmowach.

W kółach angielskich zapewniają, że chwilowo Mac Donald ogranicza się do sformułowania opinii. Zaabsorbowany ostatnio

sprawą długów, musi on najprzód zaznaczyć się z obecną sytuacją w dziedzinie rozbrojenia. Mac Donald może pozostać w Genewie tydzień do 10 dni. W ciągu tego czasu spodziewają się doprowadzić do porozumienia, któreby spowodowało powrót Niemców na konferencję.

Główne zainteresowanie koncentruje się chwilowo dookoła projektów amerykańskich. Potwierdza się, że delegacja amerykańska pragnie rychłego zakończenia prac rozbrojeniowych w dotychczasowej ich formie. Uważają oni za możliwe ujęcie w protokół inne dokumenty, obowiązujące symultanicznie osiągnięte dotąd rezultaty, bio-

Zamknięcie rachunków Państwa

przedłożyła Najwyższa Izba Kontroli p. Prezydentowi

Warszawa, 3. 12. (PAT). P. Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj przed południem prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa dr. Krzemieńskiego w towarzystwie wiceprezesa tej Izby p. Rugowicza, którzy wręczyli p. Prezydentowi uwagi kontroli państwa o zamknięciu rachunkowych państwa i wykonaniu budżetu za rok 1930-31.

Powyższe uwagi p. prezes i wiceprezes złożyli następnie prezesowi Rady Ministrów marszałkowi Sejmu, marszałkowi Senatu i p. ministrowi skarbu.

Uwagi Najwyższej Izby Kontroli zawierały wnioski: 1) w sprawie zatwierdzenia zamknięcia rachunkowych państwa za rok 1930-31, 2) w sprawie udzielenia rządowi absolutoryjnego gwarantowania budżetu 1930-31. Materjały te wręcone zostały władzom wykonawczym i ustawodawczym w związku z przedłożeniem przez rząd zamknięcia rachunków państwa za wspomniany okres 1930-31 do parlamentarnego zatwierdzenia.

Gen. Górecki w Pradze w charakterze prezesa FIDACU

Praga, 3. 12. (PAT). Wczoraj rano przybył tu generał Górecki. Jest to jedna z wizyt generała Góreckiego w charakterze prezesa FIDACU krajów sprzymierzonych. W ciągu dnia generał Górecki był przyjęty na specjalnej półgodzinnej audjencji przez prezydenta Masaryka, po czym złożył wizytę ministrowi Krofta, szefowi sztabu generalnego generałowi Syrový, następnie generał Górecki odwiedził zabytki miasta. Dziś generał Górecki kontynuował wizytę i zwiedzanie instytucji opieki społecznej nad inwalidami wojennymi.

Naczelna Rada Adwokacka u ministra sprawiedliwości

Warszawa, 3. 12. (PAT). W dniu wczorajszym bezpośrednio po zebraniu konstytucyjnym naczelnej rady adwokackiej, adwokatów przesyłnym radę w osobach członków Franciszka Paschalskiego, Antoniego Boguckiego dr. Stefana Piechowskiego, Mieczysława Ebbingera i Czesława Brzozińskiego złożył wizytę p. ministrowi sprawiedliwości Michałowskiemu, który odbył z nimi przedpołudniową konferencję.

Wczoraj w godzinach rannych p. min. Michałowski rewizytował członków prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej w lokalu Rady.

rac za podstawę rezolucję z dn. 23 lipca. Zasada równouprawnienia wojskowych została uznana, ale zrealizowana w punkcie etapowym prac rozbrojeniowych. Przewidziana w dotychczasowej uchwałach stała komisja rozbrojeniowa rozpoczęła natychmiast swoje prace i zastąpiła konferencję. W projektach tych dużą rolę odgrywa ją jak się zdaje, wręglę amerykańskiej polityki międzynarodowej, a w szczególności realizacja o stanowisko sekretarza stanu. Jednym z kandydatów jest Norman Davis. Tem się tłumaczy szybki jego powrót do Waszyngtonu.

Zatrważający bilans

Odpywa już mętna fala ekscesów na naszych wyższych uczelniach, otrzeźwienie zaczyna torować sobie drogę. W chwili jednak, gdy następuje likwidacja tych niepoczytalnych wybrków i wręcz z racji stanu państwa polskiego szkodliwych awantur ulicznych — trzeba przeprowadzić pobieżny choćby bilans minionych dni. Trzeba z całym naciskiem stwierdzić i uświadomić sobie całe „saldo ujemne” tej „akcji”, rozpetanej z lekomyślnością.

Jakie są rezultaty tej „akcji”, która zapoczątkowana we Lwowie, objęła niebawem niemal wszystkie środowiska uniwersyteckie?

Przedewszystkiem w szpitalach, lecznicach a też i w domowym leczeniu pozostaje jeszcze kilkudziesięciu młodych ludzi, poszwankowanych na zdrowiu, poranionych czy tylko poturbowanych, — bądź co bądź jednak wytrąconych z normalnych trybów zawodu i pracy. Czy tak wielka liczba ofiar ekscesów ma być argumentem dla udowodnienia tezy, że wiedza w Polsce winna stać otworem tylko dla „rdzennej” części ludności państwa? I czy wogóle taka teza może być „udowodniona” przy pomocy... palek? Czy wzajemne bijatyki, a nawet zabójstwa studentów różnych wyznań i przynależności narodowościowej, mogą przekonać społeczeństwo? Czy właśnie takie metody nie są jaskrawym zaprzeczeniem tego, co określamy mianem kultury?

Stukilkudziesięciu rannych w ekscesach ulicznych! To właśnie jeden z najsilniejszych kontrargumentów wobec wszystkich „zasad”, jakie pewne czynniki pod pokrywką „kultury narodowej” starają się wszczepiać w społeczeństwo.

To jeden rezultat tej „akcji”. A drugi jest niemniej znamienity. Do akcji, rozpetanej przez mernerów obwiepolskich, czempredziej zgłaszają wszędzie akces dwaj partnerzy: męty i komuna... Męty uliczne, które nie sięją i nie orzą, a zalegają szymbkownie, stanowią straż tylną kohort, idących na rozbijanie szyb w sklepach, na „mszczenie” krzywd studentek. I ta straż tylna w pewnym momencie wysuwa się przed front: demonstranci pierchają — a na placu zostają... męty. Poczyna się grabież... Czy taka rola forpoczty „kawalerów księżycy” jest właściwą dla młodzieży uwiedzionej przez spokojnie zza szyby przypatrujących się temu widowisku przywódców partyjnych z pod znaku O. W. P. czy stronnictwa narodowego?

Ale nietylko szumowiny miejskie wietrza doskonala sposobność do swych zbrodniczych przedsięwzięć w tych zamieszkach. Komuniści z radością witają każdą sposobność, gdy w sferach „burżuazyjnych” dochodzi do wstrząsów, a zwłaszcza fizycznego wyładowania temperamentów. I natychmiast wysyłają na teren swych — prowokatorów. W myśl zasady: im gorzej — tem lepiej, im bardziej wrzenie ogarnia środowisko „burżuazyjne”, tem łatwiej zmagić obraz sytuacyjny, mnożyć fermenty w społeczeństwie — komuniści poczynają swe dzieło agitacyjne, wylegają z nor i również „inwertują”. Czyżby ten efekt leżał również w zamierzeniach ludzi, którzy przecież nazywają siebie skrajnymi przeciwnikami komuny?

Czyżby celem obozu, który podaje się za „obronców kultury narodowej”, była rola drożdży, na których bujnie pleni się agitacja komunistyczna? Czyżby posiew rzucony z egzekutywy obwiepolskiej w środowisko młodzieży, rodzić miał chwały wyrotu?

I to byłby drugi rezultat tej „akcji”. Ale jest i trzeci rezultat, niemniej znamienity. We Lwowie pałkami rozbijają sobie głowy studenci polscy i żydowscy, we Lwowie rozlega się brzęk szyb, wylatujących z mieszkań spokojnych obywateli, we Lwowie ciągną watahy mętów i komunistów jako straż tylna pochodów studentek — a kilkanaście kilometrów pod Lwowem, w miasteczku powiatowym nazajutrz po ekscesach studenckich, dokonany został napad bandycki na polski urząd... Bo, w Małopolsce Wschodniej, od Lwowa po Stanisławów, Tarnopol i Kołomyje, — ktoś uważnie nasłuchuje, co tam w stolicy tej części państwa się

dzieje... Do miasteczek i wsi dolatują dziwne a radosne wieści: biją się! mordują się! Kiedyś przed setkami lat, w tych miasteczkach i wsiach, biegali emisarjusze, — wysłani z Moskwy, wolejący: „Lachów i żydów rzyty!” Od „Poptopu”, od Chmielnickiego, po czasy Konfederacji Barskiej, po rzeź humaniską — szło to hasło wśród terenów, zaludnionych przez chłopów ukraińskiego. Nieszczęsny podział Ukrainy na dwa ośrodki — jeden pozostający pod wpływem Moskwy, a drugi należący do Polski — w ciągu wieków stwarzał niepolityczne konflikty i po dziś dzień (oczywiście w innych zupełnie formach) działa.

Cóż może być milszego dla ruchu separatystycznego, dla siewców prądów odródkowych w Małopolsce Wschodniej, jak wieść, że „Lachów i „żydów” — tych odwiecznych wrogów, widzi się wzajem mordujących się?

I cóż może bardziej pobudzająco

działać na elementy wyrotowe we Wschodniej Małopolsce?

Jest też natychmiastowy refleks: ożywienie akcji terrorystycznej, napad na polski urząd... I czyżby ośmielenie do takich imprez zbolszewiczałych elementów wśród żywołu ukraińskiego miało być również jednym z triumfów „akcji”, przedsięwziętej rozkomo dla „obrony” kultury polskiej?

Oto smutny bilans, oto rezultaty tych spustoszeń i tych krzywd, jakie spotykają polską ideę państwową, gdy niepoczytalne wybrki zastępują rozważę, gdy ekscesy uliczne, rozpetywane z racji indywidualnego, a nawszkroś kryminalnego wypadku, mają zastąpić działania polityczne.

Jednego żąda cała opinia publiczna od władz, odpowiedzialnych za państwo: nietylko faktycznych ale i moralnych sprawców należy ukarać. Zło musi być wykorzenione bezpowrotnie.

„Zaklinamy was na miłość Ojczyzny”

Odezwa Ks. Biskupów do młodzieży

Księża Biskupi lwowscy wydali do młodzieży akademickiej odezwę następującą:

— „Niemniej, dotkliwie i niemniej boleśnie od was, droga młodzieży, odczuliśmy my, wasi arcybiskupi, serdeczny ból wasz i żal ogromny, z powodu tak tragicznego zgonu waszego kolegi, zmarłego w pełni sił. Jednakże wypadki ostatnich dni napelniają nas ogromnym niepokojem, gdyż żywoły wrogie i wyrotowe, korzystając z zamieszania szerzą niepokój dopuszczają się eksc-

sów, aby potem zrzucić odpowiedzialność na młodzież akademicką, jakoby ona szerzyła zamęt i niepokój.

My, arcybiskupi, odpowiedzialni przed Bogiem za dusze wasze, pieczy naszej powierzone, zwracamy się do was, młodzieży, tak bardzo sercu naszym drogiej, z bardzo gorącym wezwaniem, abyście już po pogrzebie ś. p. zmarłego i po nabożeństwie za spokój jego duszy, w poczuciu zasad i ideałów naszej świętej wiary i etyki katolic-

Nowy wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli

Nowy wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli p. Stanisław Okoniewski urodził się dnia 16 sierpnia 1886 r. w Radomiu. Wydział prawny ukończył na Uniwersytecie w Kazaniu, oraz Akademię Wojskową Jurystyczną w Petersburgu. Jako student brał wybitny udział w pracach niepodległościowych, należąc w roku 1905 do organizacji PPS. Wojnę odbył w armii rosyjskiej, a od 6 listopada 1918 r. rozpoczął służbę w wojsku polskiem w różnych stanowiskach w sądownictwie wojskowym, następnie zaś w wojskowej kontroli generalnej. W roku 1930, będąc już pułkownikiem, został przeniesiony do rezerwy i mianowany zastępcą kierownika wydziału Najwyższej Izby Kontroli w IV stopniu służbowym.

Rokowania handlowe polsko-włoskie

W niedzielę 4 bm. wyjeżdża do Rzymu wiceminister przemysłu i handlu dr. Franciszek Doleżał w towarzystwie radcy p. Łady, celem wzięcia udziału w rokowaniach handlowych polsko-włoskich. W rokowaniach wezmą udział również przedstawiciele ambasady polskiej w Rzymie radcowie Mikulski i Romer.

Miedźwiedzia przysługa

Naczelny organ partii socjalistycznej, „Robotnik” w numerze z 29 listopada zamieścił następującą wotację pt. „Zginął bez wieści”.

„Przed kilkoma tygodniami przepadł bez wieści bogaty lichwiarz warszawski, Wacław Bahr. Dookoła jego osoby krąży już dziś formalne legendy, dotyczące tajemnic lichwiarza, jego rzekomo podwójnego życia i okoliczności zaginięcia”.

Notatkę powyższą zaopatrzył „Robotnik” w te słowa:

„Sprawa Bahra należy do szeregu tajemniczych zaginięć, o których pewne czynniki wolą nie mówić”.

Tymczasem, jak okazało się, Bahr odnalazł się... w więzieniu. Aresztowano go przed 6-ciu tygodniami i ze względu na dobro śledztwa władze otoczyły fakt ten tajemnicą. Bahr według doniesień prasy miał tytuł „Króla rulety” i był znanym lichwiarzem warszawskim. Aresztowano go w związku z wielką aferą oszukańczą wśród zawodowych uczestników zorganizowanej rulety.

Opozycja w braku lepszego widać zajęcia i w braku godziwych sensacji opiekuje się już lichwiarzem i królem rulety i nie waha się plotkować, że... „sprawa Bahra należy do szeregu tajemniczych zaginięć”.

Te i podobne metody są udziałem nietylko prasy socjalistycznej, lecz i „narodowej”. Na Pomorzu np. prasa „narodowa” od pewnego czasu przypomina, że tyle a tyle dni upływa od

aresztowania „działacza narodowego” Ciesielskiego, osobistości skazanej na więzienie a z brodnie rozruchu w Gdyni, który wraz ze swym towarzyszem został aresztowany pod zarzutem udziału w aferze przemysłowej Salów, Pomerancluma i Weisberga.

Opozycyjni kronikarze zdają się nie pamiętać, że czy to będzie król rulety, lichwiarz Bahr, czy przemysłowca rodzinka Salów, czy wreszcie różnej wielkości i miary działacze „narodowi” których paluszki i kieszenie zaplątały się w te czy inne afery — zawsze w tych sprawach, kolidujących z prawem, głos ma być i będzie miał prokurator.

I w tym właśnie kierunku niepowołani obrońcy tego typu osobników mają otwarte pole do popisu w prasie i, jeśli już im tak serdecznie zależy na losie uwiezionego Bahra, czy innych mogą przecież zgłosić swój czynny udział w śledztwie i dopomóc prokuratorowi, bądź też sędziemu śledczemu do wyjaśnienia tej lub tamtej afery.

I wtedy skrzydelka fantazji obrońców aresztowanych zapewne nie rozwinęłyby się do takich wzniośle kompromitujących wzlotów na łamach pism partyjnych a „niewinnym działaczom” w rzeczywistości wyświadczyłyby rzetelną i przyjacieliską przysługę.

W innym bowiem wypadku troskliwość przyjacielska staje się zbyteczną i co najmniej niedźwiedzia.

Ofensywa japońska w Mandżurji

Bombardowanie powstańców

Wojska japońskie rozpoczęły ponowną ofensywę w Mandżurji. Posuwają się szybko wzdłuż chińskiej linii kolejowej Easter Railway japończycy zajęli miasto Szalantun, w którym Rosjanie zbudowali w czasie wojny rosyjsko-japońskiej wielkie koszary. Jak przypuszczają, w ofensywie japońskiej bierze udział 20.000 żołnierzy. Ofensywa ta zmierza raczej do zmuszenia Su Ping Wena do wszczęcia rokowań, niż do wycofania chińczyków z ich pozycji w górach Khin Gan. Jak wiadomo Su Ping Wen trzyma 200 japończyków jako zakładników, odmawiając ich wydania. Według doniesień z ławaty Su Ping Wena samoloty japońskie obrzuciły dworzec zachodni w Szalantun bombami, przyczem 12 osób cywilnych zostało zabitych. Dworzec uległ

zniszczeniu. Również zostały zniszczone koszary w tem mieście. Zachodzi obawa, iż Su Ping Wen każe wysadzić w powietrze tunel kolejowy, długości 3 kilometrów w górach Khingan.

Oddziały powstańcze zdołały podjechać do kanonierki, należącej do Mandżuko na rzece Nonni. Wywiązała się gwałtowna walka — przyczem powstańcy zostali odrzućni. Dwaj oficerowie i trzech marynarzy zostali zabici. Kanonierka rozpoczęła bombardowanie powstańców, zadając im ciężkie straty.

Ofensywa japońska rozpoczęła się wielkim ruchem oskrzydlającym na północno-zachód od Ciciaru. Głównym punktem ataku był Fulat, na który napadnięto o świcie.

kiej, której obce jest hasło, „oko za oko, ząb za ząb”, zaniechali wszelkiego odwetu, zostawiając władzy wymiar sprawiedliwości.

Zaklinamy was na miłość ojczyzny, której szczególnie dzisiaj trzeba spokoju, byście bezzwłocznie powrócili do pracy, gdyż zawieszenie wykładów przynosi ogromne szkody wam przedewszystkiem. Spodziewamy się, drodzy, że pójście za naszym głosem, płynącym z serc szczerze wam życzliwych. Liczymy na wasz rozsadek i wasze szlachetne serca, młodzieży droga.

Józef Teodorowicz, arcybiskup metropolita obrządku ormiańskiego, Fr. Lisowski biskup sufragana lwowski obrządku łacińskiego, Bolesław Twardowski, arcybiskup metropolita lwowski obrządku łacińskiego”.

Równocześnie Rektor i senat Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie wydał następującą odezwę do młodzieży.

— „Młodzieży w ubolewaniu godnych zajęciach na mieście, których ofiarą padło życie studenta, znalazła powód do zakłócenia toku pracy w uniwersytecie. To nas skłoniło do zawieszenia wykładów. Winni śmierci studenta staną przed sądem. Wymierzenie kary na kimkolwiek — nie do was należy. Czyny wynikłe z zemsty nigdy nie znajdują usprawiedliwienia, a korzystać z nich będą jedynie żywoły obce uniwersytetowi, dla których żywoły jesteście również i dobro państwa. W imię dobra wszechniczy, w imię polskiej racji stanu wzywam was do spokoju. Lwów, którego młodzież broniła, jesteście pewni, tego również od was żąda.

W nadziei, że rozważnie ocenicie sytuację, zarządzamy podjęcie wykładów i ćwiczeń w piątek, 2 grudnia. Ostrzegamy jednocześnie, że ponowne zakłócenie porządku w gmachach uniwersytetu, jak i wykroczenia na mieście, zmuszą nas do zastosowania ostrzejszych środków, jakie przewidują przepisy. W następstwie nie mogłaby się odbyć imatrykulacja nowoprzyjętych studentów. Liczymy jednak, że nie tylko ten wzgląd, lecz przedewszystkiem poczucie obowiązku studenta Polaka każą wam zastosować się do naszego wezwania.

Ks. prof. dr. Gerstman, rektor.”

W tym samym czasie, gdy księża Biskupi lwowscy wydali powyższą odezwę do młodzieży, prasa stronnictwa narodowego tragicznym zjściom lwowskim usiłowała nadać własny kierunek polityczny i własną partyjną kolorystykę. Nawet na terenie pomorskim organ tego stronnictwa zamieścił artykuł, za który zarządzeniem władz sądowych numer 278 tego pisma został skonfiskowany. W postanowieniu sądownym o konfiskacie stwierdzono, że artykuł p. t. „Sytuacja we Lwowie” zawiera treści swej znamiona występku z art. 170 k. p. k.

Takimi środkami działa prasa Stronnictwa narodowego tego Stronnictwa, które nawet zasad wiary i etyki katolickiej nie chce uszanować wtedy, gdy nasi Arcybiskupi zaklinają „na miłość Ojczyzny, której szczególnie dzisiaj trzeba spokoju”.

Pod herbem Białego Orła

Wśród naszych braci za pruskim kordonem

Pod koniec ub. m. Klub Polski w Olsztynie zorganizował wieczornicę, poświęconą pamięci Fryderyka Szopena i Powstania Listopadowego. Salę Klubu Polskiego wypełniła szczerze ludność polska z Olsztyna i z najbliższej okolicy. Przybyli również urzędnicy polskich Konsulatów z p. konsulem Gieburowskim z Olsztyna i z p. konsulem Rogalskim z Kwidzyna na czele.

Wieczornicę zagał prezes Klubu p. Władysław Pieniężny. Chór miejscowego Towarzystwa młodzieży odśpiewał „Gdybym ja była” i „Wiosnę” Szopena. Odczyt, poświęcony pamięci mistrza tonów, i wpływ jego na podtrzymanie ducha narodowego w okresie niewoli wygłosił p. Szezech, p. Jagodzińska - Niekrasz z Torunia odegrała na fortepianie szereg kompozycji Szopena. Po odczycie redaktora „Gazety Olsztyńskiej” p. Waclawa Jankowskiego o Powstaniu Listopadowym odśpiewał chór dwie pieśni. Artystyczną wykonawczynią utworów Szopena obdarzono bukietem róż i gorącym entuzjastycznym powitaniem dla „Gościa z Polski”, pierwszy raz od czasu plebiscytu przybywającego do rodaków naszych w Prusach Książących.

Wysoce patriotyczny i serdeczny nastrój łączył wzruszenia wyściął z oczu. Po zakończeniu uroczystej części wieczornicy rozpoczęło się zebranie towarzyskie. W drodze doraźnej składki zebrano pewną kwotę, przeznaczoną na sprowadzenie zwłok Fryderyka Szopena do Polski.

Z okazji tego wzruszającego obchodu warto podkreślić raz jeszcze gorący patriotyzm i miłość Ojczyzny, cechujące zawsze życie naszych braci - męczenników za granicznym kordonem. Jednolitość i zgoda panująca wśród nich mogą służyć za wzór niedościgniony dla nas Wolnych, Synów Wolnej Ziemi Polskiej i mimowoli nasuwa się gorzka uwaga: Czyż Polak musi zawsze tylko cierpieć by dobyć z głębin swej duszy najczystsze złoto wartości moralnych?

Rodacy nasi za kordonem żyją w nadzwyczajnej zgodzie i harmonii, uważając się za jedną rodzinę, której na imię Polska. Grupują się wokół Klubu Polskiego, do którego w każdej sprawie z całym zaufaniem się udają. Rodacy nasi za kordonem odcięci są zupełnie od wszelkich rozrywek towarzyskich i kulturalnych. Nie dla nich teatr, kino a nawet kawiarnia czy restauracja. Dźwięk bowiem mowy polskiej wystraszca, by prowokacyjne bandy prusactwa z kijami i pałkami zaczęły bić!

Rozrywki więc wszelkie muszą się zamykać w ramach własnych polskich!

Jakże piękne są patriarcalne zabawy towarzyskie, w których ziemiaństwo, sfery miejskie i służba bawią się razem, łączy nimi wszyscy wspólnym herbem Białego Orła!

Wysoka moralność i kultura cechuje każdy przejaw życia polskiego. Tańców nowoczesnych żaden Polak w Prusach Książących nie tańczy. Zato przesłicznie tańczą krakowiaki i to z figurami, które zachwycać muszą każde polskie oczy, walc, polka węgierka z żywiołową werwą i ochotą tańczoną świadczą wymownie o szczeropolskiej fantazji. Teatr polski — to przeważnie teatr ludowy w którym stroje krakowskie sztuk ludowych mienia się krasą podwawelską pawich piór, wstęg i korali.

Łączność z Macierzą utrzymują rodacy nasi tylko za pośrednictwem radja. Na falach eteru bieży głos polski od Warszawy Krakowa, Lwowa i Wilna i opowiada jak się też rozrasta mocarstwo Polskie coraz potężniej, coraz wspanialej!

O gorącym umiłowaniu ducha, kultury i sztuki polskiej świadczy najlepiej entuzjazm z jakim rodacy nasi z za kordonu urządzili wieczór Szopenowski w Olsztynie „Gazeta Olsztyńska”, obecnie zawieszona przez władze pruskie „za karę” w poniższych słowach zapowiadała ową uroczystość:

„Dni Szopenowskie, jak wszystkie inne dni, muszą mieć i swoje „Szopenowskie wieczory”. Fortepian, którego klawisze miękko uginają się pod palcami artysty, śpiew, który wylewa w szary wieczór jesienno najpiękniejsze tony świata... Szopen... wciąż i zawsze Szopen, nieśmiertelny duch wieczoru. Po dniu spędzonym w

życiu monotonnym, jednakiem, męczącym, nadchodzi wieczór, w którym wolno marzyć. A kiedy marzyć, jak nie przy Szopenie? Wolno tęsknić, zakrywając twarz zmrókami listopadowym — tęsknić, przy Szopenie. Wolno być sobą — przy Szopenie.

Ta muzyka, która była wyrazem wielkiej tęsknoty za ojczyzną, cierpiącą daleko, pozwala nam na wydobycie z serca akordów, których nam nie dozwala dzień. Wzburza w nas dobro drogą tęsknoty, torem ma-

rzeń. A któż z nas w marzeniu nie był dobrym, w tęsknocie — szlachetnym?

Nad zgłębieniem pracy dnia, nad godzinami wiru życia rzucimy w przyszłą sobotę łuk myśli ku wieczorowi. Wieczorem będzie Szopen. Spłynie z klawiatury, spłynie z strun głosowych śpiewaczki, spłynie z pieśni chórowej. Wieczorem będzie Szopen i wieczór będzie nasz.

Wieczór w tęsknocie i marzeniu — u Szopena.” —

Jak Pani pierze firanki?

Tak delikatne tkaniny, jak firanki, mogą przetrwać długie lata, jeżeli do prania ich używać będziemy właściwych środków. RADION nie niszczy tkanin, gdyż usuwa brud bez tarcia.

PRANIE RADIONEM
JEST JEDNAK NAJ-
OSZCZĘDNIJSZE!



Łatwe jak ABC

- a** rozpuścić w zimnej wodzie
- b** gotować 20 minut
- c** płókać w gorącej, potem w zimnej wodzie.

Radion NAPRAWDĘ chroni bieliznę!

Silna pozycja Polski zagranicą denerwuje prasę niemiecką

Pod tytułem „Polska a Europa środkowo-wschodnia” zamieszcza „Lauenburger Zeitung” (nr. 279) obszerniejszy artykuł Dr. Fritz a Exner - Berlin, w którym autor pisze, że Polska uważa się za dosyć umocnioną, by prowadzić politykę zagraniczną po własnej linii, czego dowodem francuski komentarze prasowe, które były utrzymane w stosunku do osoby nowomianowanego polskiego ministra spraw zagranicznych w tonie podpadającym chłodnym a nawet wrogim (?) Autor artykułu wspomina również o odwołaniu francuskiej misji wojskowej podkreślając, że mimo skończenia się (?) bezwarunkowo przyjaznego kursu Zaleskiego wobec Francji pozostanie nadal w mocy system aljancki Polska — Francja. Jako fi-

lar francuskiej i polskiej polityki zagranicznej należy uważać niezłamany dotychczas traktat wersalski, wobec czego nowy kurs nie będzie skierowany na zachód, lecz znajdzie zastosowanie w nowym pasie państw od Finlandji aż do Grecji. Nie nadaremno odbył nowomianowany polski minister spraw zagranicznych podróż po Bałkanie, podczas której zostały zapoczątkowane z Turcją, aliantem Rosji, rokowania o zawarcie paktu o nieagresji. Wzmocnioną akcją Polski w „międzycieurope” (Zwischeneuropa) potwierdzają notatki, które ukazały się w prasie polskiej i czeskiej o współpracy polsko-czeskiej pod względem politycznym i gospodarczym; wysuwa się na pierwszy plan wspólnota obu krajów i dawno zapoczątko-

wane dążenie stworzenia z Gdyni wspólnego portu. To ostatnie mogłoby uwieńczyć próby polskie uzyskaniem nowego sprzymierzenia, tembardziej że w stosunkach polsko-rumuńskich nastąpiło pewne ochłodzenie. (?)

Gdy tylko Polska to ostatnie pomyślić załatwi możemy — twierdzi autor — liczyć się z wzmocnioną aktywnością w kierunku innych żądań polskiej polityki zagranicznej: w kierunku walki o Bałtyk. Jako początek tej walki nazywa autor nowe zarządzenie w sprawie wprowadzenia złotego na kolejach gdańskich i stanowisko Polski w sprawach celnych polsko-gdańskich (?) Według słów autora rozpoczęto walkę o osiągnięcie hegemonji w „międzycieurope” i na innym froncie, mianowicie na Litwie, gdzie znajduje się dość silna grupa pod przewodnictwem Galvanuskas'a z siedzibą w Kłajpedzie, pracująca w kierunku stworzenia przeciwieństwa między portami Królewcą i Kłajpedą, by temsamem doprowadzić do zmiany litewskiej polityki gospodarczej i porozumienia z Polską.

„Koenigsberger Hartungische Zeitung” zaś zauważa, że w ostatnich czasach daje się zauważyć znaczny wzrost aktywności Polski w krajach bałtyckich. W związku z paktem sowieckim Polska osłabiła swoje prawe skrzydło rumuńskie obecnie natomiast dąży do wzmocnienia swego lewego skrzydła. Pomiędzy Warszawą, Rygą i Tallinem toczy się obecnie poune rokowania, w sprawie przystąpienia Polski do t. zw. „Kluzuli bałtyckiej”.

Jak z powyższych głosów wynika prasa niemiecka szczególnie jest zaniepokojona aktywnością naszej polityki zagranicznej. Charakterystycznym jest, że nawet ploteczki niemieckie o rzekomym osłabieniu stosunków polsko-rumuńskich czy polsko-francuskich brzmią już beznadziejnie w opracowaniu niemieckim.

Rekord Gdyni

Ogólna liczba ton przeładowanych w porcie gdyniskim w październiku rb. wyniosła 542.364 tj. największą ilość w rb. Cyfra ta jest przytęm niewiele co mniejszą od rekordu dotychczasowego wynoszącego 548.777 ton, który przypadł w roku ub. również na październik. Osiągnięto ponadto 2 dalsze rekordy, a mianowicie 377 statków (we wrześniu 328) o pojemności 279.958 (247.626) wyszło zaś 378 (323) statków o pojemności 274.196 (244.423). Import wzrósł z 45.357 do 51.947 eksport zaś z 431.428 do 487.936 ton. O znacznym wzroście wywozu zdecydował węgiel. Łącznie z bunkrem przeładowano go w październiku 433.829 ton wobec 383.700 ton we wrześniu. Wzrosły jednak także niektóre inne pozycje a przedewszystkiem drzewo, gdzie w październiku notujemy liczbę rekordową 24.815 ton

Rozbudowa portu gdyniskiego

W porcie gdyniskim roboty budowlane prowadzone są nadal bardzo intensywnie. Betonowanie magazynu tranzytowego na molo pasażerskim odbywa się dniem i nocą na dwie zmiany. Ukończono już budowę hali sędziowej na molo rybackim; nowo wzniesiony magazyn Żegluga Polskiej na molo rybackim jest obecnie wykańczany wewnątrz, poatem na ukończeniu już są roboty ziemne.

Węgiel polski do Genui

W porcie gdańskim znajduje się w chwili obecnej wielki okręt japoński Altai Maru, który załadowuje 11000 ton węgla dla transportu do Genui, prócz tego statek zabiera do 2000 ton węgla bunkrowego.

Z związku eksporterów zboża

W dniu 13 bm. odbędzie się w Warszawie walne zgromadzenie Związku Eksporterów Zboża oraz posiedzenie nowo wybranej rady tego związku.

Przeciwko grypie, przeziębieniu można zastosować tabletki Tegal. Tegal często usuwa chorobliwe objawy. Nieszkodliwy dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Tegal. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Rola konsumenta w życiu gospodarczym za Oceanem

Czasy powojenne — epoka wybujałego rozkwitu techniki, najdalej posuniętej mechanizacji i udoskonalenia sposobów produkcji — szczególnie nieprzygotowanym i zdezorientowanym zastały konsumenta współczesnego.

Uświadczenie gospodarce szerokich mas odbiorców — staje się przeto w chwili obecnej specjalnie palące i ważne. Ciekawość i pouczający przykład planowej akcji w tym kierunku dała Ameryka utworzeniem w Nowym Jorku stowarzyszenia zrzeszającego konsumentów pod nazwą „Consumers Club”. Przekształcone wkrótce na t. zw. „Consumers Research” wydaje ono biuletyny („Confidential Service of Consumers Research”) dostępne tylko dla członków towarzystwa. Biuletyny te i inne wydawnictwa „C. R.” udzielają czytelnikom informacji w zakresie najrozmaitszych wyrobów przemysłowych, samocho-

dów, radjosprzętu, przedmiotów domowego użytku, środków żywności etc. Ponadto zawierają one krytykę fachową: najrozmaitszych marek towarowych, sposobu sprzedaży, reklamy itp.

Stowarzyszenie, którego działalność szeroko i wszechstronnie komentowana jest w całej prasie amerykańskiej — zyskało sobie wielki rozgłos i uznanie szerokich mas konsumentów amerykańskich. Świadczy o tem przedewszystkiem wzrastająca ustawicznie liczba jego członków (w roku założenia, t. j. 1927 — 565, w r. 1931 — 27.000).

Twórcy „Consumers Research” planują przeniesienie swej akcji na teren międzynarodowy, przewidując, że za lat 20 powstanie w tej czy w innej formie wielkie międzynarodowe stowarzyszenie konsumentów.

Na białym wielbłądzie do oblubienicy

Wesele u piratów pustyni afrykańskiej

Dwaj dziennikarze włoscy, którzy, spóźniony się na statek odchodzący z portu Tripoli, musieli spędzić beczynnym dwa tygodnie w mieście afrykańskiej, w oczekiwaniu na następną okazję, udali się z nudów i ciekawości w głąb pustyni Libijskiej dla przyjrzenia się z bliska obrzędowi weselnym wśród beduinów.

W Charian, malej oazie, zagubionej w piaskach Libji, zaraz po wyjściu z wagonu — opowiada dziennikarz włoski — wpaśliśmy na bandę młodych chłopców arabskich, dmących w trąby przy akompaniamencie cymbałów i kobzy. Piekielna muzyka wywoływała ogólny zachwyt wśród tubylców.

„Zakkar!” — krzyknął mi w ucho sprzedawca melonów — „Zakkar, szeik żeni się, wielki szeik bierze żonę!”.

Znaleźliśmy się zatem odrazu w centrum uroczystości weselnych. Nie pozostawało więc nic innego, jak iść krok w krok za muzykantami. Ale tu czekała nas przeprawa nielada. „Orkiestra” wędrowała po całej osadzie, tam i sam, aż do zachodu słońca. Zziębnięci, zdyszani ledwo powłóczyliśmy nogami pod wieczór. Wreszcie, idąc trop w trop za muzyką, znaleźliśmy się w pobliżu domu rodziców panny młodej. Tymczasem zapadła już noc, zapalono pochodnię smolną, rozległ się basowy głos drewnianej trąby, t. zw. trąby weselnej. Nagle urywa się cała wrzawa cisza króluje. Teraz rozlega się przyciszony śpiew kobiet, t. zw. „Zegruta”, hymn powitalny na cześć gości. Śpiewy i tańce trwają aż do północy, zmęczone tancerki rzucają się w końcu ciężko dysząc na ziemię.

Tak schodzi noc. Ledwo słońce rzucił swe pierwsze promienie na domki wielbłądy, udaje się już pan młody na białym wielbłądzie w drogę do domu oblubienicy. Kroczące za szeikiem wielbłądy w liczbie sześćdziesięciu dźwigają na swych grzbietach podarki dla panny młodej. Po bokach orszaku harczą na ognistych, pięknych koniach zbrojni beduini, towarzysze pana młodego, piraci pustyni.

Na spotkanie orszaku pana młodego wbiega trębacz i prowadzi go do domu oblubienicy. Wśród modłów zdejmują klatkę z grzbietu wielbłąda, stawiają ją na ziemi. Szeik zbliża się do klatki i zrywa śmiało dłońmi dywan, okrywający klatkę. Wyłamuje cienkie pręty jeden po drugim, wreszcie oczom tłumy ukazują się młoda narzeczoną. Jeszcze chwila — szeik trzyma ją w ramionach i unosi do góry. Tłum szaleje z zachwytu. Wśród odgłosów muzyki i śpiewów młoda para króczy ku siedzibie siewka. Wzrostła para wielbłądów wiozących na sprząty domowe, wyprawę weselną za nią panny młodej.

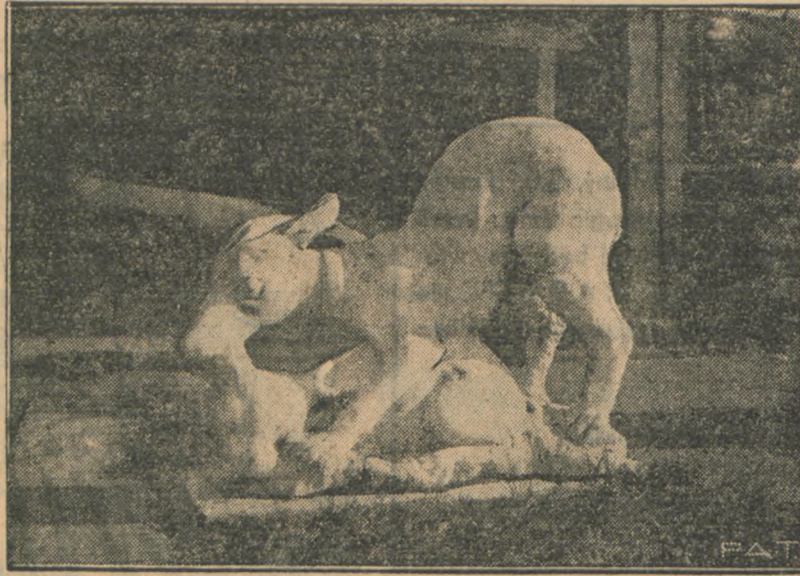
Ledwo zapadł mrok, a już ciągną ko-

rowodem goście ku zagrodzie młodych. Każdy z nich trzyma wysoko na kij przytwierdzonej lampkę naftową. Na spotkanie wychodzi matka młodej i wylewa przed gośćmi na ziemię najcenniejszy dar pustyni — wodę z glinianego garnka — symbol dziewictwa.

Siedem dni i siedem nocy trwają uro-

czystości weselne. Przez siedem dni nosi oblubienica tytuł honorowy królowej nowożeńców — tytuł sułtana. Gdy „Goffa” (poniedziałek) się kończy, kończą się też obrzędy weselne. Żona przystępuje do pełnienia swych obowiązków domowych, mąż udaje się na swą wędrowkę i wyprawy wojenne w głąb pustyni.

Z Pompei



Dzięki energicznemu zarządzaniu Mussoliniego prace około odkopania zniszczonego przez wulkan Pompei miasta czynią coraz większe postępy. Na powierzchnię już wydobyte zostały nie tylko domy i ulice, ale nawet całe dzielnice miasta. Znalezione przytomność bezcennych wprost arcydzieł malarstwa i rzeźby rzymskiej. Na zdjęciu naszym widzimy rzeźbę znaną w domu patrycjusza Lorcia Tibertina odkopanym niedawno. Rzeźba ta, pochodząca z I-szego wieku po Chrystusie przedstawia psa, trzymającego pochwyconego zająca.

Yo-Yo na wulkanie niemieckim

Nieprawdopodobne historie lecz prawdziwe

Pomimo przesileni rządowych i zaostrzającego się kryzysu gospodarczego, berlińscy zdają się bardziej interesować grą w yo-yo aniżeli trapiąciami ich bólami. Pasja ta ogarnęła dosłownie wszystkie sfery i nie brak ani „profesorów” tego kunsztu, ani też mistrzów, którzy organizują reprezentacyjne przyjęcia z udziałem przedstawicieli sfer artystyczno-literackich, a nawet wysokich osobistości z rządu. Ostatnio powstały już nawet w Berlinie specjalne kluby zwolenników gry w yo-yo, które cieszą się olbrzymią popularnością. Kluby te wspólnym wysiłkiem finansowym spróbowały do Berlina aż... z wysp Filipińskich 4 mistrzów gry w yo-yo, która podobno stamtąd pochodzi.

Przed kilku dniami organizatorzy tej

impresji urządzili w hotelu Bristol reprezentacyjne przyjęcie, na którym 4 mistrzów yo-yo podpisywało się swym kunsztem. W dniu przyjęcia cały Berlin nie mówił o niczym innym, jak tylko o tym ewenemencie, na którym 4 mistrzowie z Filipin wykazać mieli najwyższą „klasę” gry w yo-yo.

Na kilka dni przedtem powstała „czarna giełda”, na której placono olbrzymie sumy za pozostałą niewielką ilość zaproszeń. Występy poprzedziła prelekcja jednego z wybitnych feljetonistów niemieckich, po czym rozpoczęły się popis. W oczach rozentuzjowanej publiczności, w takt muzyki czternastu mistrzowie yo-yo rozpoczęli swe produkcje.

Mistrzowie z Filipin zamierzają otwo-

Rad i indjum

Nowe złoża indium odkryto w Ameryce Północnej

Naogół uważany jest rad jako najcenniejszy i najdroższy pierwiastek dzięki swej rzadkości. Rad jednak do niedawna przewyższał w swej wyjątkowości inny pierwiastek. Jest nim znacznie mniej znane indjum. Ostatnio dopiero indjum przestało należeć do najrzadszych pierwiastków dzięki odkryciu bardzo obfitego złoża w stanie Minnesota w Ameryce Półn. Wprawdzie indjum jest obecnie ani nie było dawniej tak kosztowne jak rad, którego cena za gram wynosi mniej więcej 400 tys. zł. Natomiast było daleko rzadsze od radu. Podczas kiedy cały zapas radu na świecie nie wynosi ani kilograma, zapas indjum był jeszcze mniejszy. Podobnie przedstawia się sprawa z pierwiastkiem protaktynium, który również jest daleko rzadszy od radu. — Ponieważ jednak o wartości pierwiastku stanowi nie jego rzadkość, lecz użyteczność, nie osięgają ani indjum ani protaktynium wartości radu.

Wobec odkrycia nowych złóż indjum przy puszczeniu, że roczna produkcja tego rzadkiego metalu wzrosnie do 12 kilogramów. Indjum zostało odkryte przed 70 laty przez 2 chemików Reicha i Richtera w mistrzowski sposób w drodze zastosowania analizy widma, metodą, którą wówczas dopiero odkryto i która była jeszcze mało udoskonalona. Mimo to udało się obu chemikom zauważyć w widmie blendy cynkowej ślady jakiegoś nieznanego im pierwiastka i odkryć w ten sposób indjum.

Mimo, że tańsze od radu jest indjum jednak najcenniejszym metalem. Cena jego jest 13 razy wyższa od ceny platyny. Dotychczas indjum znalazło stosunkowo małe pole zastosowania z powodu znikomej ilości. Obecnie spodziewają się w kołach naukowych, że po wzmoczeniu produkcji cenne właściwości rzadkiego metalu, przede wszystkim niezwykła trwałość będą w szerszej mierze wykorzystane.

WILLIAM J. LOCKE

„Dziki Amos”

(The coming of Amos)

Przedruk wzbroniony

W tym momencie wydałem cichy okrzyk i spojrziałem na nieokrzesanego bogacza, który siedział z lokciami wspartymi na stole i patrzył na mnie niewinnymi, niebieskimi oczami, przesłoniętymi gązą duszącego dymu.

Czytałem dalej:

„Zrobiłem testament i zapisałem pewne sumy Józefowi Judge'owi i innym. Amos dowie się o swoim bogactwie dopiero po mojej śmierci. Pragnę gorąco, aby nauczył się szafować pieniędzmi w sposób miły Bogu. Ale ponieważ nie posiada żadnego wykształcenia i nie zna świata i jego zasadzek i niebezpieczeństw, nie wyobrażam sobie, jak to będzie”.

Tu kończyła się część listu. Następna nosiła datę późniejszą o kilka dni i składała się tylko z krótkiego uzupełnienia:

„Mówiłam z Amosem. Przyrzekł mi, że wypełni wiernie wszystkie moje zlecenia”.

Te wyrazy były napisane koślawo, drżącą i bezsilną ręką. Dalsze było już prawie nieczytelne. Biedaczka pisała do ostatniej chwili, dopóki ręka nie odmówiła jej posłuszeństwa. W każdym razie zdała napisać wszystko to, co było niezbędne. Amos przyrzekł przyjechać do Europy na pięć lat i oddać się pod moją opiekę. List kończył

się wyznaniem wiary i modlitwami formułami. Schowałem go zpowrotem do kieszeni.

— Twoja matka była wielką kobietą — zauważyłem.

— Mam fotografię. Chce wuj zobaczyć? Wyjął zatłuszczony portfel, a z niego fotografię.

— W ostatnim roku był u nas fotograf. Mówił, że ma bogaty zakład w Jacksonville. Dobra podobizna, niema co gadać.

„Podobizna” była niewątpliwie dobra, ale doznałem wstrząsającego wrażenia. Kiedy Dorcas uciekla z domu, miałem czternaście lat i zachowałem w pamięci obraz wysokiej, eleganckiej młodej dziewczyny z błyszczącymi oczyma i świeżą cerą. Fotografija zaś przedstawiała chuda, wynędzniała, starą wyrobnicę w chłopskich szmatach. Rzadkie włosy splecione były w brzdki kiks; spracowane ręce zwisały się ciężko po bokach. Palce wyglądały jak sękaty kolki. Co za porównanie z Muriel, świeżą, pulchną, strojną, z twarzą gładką jak u młodej dziewczyny! Takie fotografie pokazywali mi na wojnie żołnierze. Fotografije matek! Jakim sposobem moja siostra mogła się tak zdeklasować? Ale pomimo wszystko zacięta twarz pozostała ta sama. Pamiętałem do brzo energiczną brodę i płomiennie, fanatyczne oczy.

— Tak — rzekłem łagodnie, oddając fotografię. — Twoja matka była niezwykłą kobietą.

— Wszystko potrafiła, wuju. Odprawiać nas, bożeństwa, strzyc owce, budować baraki. Żaden chłop jej nie dorównał.

— A ojciec? — zapytałem.

Ojciec był oddany religii. Wyemigrował do Australji w zamiarze nauczania Buszmanów ewangelji, lecz przekonał się, że wszyscy czarni, do których można było dotrzeć, byli już nawróceni, a ci nienawróceni — niedostępni. Dorcas musiała się bardzo zgodzić w małutkim ognistym apostoł, skoro zgodziła się na tak absurdalną imprezę. On nazywał to pracą w winnicy pańskiej. Zarabiali oboje na życie pracą rąk, gdyż nie wzięli ze sobą żadnych zasobów, i nawrzał kogo się dało. Amos pamiętał, że od najdawniejszych czasów w rodzinie rządziła matka. Ona obmyślała wszelkie plany i kierowała ich realizacją. Choć Amos mówił o ojcu z szacunkiem i nieomal z trwożnym uwielbieniem, niby o wielkim i świętym człowieku, zorientowałem się, że musiał to być skończony niedołęga. Matka zakupiła stopniowo ziemię, bydło i owce. Matka wynajmowała robotników, kierowała budową baraków, sprzedawała wełnę i zboże i jednocześnie gotowała obiady, szorowała podłogi i szyla i naprawiała odzież dla męża i syna. Ale i Burden nie próżnował. I on pracował w pocie czoła. Bóg każe pracować na chleb codzienny. Burden pracował na chleb, ale tylko na chleb, nie żeby się dorobić.

— Ciągłe nauczał — opowiadał entuzjastycznie Amos. — Jeżeli nie miał pod ręką nikogo innego, to nauczał matkę i mnie. Szkoda, że go wuj nie mógł słyszeć.

Odpowiedziałem z powagą, że napewno byłbym zbudowany.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Twórcza praca Polaków w Czechosłowacji

W obronie polskiego stanu posiadania

Ludność polska w Czechosłowacji dzieli się na dwa główne odłamy: na element tubylczy, zamieszkały na Śląsku Cieszyńskim i w częściach Spiszu i Orawy, oraz na emigrację, ogniskującą się głównie na Morawach. Zgodnie z tym podziałem element tubylczy posiada obywatelstwo czechosłowackie, emigracja ciągle jeszcze obywatelstwo polskie. Czeska statystyka urzędowa podaje następujące liczby Polaków w Czechosłowacji: 75.853 obywateli czechosłowackich i 34.285 obywateli obcych, przyznających się do narodowości polskiej. W rzeczywistości jednak mieszka w Czechosłowacji około 150.000 Polaków, obywateli czechosłowackich, oraz około 70.000 Polaków, obywateli polskich.

Tak przedstawia się sprawa ilości Polaków, jeśli przyjmiemy statystykę wyborczą, jako wyraz faktycznej siły liczebnej polskości. Wogóle przy porównywaniu wyników poszczególnych spisów ludności uderza niebywała płynność statystycznego oblicza narodowościowego kraju. Gminy, w jednym okresie spisowym uznane za polskie, przekształciły się już przy najbliższym spisie na czeskie, i odwrotnie. Wynika stąd, że spisy ludności nie były przeprowadzane bezstronnie i że nie mogą sobie rościć pretensyj do podawania wiernego obrazu stosunków narodowościowych na Śląsku Cieszyńskim.

Na Śląsku Cieszyńskim

W ostatnich wyborach komunalnych Polacy naogół utrzymali poprzedni stan posiadania, który w reprezentacjach gminnych Śląska Cieszyńskiego przedstawia się obecnie następująco: w powiecie frysztaćkim Polacy posiadają 177 mandatów na ogólną liczbę 558, w powiecie bogumińskim 55 na 321, w powiecie cieszyńskim 311 na 636, w powiecie jabłonowskim 216 na 384. W wyniku zwycięskich wyborów, w 53 gminach wiejskich i miejskich zasiadają polscy wójtowie wzgl. burmistrzowie.

Zwycięstwa wyborcze na Śląsku Cieszyńskim nie były łatwe. Tylko podziwu godna ofiarność naszego ludu na cele narodowe, karność i dojrzałość polityczna sprawiły tak piękne wyniki.

Komitet międzypartyjny

Pod względem politycznym dzieli się polską ludność w Czechosłowacji na trzy polskie stronnictwa, a mianowicie: „Polską Socjalistyczną Partią Robotniczą” (PSPR), „Stronnictwo Ludowe” i „Związek Śląskich Katoików”. Od samego początku istnienia państwa czechosłowackiego terór i uciążliwy nacisk w kierunku wynarodowienia ze strony nowych władców, Czechów, wywołały konieczność współpracy stronnictw w kierunku zachowania polskiego stanu posiadania. Wymienione stronnictwa wyłoniły zatem „Komitet Międzypartyjny Polskich Stronnictw w Czechosłowacji”, który załatwia wspólnie wszelkie sprawy, odnoszące się do całej ludności.

Konsolidacja ta, która dała tak świetne wyniki na Śląsku Cieszyńskim, przetrwała również na teren Moraw. Założony tamże w r. 1930 Związek Polaków na Morawach skupia na tym terenie wszelkie organizacje, zarówno kulturalno - oświatowe, jak i gospodarcze, finansowe, sportowe i akademickie.

Szkołnictwo polskie w Czechosłowacji obejmuje: 1 gimnazjum, 10 szkół wydziałowych, 91 szkół ludowych, 2 szkoły gospodarstwa wiejskiego, 12 uzupełniających szkół przemysłowych, 7 ludowych szkół gospodarczych i 53 ochronki, z tego zasłużona Macierz Szkolna utrzymuje 1 gimnazjum, 11 szkół ludowych, 7 szkół wydziałowych, 2 szkoły gospodarstwa wiejskiego i 53 ochronki.

Rozwój polskich placówek

Pięknymi wynikami mogą się pochlubić również polskie instytucje gospodarcze, powiększające stale swoje agendy. Rozbudowano 7 związków Polskich Stowarzyszeń Spożywców w Czechosłowacji, do którego należą 3 wielkie spółdzielnie, liczące przeszło 18 tysięcy członków i 12 filii, których członkowie w r. 1931 wynosili blisko 49 milionów koron czeskich. Skonsolidowano drugi wielki związek spółdzielczy, który w r.

1932 ukonstytuował się pod nazwą „Związek Spółdzielni Polskich” w Czeskim Cieszyńsku i skupia w 93 spółdzielniach przeszło 23 tysiące członków. Nie więc dziwnego, że Polacy w Czechosłowacji stawiani są za wzór wszystkim innym skupieniom polskim zagranicą, jako lojalnie zorganizowane społeczeństwo spółdzielcze. Za dziwiący jest wzrost wszystkich innych polskich towarzystw, instytucji i związków oświatowych, gospodarczych, społecznych i politycznych.

Jedna rodzina

Nie zapomniano o Morzu Polskim i w

roku 1931 ludność polska utworzyła Ligę Przyjaciół Morza Polskiego, która zorganizowała szereg wycieczek do Gdyni i wielką akademję propagandową w Karwinie. Niech przykłady te wystarczą.

Pod wpływem 12-letniej wyjątkowej chizacji, cała ludność polska poczuła się jedną wielką rodziną. Na ataki, skierowane przeciw polskości, lud polski odpowiedział nie papierowym słowem protestów, ale czynem. Żadna siła nie skłoniła go do wyrzeczenia się polskości. Pozostanie on zawsze częścią wielkiego Narodu Polskiego, od którego nie oddzieli go żadne kordony.

Ośmiomilionowa Polonia zjednoczy się w światowym Związku Polaków

Nowy, 11-ty numer „Polaków Zagranicą” niemal w całości poświęcony jest 4-mu Zjazdowi Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy. Na wyróżnienie zasługuje obszerny referat sprawozdawczy dyr. Lenartowicza p. t. „Rola pracy Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy”, obrazujący ogrom wysiłków naczelnej organizacji ośmiomilionowej Polonii zagranicznej, zmierzających do konsolidacji na terenach emigracyjnych i mniejszościowych. Jak wynika z referatu, konsolidacja ta na wielu terenach (Rumunja, Łotwa, Czechosłowacja, Argentyna, Kanada, Mandżuria, Australia, a do pewnego stopnia i Stany Zjednoczone Am. Półn.) stała się faktem dokonany.

W artykule wstępnym red. Bohdan Lepecki omawia uchwałę 4-go Zjazdu, głoszącą, iż „hasłem, pod którym ma być zwołany i przeprowadzony II-gi Zjazd Polaków z Zagranicy, winno być przekształcenie Rady Organizacyjnej na instytucję o charakterze ściślejszym — Światowy Związek Polaków i zaznacza:

„Z radością stwierdzamy, że już teraz ogromna większość Polonii zagranicznej z entuzjazmem odniosła się do idei Światowego Związku Polaków. Są jednak i malkontenci, niewierni Tomaszowie, niedorastający do wielkiej idei. Tym „defetystom” musimy powiedzieć, że Polacy dzisiejsi, to zupełnie inne plemie, niż to, które w 18-tym wieku dopuściło do upadku państwa polskiego. Twarde cięgi, jakie otrzymywali w czasie niewoli, wiele ich nauczyły. Zrozumiel, że „Polska nie stoi nierządem, ale ginie”, że zgoda i jedność są niezbędnymi warunkami wielkości i wolności każdego narodu. Przysięgli sobie, że nigdy już nie stoczą się w przepaść niezgody i anarchii... To też wierzymy, że, mimo trudności, istniejących przejściowo na niektórych terenach, zatriumfuje wreszcie idea jedności całej Polonii zagranicznej i radosną rzeczywistością stanie się na II-gim Zjeździe Polaków z Zagranicy w 1932 roku — Światowy Związek Polaków.

Generalna zniżka cen obejmuje żelazo, naftę, benzynę i papier

W gospodarczych kołach krąży pogłoski, iż w najbliższych dniach oczekiwane należy ważnych posunięć w akcji zniżenia cen. Wedle tych pogłosek, ma to być związane z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Ministrów, powziętą w październiku br. Wymieniają niektóre towary, o których w Ministerstwie przem. i handlu mają wysunąć wnioski zniżenia cen.

Przedewszystkiem w grę wchodzić ma żelazo, a to w związku z prowadzonymi rokowaniami przemysłu hutniczego z rządem w sprawie zamówień. Cena żelaza w

sztabach ma być zniżona o 10 proc., natomiast odlewy o około 25 proc. Poza żelazem zniżka ma dotknąć cement i wynosić ma około 25 proc.

Produkty naftowe byłyby obniżone w cenie od 10 — 15 proc. benzyna około 15 proc. gaz ziemny około 15 procent.

Jednocześnie zniżka ma objąć gaz świetlny wyrabiany na węglu, przyczem obniżka wynosiłaby w zależności od warunków, w jakich znajdują się gazownie od 8 — 15 proc.

Artykuły chemiczne, jak np. gaz siar-

kowy, mają być obniżone o 15 proc., ceny papieru kancelaryjnego o 10 proc., papieru białego rotacyjnego o 15 proc.

Jak opowiadają również stosowana ma być zwykła cęł na żarówki zagraniczne importowane, przyczem zwykła ta szlaby na rzecz Funduszu pomocy bezrobotnym. Dotychczas bowiem żarówki krajowe były opodatkowane na rzecz bezrobocia, podczas gdy żarówki importowane ciężaru tego nie ponosiły.

Akcję zniżki cen należy łączyć dość ściśle ze sprawą obniżenia taryfy kolejowej. W najbliższych dniach ma się odbyć w Ministerstwie komunikacji specjalne posiedzenie dla omówienia tego zagadnienia. W każdym razie należy stwierdzić, że taryfa kolejowa nie będzie zniżona generalnie, lecz indywidualnie w zależności od rodzaju towarów i sytuacji w danej gałęzi przemysłu. Taryfa kolejowa na towary przemysłowe będzie obniżona w zależności od rodzaju taryfy, a więc od tego, czy jest to taryfa eksportowa, surowcowa, czy też na przewóz wyrobów gotowych. W każdym bądź razie obniżka taryfy kolejowej będzie zastosowana do tych artykułów przemysłowych, których ceny zostaną obniżone. Obniżka dotknie taryfę surowcowa, zniża się bowiem koszty produkcji przemysłowej, a przez zniżkę taryfy na wyroby gotowe obniżą się ceny detaliczne tych artykułów co rozszerza ich zbyt wewnątrz kraju.

Rada traktatowa o nowych umowach handlowych

Pod przewodnictwem prezesa dra Pawła Mikowskiego odbędzie się w lokalu izby przemysłowo-handlowej w Warszawie posiedzenie rady traktatowej. Przedmiotem obrad będą sprawy organizacyjne rady oraz zagadnienie rozwoju stosunków gospodarczych z Austrią i Włochami wobec prowadzonych rokowań handlowych z temi państwami.



„Dziś ma cydawną cęł!
— Tak, bo od urodzenia
pięlegnowano mnie
MYDLEM BÉBÉ SZOFMANA!

Obrót kompensacyjny między Polską a Austrią

Od kilku dni bawi w Warszawie baron M. Post, który doniedawna był posłem austriackim w Polsce, obecnie zaś piastuje stanowisko prezesa wiedeńskiego towarzystwa międzynarodowej wymiany towarowej.

P. M. Post, bawiąc w Warszawie w sprawach handlowych, odbył wczoraj dłuższą konferencję z prezydum Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego w sprawie ożywienia wzajemnych stosunków handlowych polsko-austriackich.

Ożywienie tych stosunków — zdaniem p. M. Posta — dałoby się osiągnąć przez zwrócenie większej uwagi na możliwości jakie dają obroty kompensacyjne. Przedmiotem obrotu kompensacyjnego ze strony Polski mogłyby być produkty rolnicze zarówno roślinne jak i zwierzęce ze strony Austrii natomiast maszyny i ich części oraz surowce galanteryjne.

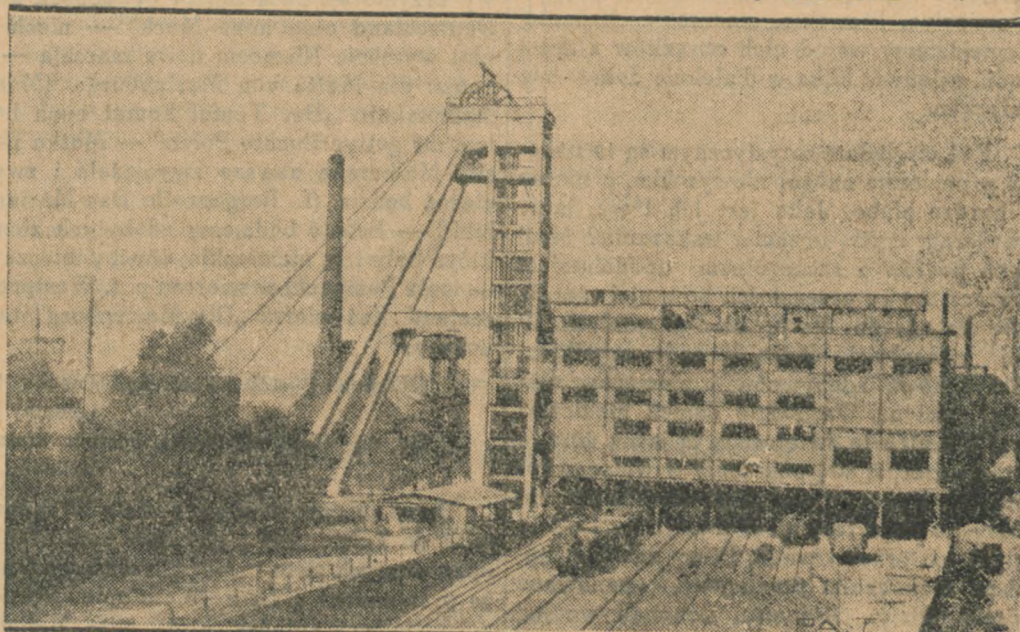
Spirytus z torfu

Próby otrzymywania spirytusu z wierzchnich warstw torfu, przeprowadzone przez sowiecki instytut badań naukowych nad torfem, dały doskonałe wyniki, wobec czego w najbliższym czasie zostanie uruchomiona pierwsza fabryka, która zastosuje w przemyśle tę nową zdobycz nauki. Otrzymany tą drogą spirytus przerabiany będzie na sztuczny kauczuk w uruchomionych w Z. S. S. R. w roku bieżącym fabrykach kauczuku syntetycznego w Woroneżu i Jarosławiu.

Dostawy hutnicze dla Sowieców

Dnia 4 bm. wyjeżdża do Berlina wiceprezes izby handlowej polsko-sowieckiej konsul Juljan Brygiewicz który przeprowadzi rozmowy z odpowiednimi czynnikami sowieckimi na temat dalszych zamówień na wyroby hutnicze dla Sowieców.

„Wielki Jacek” w Królewskiej Hucie



Na terenie miasta Król. Huty powstał nowy szyb kopalniany pod nazwą „Wielki Jacek” — własność Polskich Kopalń Skarbowych jedyny tego rodzaju nie tylko w całej Polsce, ale w całej Europie ze względu na nowoczesne urządzenia techniczne. Właściwością tego szybu jest wydobywanie węgla nie za pomocą wózków, tylko zapomocą skrzyń o pojemności 10 ton, dzięki czemu każdorazowo można wydobywać jeden wagon węgla. Szyb „Wielki Jacek” został już częściowo uruchomiony a całkowicie uruchomiony będzie w roku 1933. Charakterystyczną jest rzeczą, iż wieża szubowa nie jest żelazna jak dotychczas były wieże budowane, lecz żelazo-betonowa.

Kultura i sztuka

Toruńskie znaleziska

Kilka fragmentów z przebogatej sztuki toruńskiej

Zdawałoby się, że chodzi tu o skarby, znajdujące w ziemi i odkopywane sposobem archeologów; o jakieś szesnastki ceramiki prehistorycznej, o których pojawieniu się przy robotach ziemnych skrzętnie zawiadamiają władze bezpieczeństwa. Otoczony łańcuchem przedziejowych osad Toruń sam nie może wylegitymować swego istnienia przed pojawieniem się pisma, dokumentu i historii w Ziemi Chełmińskiej; Toruń prehistoryczny — przynajmniej jako osada na miejscu dzisiejszym — milczy. Może przyszłość rzuci więcej światła.

Leż nie o te „znaleziska“ chodzi. Istnieją rzeczy stare i cenne, które nie będą ukryte w ziemi, a wszystkim dostępne, stanowią także znaleziska w szerszym znaczeniu, tj. znaleziska dla nauki i inwentarza sztuki. Dziwne, że z pośród pamiątek starodawnnej kultury toruńskiej, tak często omawianej i opracowywanej uszy uwadze badaczy dzieła, które niemniej od „uznanych“ zaliczyć musimy do czołowych przedstawicieli kultury artystycznej miasta. Również dziwne jest pomijanie w ostatnich przewodnikach po mieście (np. M. Sydowa) szeregu przytoczonych poniżej zabytków cennych przy równoczesnym zwracaniu uwagi na dzieła wątpliwej wartości. Pisanie przewodników, zwłaszcza w obecnych czasach, to nie kompilowanie przeczytanych wiadomości, lecz badawcze przeszukiwanie istniejącego stanu posiadania, lecz wskazywanie zwiędającym wszystkim interesującym zabytków; to oko otwarte i wrażliwe...

Po inwentarzu drukowanym z przed pół wieku opracowała nauka jedynie okres średniowieczny (Heuer), a i tam pozostały poważne luki w syntezie, które będą mogły wypełnić dopiero mozolne badania analityczne, publikowane w ostatnich latach w cennych rocznikach Coppencius-Verein. Na tem tle wyłania się dopiero żywa potrzeba nowych inwentaryzacyjnych polskich wydawnictw państwowych. W oczekiwaniu lepszych koniunktur odroczone tę sprawę bezterminowo.

Tymczasem zaś notujemy „znaleziska“ z wyraźnym celem ułatwienia przyszłym badaczom miejsca przechowania tych zabytków, z drugiej zaś strony pragnienie wywołać nowy emocjonalny stosunek kulturalny społeczeństwa do spuścizny artystycznej z przed wieków. Zgóry należy stwierdzić, że nie są to przedmioty, zakwalifikowane przez ogólniemierników jako „godny“ materiał laboratoryjny pod „szkiełko i oko“; nie materiał ten może udzielić dzieł jeszcze znacznych wzru-

szeń estetycznych tym, którzy wrażliwi są na piękno.

Oto szereg dzieł z okresu średniowiecznego, który, oddalony czasem, bliski jest swym wyrazem artystycznym współczesnej, wizualnej i irracjonalnej woli twórczej. Zjawiska, „dziwaczne“ (b. częste określenie!) sztuki romańskiej czy gotyckiej łatwiej niż kiedyś indziej przemawiają do dzisiejszej wyobraźni człowieka. Poważne i eksperymentalne — zdawałoby się — zdobycze ekspresjonizmu i kubizmu w znacznej mierze rozszerzyły nasze możliwości aperepeyjne i wzruszeniowe, zbliżyły nas do dawnych okresów i ułatwiły zrozumienie istoty tamtych zjawisk.

W kościele św. Jana mało uwagi zwraca się na interesujący posąg drewniany Chrystusa Boleściwego na konsoli w kaplicy św. Barbary. Rzeźba ta co do formy wykazuje związki z artystyczną twórczością wrocławską i pochodzi z ok. r. 1440. Dzieło to nie jest artystycznym zjawiskiem jednorazowym w Toruniu, gdyż znajduje się pokrewny mu stylizowany krucyfiks u św. Jakóba w ołtarzu

przed prezbiterjum (prawa strona), t. zw. cudowny z włosami. Obcięcie na krucyfiksie tym rzeźbionej chusty przy biodrach i włosów jest „dziełem“ egzaltowanych benedyktynów w XVIII w.

W tejże świątyni znajduje się z końca wieku XV interesujący przykład gotyku malarskiego w posągu Madonny z dziećmi dwaj aniołowie. Figurę tę nazywają dziś niesłusznie M. Boską Różańcową. Prymitywny w formie płaszcz srebrny z XVIII w. otacza piękną rzeźbę niby beczka; pod tą powłoką kryje się dzieło znakomite i delikatnie opracowane w szczegółach. Wyraz twarzy pokazuje nam szczęśliwą matkę-mieszczkę, wniosła a jednak bliską ziemi szczęściem dostojnego macierzyństwa. I to dzieło bardzo oszczędnie mało znać w XVIII w. kulturalne ręce, sheblujące zbytnio rozigrane fałdy pysznego płaszcza późno-gotyckiego, celem „przystosowania“ bryły pod „drogocenny“, ale brzydki paneerz obecny.

Toruński twórca Madonny stworzył, jak

Życie kulturalne

— **Uczenie pamięci zasłużonego badacza pomorskiego.** Z inicjatywy p. Komisarza Generalnego Rzpłitej w Gdańsku został zawiązany komitet uczczenia pamięci gramatyka i leksykografa polskiego Krzysztofa Celestyna Mrongowjusza (1764—1855), zasłużonego badacza Kaszubów i Mazurów na Pomorzu, kaznodziei ewangelickiego i nauczyciela literatury polskiej. Z pośród licznych prac Mrongowjusza wymienić należy: Pieśni ksiąg czyli kaucajonał gdański (1803), Polnische Grammatik (1794), słownik niemiecko-polski, słownik polsko-niemiecki (1823) oraz przekład nieznanych w wydaniu oryginalnym wykładów Kanta p. Rozprawa filozoficzna o religii i moralności (1854).

Zawiązany Komitet zlecił Towarzystwu Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku wydanie odpowiedniej książki Pamiątkowej, która ukaże się w końcu marca 1933 r. pod redakcją dr. Wł. Pniewskiego.

— **Nowa placówka naukowa w Bydgoszczy.** Jak nas informują z Bydgoszczy, organizuje się na tamtejszym terenie pod protektoratem p. Prezydenta Barczewskiego centralna instytucja naukowa, mająca na celu skoordynowanie pracy dotychczas istniejących placówek naukowych. Zebranie organizacyjne usta-

li program oraz zakres pracy nowej instytucji. — **Nowe wykopaliska.** W dniach ostatnich zanotowano nowe odkrycie archeologiczne w miejscowości Garczyk w pow. kościerskim, gdzie w czasie robót polnych na gruncie p. dyr. Branneka natrafiono na grób (sądzą z opisu) skrzynkowy, zawierający kilka naczyń wypełnionych kośćmi spalonymi z wczesnego okresu żelaznego (ok. 800 przed Chr.) Znalezisko dotychczas nie zostało zbadane skutkiem braku funduszy.

— **Z Konfraterni Artystów.** W czwartek 1 bm. odbyło się zebranie zapoznawcze Konfraterni, które zaszczycili swoją obecnością pp. wojewoda St. Kirtiklis, dowódca OK gen. Paślawski, prezydent miasta Bolt i inni. Po zgajeniu zebrania przez mistrza p. Mazurka, przedstawił p. prof. Gros całokształt dotychczasowej 12 letniej działalności konfraterni. W ożywionej dyskusji, która się wywiązała powzięto szereg uchwał, przedewszystkiem w sprawie nowego pomieszczenia dla Konfraterni, oraz stworzenia galerji, przyczem wydatną pomoc obiecali obecni przedstawiciele władz.

— **Z Pomorskiego Zw. Popierania Turystyki.** W połowie grudnia odbędzie się zebranie Zarządu oraz Rady nadzorczej Związku w sprawach reorganizacyjnych.

sądzą na podstawie pokrewieństwa stylizowanego, również dawny tryptyk (ołtarz wielki) dla katedry we Fromborku (1508); ponieważ dzieło to istotnie sprowadzono z Torunia, posiadamy w nim przykład ekspansji artystycznej miasta.

U św. Jakóba zachwyci również każdego znawcę i amatora mały owalny obraz na drzewie, przedstawiający Madonnę z Dzieciątkiem na ołtarzu św. Michała. Dzieło to wykazuje znaczną zależność od czeskiej sztuki karolińskiej i jest — poza innymi malowidłami w Toruniu — znakomitą ilustracją siły ekspansyjnej dworskiej sztuki praskiej na ziemie pruskie ok. r. 1390. Liryca — scena między Matką i Dzieciątkiem posiada swój plastyczny odpowiednik w Pięknej Madonie u św. Jana, około 20 lat później.

U św. Jana także widzimy na ołtarzu trzech patronek pruskich nieznaną dotąd nauce trzy relikwie w kształcie herm (popiersi) jedyne — poza Żarnowcem — zabytki tego typu na Pomorzu, pochodzące: jedna żeńska z końca XIV w., dwie męskie z połowy wieku następnego.

Przejdźmy do trzeciego kościoła, do świątyni marjackiej! Tutaj nowe odkrycie wspólnie i cennie: krycyfiks, zdjęty z belki tęczowej i udostępniony zbliżka wiernym. Wymusko i ascetyczne kształty figury Zbawiciela są znamienne dla końcowego okresu gotyku, okresu dekadentyzmu, uciekającego się do przesady form, ich gładkości i rozwichrzenia części szat. To też kołce przepaski Ukrzyżowanego fruują w barokowym łańcuchu naokoło bioder. W szlachetnej i uduchowionej twarzy Chrystusa wyraża się schyłek przeżyć gotyckich i wyrafinowanego wyzyskania maximum zdobyczy plastycznych czasów ostatnich. Twórcą krucyfiksów przezwycięzył jednak już do pewnego stopnia realizm brutalny czasów Wita Stwosza i znalazł nowe, lecz jeszcze nie całkowicie rozwiązanie zagadnień formalnych w idealizmie renesansu, jego spokoju i harmonji. Krucyfiks marjacki jest dziełem wielce problematycznym dla rozwoju sztuki toruńskiej ok. r. 1540—50.

Oto kilka fragmentów przebogatej sztuki toruńskiej z jednego tylko okresu! Nie zwracano dotąd na nie uwagi; nie zna ich także ks. B. Makowski, autor ostatniego dzieła „Sztuka na Pomorzu“ (Toruń 1932), który zgola błędnie interpretuje toruńskie zagadnienia, nie zdając sobie dostatecznie sprawy o walorów jakie posiadał Toruń dla kultury południowo-wschodniej części Pomorza, i nie oceniając należycie jego roli przełomowej obok Gdańska. Wydawnictwa związane z 700-letnim jubileuszem grodu Kopernika podkreślają niezawodnie znaczenie Królowej Wisły w życiu średniowiecznym państwa Zakonu i Polski i wyświećli liczne, dotąd zaniedbane problemy. **Gwido Chmarzyński.**

Poezja nienawiści

Z literatury gdańsko-niemieckiej

O ile ogólnie znane jest niemieckie, a szczególnie pruskie parcie na Wschód celem zdobycia sobie nowych siedzib oraz celem utwierdzenia się w posiadaniu zdobycy, o tyle mało znana jest twórczość poetów i pisarzy niemieckich, nietylko odzwierciedlająca to parcie, ale i pobudzająca do nowych wysiłków. Bo taka już jest literatura w stosunku do życia; raz żyje się w niej, odbija, drugi raz naodwrot ona żywym daje bodźca, zagrzewa, wytycza drogę, kształtuje życie.

Jaskrawem tego zjawiska odbicie jest książka, wydana przez Brunona Wilma p. t. Prusy Wschodnie i Zachodnie w zwierciadle poezji niemieckiej, (Ost — und Westpreussen im Spiegel deutscher Dichtung), Frankfurt a. M. 1921, Verl. Moritz v. Diesterweg, str. 197.

Wśród wielu, znanych i mniej znanych poetów 19 i 20-go wieku (Joseph von Eichendorff, Maks von Schenkendorf, Felix Dahn, Trojan, Fritz Viktor Meter, Sudermann, v. Kries, Pompecki, Lange, Kiesewetter, Sellke, Enderling, Domansky, Omanowski, Miegel i i.) znajdziemy nietylko takich, którzy twórczością swoją obejmują całe Niemcy, ale też twórców wyłącznie kresowych, jak Pompecki, Domansky, v. Kries, Lange, Omanowski, opiewających Gdańsk i Pomorze.

W omawianej antologii napotykamy poezje patriotyczne (szczególnie pruskie), poe-

zje, dotyczące poszczególnych ziem i miast, poezje historyczne i balladowe, obrazki natury, przyrody, nawet pieśni ludowe niemieckie, litewskie, mazurskie. Najmniej znajdziemy wśród nich obrazków z życia ludu, zaledwie kilka w dialekcie dolno-niemieckim.

Pod względem artystycznym są to utwory o poziomie naogół niewysokim, a nieraz i bardzo słabe. Jaka jest ich treść, jakie zawierają myśli, uczucia, wskazania? Myśl tych poetów z szczególnym upodobaniem zwraca się ku przeszłości, bo z niej czerpią siłę dla narodu, dla pokoleń przyszłych. W tej przeszłości widzą przedewszystkiem Krzyżaków, zdobywców i pionierów niemieckości na Wschodzie Zamek malborski jest dla nich tą świętością, tą jasną górą, z której czerpią siłę pokolenia w walce z Polakami. Runęła potęga krzyżacka, ale została po nich: testament polityczny i obfite plony ich pracy i walki, Prusy zdobyte, duchem niemieckim przepojone, opanowane ujście Wisły. Kolonisci dokonali według nich wielkiego dzieła kultury niemieckiej, użyźnili ziemię krwią, a zamienili w błota i pustki na kraj żywny i kwitnący, zgęz manizowali tubylców i sami stali się ostoją niemieczyny na Wschodzie.

Oto charakterystyczny dwuwiersz pieśni „junkrów“, ziemian, v. Kriesa („Westpreussische Lanwirte“), w tłumaczeniu:

(Nowem jesteście pokoleniem, stojącym na straży Wisły
Przez nas ziemie utracone kwitnące są i niemieckie).

Podobnie śpiewa Felix Dahn, przeklinając Polaków (Hermanns Salza Aufruf zur Kreuzfahrt): H. Salza nawołuje do wyprawy krzyżowej: „aus Sumpf erwachsen soll Deutschland eine neue Mark“ — niech z błot wyrosnie Niemcom nowa marchja — i znów: die Mette von Marienburg: (Msza malborska): „Der Teufel kommt euch holen, ihr gottverfluchte Polen“ — Matka Boska Malborska zawsze zwyciężać i zwyciężać będzie. (L. Bergenroth: Das Marienbild) — Bronie będziemy zdobytych ziem, które były i są niemieckie, choćby mieczem — woła Pompecki w wierszu p. t. Westpreusenland. Zaś wiersz „Die Marienburg“ tak kończy:

(Niezlomny stój na straży, gmaczu ty ogromny,
By na wieki niemiecką została kraina wiślana!)

Brzmi w tych wierszach nietylko nienawiść do Polski, ale i głębokie umiłowanie opanowanych ziem i siedzib, uważanych już za praniemieckie. Szczególnie opiewają poeci niemieccy Gdańsk, który poza Malborkiem uchodzi za drugi punkt warowny niemieczyny na Wschodzie.

Taki jest mniej więcej tok myśli wszystkich poetów o Pomorzu, Gdańsku i Prusach Wschodnich: „Nasi przodkowie wskazali nam drogę na Wschód. Wschód ten częścią zdobyli, nietylko dla siebie i dzieci swoich, ale i dla kultury. My, nowe pokolenie,

nie wypuścimy zdobycy z rąk i dalej walczyć będziemy o nasze prawa i nowe zdobycze. To święty nasz obowiązek. Kochamy też te ziemie, przesiąknięte naszymi przodków krwią, kochamy dzieła ich rąk i nie wydamy ich wrogom. Pozostaniemy wierni wielkiej ojczyźnie niemieckiej i sobie, gardząc podstępny, wschodnim narodem polskim. Odwieczna walka na Wschodzie“.

W dodatku przytoczono kilkanaście pieśni ludowych dla wytworzenia przekonania, że niemieczyna wzrosła w lud, nawet litewski i mazurski, który chce być niemieckim. (Dziwnym sposobem nie przytoczono żadnej pieśni Kaszubskiej. Może wydawca przejrzał, że lud kaszubski z niemieczyną niema nic wspólnego). Natomiast wśród pieśni niemieckich rozpoznajemy ku wielkiemu zdziwieniu naszej, powstańca, krwią zbroczoną piosenkę, piona Franciszka Kowalskiego:

Tam na błoni błyszczą kwiecie,
Stoi ulan na widecie,
A dziewczyna jak malina,
Niesie koszyk róż —

Co brzmi po niemiecku:

An der Weichsel gegen Osten,
Da stand ein Ulan auf Posten;
Sieh, da kam ein schön blond Mädchen,
Brachte Blumen aus dem Staedchen.

Dalszy tekst podobny. Wydawać twierdzi, że piosenka ta jest bardzo rozpowszechniona z pewnymi modyfikacjami. Czyżby nasze pieśni polskie nie mogły pozostać naszą własnością?

Dr. Wł. Pniewski

O zmianę pisowni Spór wydawców z Akademią Umiejętności

Polska Akademia Umiejętności w Krakowie przystąpiła parę lat temu do częściowej zmiany pisowni polskiej. Zamierzona zmiana odnosi się wyłącznie do rzeczy drugorzędnych, jak np. dzielenie wyrazów, pisanie wyrazów razem lub oddzielnie, wszystkie zaś podstawowe zasady miały pozostać bez zmiany.

Sprawą zmiany pisowni zainteresowali się wydawcy, którzy przez Polskie Tow. Wydawców Książek zwrócili się do Akademii Umiejętności, przedstawiając jej swoje uwagi i dezzyderaty.

W liście do Akademii wydawcy podkreślają, że każda zmiana ortografii dotyczy najzwyczajniejszych ich interesów, bowiem przygotowanie ich o poważne straty materialne. Wydawcy sądzą, że przy zmianie pisowni należy wziąć pod uwagę nie tylko względy naukowe, lecz również ekonomiczne, i żądają, by zaniechać oznaczania jednej głoski dwoma znakami.

Dalej wydawcy podnoszą, że pisownia może ułatwić lub utrudnić uczenie się języka obcego — odnosi się to głównie do języków słowiańskich. W zakończeniu Tow. Wydawców Książek prosilo Akademię Umiejętności o porozumienie się z nim co do uzgodnienia transliteracji łacińskiej u tych narodów, które jeszcze jej nie mają.

Akademia umiejętności nad uwagami wydawców przeszła do porządku, uchwalając wymienione na wstępie zmiany pisowni.

Wydawcy nie dali za wygraną i zwrócili się do Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z prośbą o niewprowadzanie w życie uchwał Akademii. Ponadto proszą, aby ministerstwo, o ile wogóle uznaje potrzebę zmiany pisowni, zwróciło się do Akademii Umiejętności z sugestją opracowania wszystkich zmian tak gruntownie, aby pisownia została ustalona na długie lata.

Wyspiański w Wiedniu

Mało naogół znany jest fakt, iż kilka dzieł Wyspiańskiego ujrzało światło sceny także poza granicami Polski — w Wiedniu. Na pierwszy ogień poszły „Warszawianka” i „Sędziowie”. Było to w roku 1910, kiedy publiczność stolicy naddunajskiej otrzymywała możliwość poznania Wyspiańskiego dzięki gościnnym występom sceny lwowskiej w wiedeńskim „Buergertheater”. Oczywiście grano utwory te po polsku. Mimo to przyjęte zostały one z nadzwyczajnym entuzjazmem tak przez publiczność jak i przez prasę. Krytycy z podziwu godnym zrozumieniem umieli wnikać w ten obcy dla nich świat twórczości Wyspiańskiego. Wszystkie najpoważniejsze pisma wiedeńskie zamieściły obszernie recenzje, pełne głębokiego podziwu dla genialności naszego poety i dla wspaniałej gry aktorów, wśród których wówczas znajdowali się wielki Żelazowski i Siemaszkowa. Przypomnieć należy, że „Sędziów” wystawiono na krótko przed występem zespołu polskiego w nieudanym tłumaczeniu niemieckim. Przedstawienie to wskutek tego przeszło bez wrażeń.

Jeszcze większy sukces odniósł Wyspiański w cztery lata później, kiedy na scenie — „Neue Wiener Buchne” — ten sam zespół teatru lwowskiego odegrał „Weselo”. Wrażenie było tem większe, iż działo się to w roku 1914 w okresie pierwszych poczynań w kierunku realizowania proroczej wizji Wyspiańskiego. Na widowni podówczas znajdowało się kilku rannych legionistów polskich. I tym razem prasa wiedeńska przyjęła dramat Wyspiańskiego z wielkim entuzjazmem.

Z pracowni i wystaw

W związku z przygotowywaną przez Konfederację Artystów w Toruniu wystawą, odbyła się konferencja z prezesem Kujawskiego Związku Artystów Plastyków, której owocem jest przyłączenie się wspomnianego zrzeszenia do przygotowanej wystawy, wobec czego ilość eksponatów powiększy się o kilkadziesiąt prac artystów kujawskich. Jak nas informują z powodu trudności związanych z lokalnym otwarciem wystawy opóźni się o kilka dni i nastąpi mniej więcej około połowy grudnia.

Z ruchu wydawniczego

— Z Otcłani Wieków. Rok VII z 4—5. Treść: dr. T. Waga — Tymczasowe sprawozdanie z badań na cmentarzysku Gostkowo-Folsung w pow. toruńskim na Pomorzu. Mg. J. Fitzke — Nowe znalezisko z okresu wpływów rzymskich na Woli Duchackiej pod Krakowem. Dr. T. Waga — Skarb bronz. z młodziej epoki bronzowej z Pomorza.

Antypaństwowa działalność pod opiekuńczymi skrzydłami PPS.

Jak już pokrótce donosiliśmy onegdaj w Warszawie aresztowano 195 komunistów w lokalu Zw. Zaw. robotników przemysłu włókienniczego, przy ul. Dzielnej 95. Aresztowani byli zakończeniem długiej i mozolnej obserwacji, którą władze bezpieczeństwa roztoczyły nad Związkiem robotników przemysłu włókienniczego, pozostającym pod wpływem PPS. CKW, którego władze zezwalały na terenie związku

na działalność wybitnie antypaństwową i wywrotową.

Związek włókienników jest instytucją oddawna skomunizowaną. Przejawiało się to nie tylko w charakterze jego wystąpień zawodowych. Agendy Związku były używane do działalności ściśle partyjnej — komunistycznej, wielu menedżerów pozostawało na usługach warszawskiego wydziału K. P. P.

W lokalu przy ul. Dzielnej 95 odbywały się zebrania, nie mające nic wspólnego z pracą zawodową, na które mieli wstęp ludzie nienależący do Związku. W lokalu tym przechowywano różne papiery i materiały agitacyjne KPP, Mopru, i ZKMP.

Jak wiadomo, ostatnie dyrektywy Kominternu nakazywały Komunistom warszawskim przeniesienie wszystkich sił na front zawodowy. To nastawienie „pracy organicznej” wywołane było zdecydowanym niepowodzeniem wystąpień ulicznych i manifestacji organizowanych z okazji różnych „świąt komunistycznych”. Związek włókienniczy był terenem eksperymentalnym w tym kierunku.

Onegdaj, w chwili wkroczenia policji do lokalu, odbywało się zebranie z udziałem około 500 osób. Było to zebranie dyskusyjne, na którym poruszana była sprawa tarć pomiędzy stalinowcami i trockistami, które ujawniły się bardzo silnie na terenie związkowym. W zebraniu brali udział przeważnie członkowie Związku włókienników. Była również pewna ilość osób z poza związku.

Wczoraj przez cały dzień odbywało się dochodzenie i badanie aresztowanych. Po pierwiastkowych badaniach zwolniono po zanotowaniu nazwisk część zatrzymanych nietotowanych dotychczas za działalność antypaństwową. W areszcie pozostało 108. Obecnie władze bezpieczeństwa sprawdzają dokładnie ich personalia, działalność, oraz rekonstruują przebieg zebrania w dniu 30 bm.

Zakres działania Funduszu Bezrobocia

Zarząd główny Funduszu Bezrobocia uznał za celowe, zgodnie z wnioskiem Funduszu Pomocy Bezrobotnym, wykonywać zastępczo pewne czynności tej instytucji.

Dotyczą to mianowicie: rejestracji, ewidencji i kontroli bezrobotnych mających korzystać z pomocy F. P. B., ewidencji i kontroli należności F. P. B., ich wpłat i rachunkowości komitetów lokalnych, dalej pomocy prawnej, kontroli gospodarczej i finansowej komitetów lokalnych, ich organów, oraz instytucji, działających z ich polecenia na zasadzie instrukcji F. P. B., uzgodnionej z dyrekcją Funduszu Bezrobocia.

Przy otyłości, pobudza naturalną wodę gorzką „Franciszka - Józefa” przemianę materii w organizmie i wpływa na wysmukłość kształtów. Ządać w aptekach i drogeriach.



Zdradliwe powietrze w przejściowej porze roku zagraża zdrowiu: ciągłe zmiany pogody, nagłe i niespodziewane, wywołują przeziębienia, prowadzące niejednokrotnie do niebezpiecznych chorób, którym niewielu ludzi potrafi się oprzeć. Aby się uchronić przed zgubnymi skutkami niepogody i słoty nie wystarczy tylko cieplejsze okrycie, należy przede wszystkim wzmocnić wewnętrzną odporność organizmu. Odżywianie się przy pomocy środka szybko przechodzącego w krew uodporni organizm, czyniąc go mniej wrażliwym na zaziębienie i jego przykre następstwa.

OVOMALTINE

jest to jedyna skoncentrowana odżywka o doskonałym smaku, zawierająca wszystkie najbardziej wartościowe składniki słońca, jaj, mleka i kakao, sporządzona specjalnym sposobem przy niskiej temperaturze, posiada całe bogactwo witamin, diastazy i lecytyny. Pijcie więc codziennie filiżankę Ovomaltyny, która wzmacnia organizm, zaopatrując go w zapas sił i energii.

Filiżanka OVOMALTINY — to filiżanka zdrowia!

OVOMALTINĘ nabyć można we wszystkich aptekach i składach aptecznych (drogeriach).

Próby i broszury wysłać bezpłatnie

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA

Dr. A. WANDER, Sp. Akc.
KRAKÓW

CENY: puszka 125 gr. ZI 2-50
250 gr. ZI 4-30
500 gr. ZI 7-80

„Wysoki” poziom dyskusji prasowej Stronnicstwa Ludowego na Pomorzu

W Stronnicztwie Ludowym na Pomorzu — którego organem prasowym była „Gazeta Grudziądzka” sen. Kulerskiego nastąpił rozłam. Rozłamowcy założyli nowe pismo p. n. „Głos Ludowy”. Obecnie cytujemy głosy obydwóch stron, aby zorientować naszych czytelników w poziomie moralnym przywódców Stronnicstwa Ludowego.

„Głos Ludowy” o p. Kulerskim, wydawcy „Gazety Grudziądzkiej” — „... nie jesteśmy pismem powstającym dla konkurencji z „Wami. Wydajemy pismo dla tych, którzy już dawno na „Grudziądzką” napluli i ją nogami podeptali, gdyż nie mogą oni zrozumieć tego, że ich wydawca „Gazety Grudziądzkiej”

zachęcał... by złoto i srebro składali na niemiecką pożyczkę wojenną, oraz nie mogą znieść stałego samochwalstwa tego fałszywego reklamarskiego wydawcy — pisanie o własnych „zasługach”, no i wiele innych rzeczy”.

„A znamy przecież wasze piękne poczyny, znamy wasze „grzechy” stare, świeże i najświeższe. Są tam wyczyny różne do cudzołóstwa i fałszywego zeznawania pod przysięgą włącznie”.

Nigdy nie przypuszczaliśmy, znając wprawdzie wydawcę „Gazety Grudziądzkiej” jako człowieka nieprzebiegającego w środkach i metodach walki, że się posunie aż do tak nikczemnych i podłych insynuacji — w szczególności

sądziłszy, że do tego nie dopuści obecny redaktor ks. Panaś. Z przykrością stwierdzamy, żeśmy się co do tego pomylili”.

„Gazeta Grudziądzka” o redaktorze „Głosu Ludowego” Wasilewskim — „Romuald Wasilewski zażądał od senatora Kulerskiego 30 tysięcy złotych a dla poparcia tego szantażowego żądania napisał przeciwko niemu szereg podłych paszkwili, w których postawił jemu, tudzież jego współpracownikom oszczercze zarzuty, a w swym piśmiidle napisał:

— „A znamy przecież Wasze „piękne” poczyny! znamy Wasze grzechy stare, świeże i najświeższe. Są tam wyczyny różne, do cudzołóstwa i fałszywego zeznania pod przysięgą włącznie”.

„Przeciwko poniewieraniu cześć tak zasłużyłemu dla Polski, Kościoła Katolickiego i Ludu polskiego starca, jakim jest blisko 70 letni senator Wiktor Kulerski, wystąpił stanowczo redaktor „Gazety Grudziądzkiej”, ks. Józef Panaś, wraz ze wszystkimi pracownikami gazety, na co otrzymał od Wasilewskiego następującą odpowiedź: „Ks. pułkownik Panasiowi — pluję z pogardą w twarz — Romuald Wasilewski”.

„Głos Ludowy” o ks. Panasiu: — „W końcu pozwól sobie wyrazić ubolewanie, jako katolik, — że wszystkie te łobuzerskie kalumnie i oszczerstwa rzucane na założycieli „Głosu Ludowego” i „Głosu Wsi i Osady” dzieją się za wiedzą i pod protektoratem księdza Panasia, który jest księdzem katolickim.

Technika pracy umysłowej

Wszelka praca wogóle a umysłowa w szczególności wymaga pogodnego umysłu, wnikliwego sposobu myślenia i wytrzymałości. Pracownik umysłowy jest tylko wówczas ceniony, gdy wychodzi poza przeciętną miarę. Pełnowartościowa sprawność na dłuższą metę jest możliwa li tylko w wypadku starannego uzupełnienia zużytej energii umysłowej, co w pierwszym rzędzie uzyskać można przez odpowiednie odżywianie. Zbyt obfite odżywianie się hamuje bystrość umysłu. Pracownikowi umysłowemu nie trzeba ilościowo, ale jakościowo odpowiedniego pożywienia.

Najlepszym uzupełnieniem pożywienia jest Ovomaltyna-odżywka w której przez specjalną produkcję zachowane zostało całe bogactwo witamin diastazy i lecytyny. Filiżanka Ovomaltyny na śniadanie jest najlepszą rękomią owocnej całodzienniej pracy. Filiżanka Ovomaltyny przed spaniem uspakaja nerwy i przywraca zużyta sprężystość umysłu. Ovomaltynę nabyć można we wszystkich aptekach i składach aptecznych (drogeriach). Próbkę i broszurę wysłać bezpłatnie Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna Dr. A. Wander Sp. Akc., Kraków.

Na froncie przygotowania obronnego

ADAM BŁOTNICKI.

Morale przysposobienia wojskowego

Jakkolwiek przysposobienie wojskowe stało się we wszystkich państwach zagadnieniem równoznacznym z hasłem „naród pod bronią” — czy też nawet naród w stal okuty — to jednak idea ta, nie wdarła się tak głęboko w myśl poszczególnych ludzi, by ją uznali jako istotną treść dzisiejszego wychowania nie tylko młodzieży, ale całego narodu.

Wciąż bowiem krążymy około tej myśli, że daleko idące i szerokie zataczające kręgi przysposobienia wojskowego, nie powinno być drugą armią ani też jej namiastką.

Pogląd ten na przysposobienie wojskowe, jako na mało racjonalny kierunek uchwycenia w pewne karby i tryby wojskowe mas, znajduje nawet chętny posłuch wśród wojskowych, którzy widzą w tem przysposobianiu mas do obrony kraju jakiś zamach na byt armji zawodowej.

Oczywiście jest to z gruntu mylne ujęcie sprawy.

Bo jeśli przy dzisiejszym ułożeniu stosunków międzynarodowych udałoby się bałamucać się wzajemnie państwom, reprezentowanym w Lidze Narodów dojdzie jednakże do idei nad wyraz szlachetnej, ale mało prawdopodobnej — ogólnego rozbrojenia — a oprócz swe obliczenia wyłącznie na służbie milicyjnej — to tak czy owak do szkolenia mas w jednostkach milicji (terytorjalnej) musiałyby istnieć bodaj czy nie silniejsza kadra zawodowa wojskowych, aniżeli ma to miejsce dzisiaj.

I naodwrot, jeśli polityka porachunków międzynarodowych nie ulegnie zmianie, to znaczy jeśli wszelkie zatargi będą nadal rozwiązywane w dotychczasowy sposób z orężem w rękę, to tembardziej konieczność jaknajdalej i najszerszej pojętego przysposobienia wojskowego, musi znaleźć zrozumienie wśród szerokich kół wojska i społeczeństwa.

Czyli, zarówno w pierwszym jak i drugim wypadku dochodzimy do tego wniosku, że dzisiejszy system wychowania społeczeństw i narodów musi być oparty na moralnym i fizycznym przysposobieniu mas.

Moralne przysposobienie może być spacone, fizyczne przesadzone. Otóż hasło moralności w wyższym znaczeniu wymaga pewnych wzniesień się ku czemuś wyższemu, ku jakiemś ideałowi.

Na tę moralność przysposobienia wojskowego złożą się 3 czynniki:

Uznawanie Boga, jako tej siły nadprzyrodzonej, której umysłem pojąć nie można, a która istnieć musi, ponieważ

cały bieg wszechświata i wszechwiedzy na to wskazuje.

Na tę konieczność uznawania Boga wskazują — jako siły opatrnościowej — najbardziej odległe dzieje wszystkich epok ludności, w których niewyrobiony umysł dążył do uchwycenia tego najwyższego bóstwa i przechodził w czci swej różne metamorfozy, ale w każdym wypadku znajdował, że Bóstwo to istnieje w tej lub innej formie.

I dzisiaj rozwój cywilizacji i kultury przeszedł potężniejsze przypuszczenia, — gdy był moment, że wszechświat powstał z jakiejś mgławicy, coraz bardziej doskonalącej się, to dzisiaj zauważamy nawrót do myśli, że światem rządzi Bóg.

To jest pierwszy czynnik, który musi mieć podstawowe znaczenie w moralnym wychowaniu narodów.

Równoległe z tą moralnością musi iść w parze moralność państwowa i społeczna która wiąże się ściśle z pojęciem obywatela i karności tegoż wobec państwa.

Zasada się ona na świadomości i rozumem spełnianiu swych powinności, na stosunku wspólnego zaufania, jaki zachodzić winien między państwem, a obywatelami i naodwrot.

Trzecim czynnikiem, bez którego dwa pierwsze nie byłyby realne, to kult mo-

ralny dla tych ludzi, którzy Polskę prowadzili ku świetlanej drodze przyszłości i wydobywali ją na powierzchnię bytu i trwania.

Dopiero tak pojęta moralność staje się pełnowartościową, na fundamentach którego można budować potęgę państwa.

We wszystkich tych działach musi być zachowana ta miara, która potrafi znaleźć granicę między swobodą obywatelską, a powinnością.

Na tej moralnej platformie wyrastają oczywiście drobniejsze moralne współczynniki, jak kultura zachowania się i taktu, oddalania bardzo pospolitego chemstwa, jako namiastki zbyt wulgarnie pojętego i przesadzonego kultu dla naszych wielkich ludzi, którzy tego nie potrzebują, o których to wyznawcach tego systemu kultu mówi Marszałek, że są „plus catolique que te pape”.

Na tych granitowych przesłankach wyrasta dopiero fizyczne wojskowe przysposobienie narodu, które również musi posiadać wysoką kulturę, wypływającą z poprzednich podstaw.

To też przysposobienie wojskowe ma być moralną twierdzą społeczeństwa i platformą zgodnego wysiłku narodu nad ugruntowaniem potęgi państwa.

Międzyszkolne zawody strzeleckie w Warszawie

W dniu 4 grudnia nastąpi w Warszawie uroczyste otwarcie pierwszych międzyszkolnych zawodów strzeleckich, organizowanych przez Nauczycielski Klub Strzelecki pod protektorem p. kuratora warszawskiego Pytlakowskiego.

W zawodach weźmie udział ponad 200 uczniów reprezentujących 40 warszawskich szkół średnich. Zawody odbywać się będą na strzelnicach w Domu Żołnierza oraz w Ogrodzie Saskim.

Zespołowo szkoły będą walczyć o puchar wędrowny kuratora Pytlakowskiego, zaś za najlepsze rezultaty indywidualne szereg instytucji państwowych, samorządowych i społecznych ofiarowało ponad 20 nagród.

Oficerski Dom Wypoczynkowy w Krynicy

Zarząd O. D. W. w Krynicy zawiadamia korpus oficerski, że Oficerski Dom Wypoczynkowy w Krynicy będzie czynny w sezonie zimowym od 1 grudnia 1932 do 30 marca 1933 r. w wydzierżawionym pensjonacie, prowadzonym we własnym zarządzie.

Stawki opłat dziennych nie uległy zmianie. Zgłoszenia o przydział miejsc należy kierować jak dotąd, wprost do zarządu O. D. W. w Krynicy.

Kobiety polskie w szeregach Fidacu

Jedną z najpotężniejszych organizacji międzynarodowych jest bez wątpienia Fidac, grupujący w swych szeregach dziewięć milionów były kombatantów na terenie dziesięciu państw aljanckich.

Obok tej organizacji, istnieje jako organizacja pomocnicza Fidac Żeński, w którego skład wchodzi w swych szeregach kobiety, które pracowały w czasie wojny oraz te, które w okresie powojennym opiekują się ofiarami wojny, wdowami i sierotami po poległych lub też grupują najbliższe rodziny wojskowych. Otóż artykuł szósty punkt a) statutu, brzmi w dosłownym tłumaczeniu jak następuje: „do Fidacu pomocniczego należą kobiety, należące do rodzin kombatantów, ich żony, matki, córki”. Naczelnym wskazaniem ideowym, będącym motorem wszelkich poczynań Fidacu Żeńskiego, jest praca nad utrwaleniem pokoju, droga wzajemnego poznania się i zaprzyjaźnienia narodów, a w pierwszym rzędzie praca nad młodzieżą, celem wychowania jej w duchu harmonijnego współżycia narodów. Zakres prac Fidacu żeńskiego w po-

szczególnych sekcjach narodowych jest bardzo różnorodny. Pierwszą wspólną pracą twórczą Fidacu żeńskiego była decyzja wydania książki, poświęconej roli kobiety w latach 1914 — 1924. Poza tem prowadzi Fidac planową pracę odczytową, mającą na celu poznanie się i zbliżenie narodów. W tym kierunku największą rolę inicjatywę wykazały Angielki, które bardzo gorliwie organizują dla swych członkiń odczyty o życiu wewnętrznym narodów, zorganizowanych w Fidacu. Fidac żeński ogłasza rokrocznie wśród młodzieży szkolnej konkursy na najlepsze wypracowanie, którego tematem jest pokojowe współżycie narodów.

Na czele Fidacu żeńskiego w Polsce stoi p. Marszałkowska Aleksandra Piłsudska a w skład jego wchodzi następujących dziesięć organizacji: Liga Kobiet, P. O. W., Stowarzyszenie Byłych Strzelczyń, Stow. b. Drużyniczek, Kurjerki I-szej Brygady, S. P. I. O., Koło Polek, Biały Krzyż, Związek Broni i „Rodzina Wojskowa”.

Na ostatnim kongresie Fidacu żeńskiego który odbył się w Lizbonie zgłosiła sekcja polska, którą reprezentowała p. Pelczyńska — dwa wnioski. Obydwa zostały przyjęte jednogłośnie.

Wniosek I-szy brzmiał jak następuje:

„Sekcje narodowe Fidacu, o ile zajdzie tego potrzeba, zwrócą się do odnośnych władz w swoim kraju, z prośbą ażeby w szkołach do nauki geografji używane były mapy Europy powojennej. Pokolenia młodych obywateli powinny być wychowywane w atmosferze pokoju i poszanowania traktatów. Należy dzieci w szkołach uczyć nie na starych mapach przedwojennych Europy, które dają ponury obraz pogwałcenia prawa narodów do samoistnego życia, ale na mapach Europy powojennej, której życie dzięki krwi milionów bohaterów, poległych na polach bitew, oparte jest na zasadzie harmonijnego i pokojowego współżycia wolnych narodów.” Jako komentarz do tego wniosku stwierdzono, że niestety w niektórych państwach Europy dzieci przez cały okres pobytu w szkołach nie widzą map świata powojennego i uczą się geografji Europy współczesnej jedynie i wyłącznie na mapach Europy przedwojennej.

Zainteresowane tym wnioskiem sekcje narodowe Fidacu poczyniły już interpelacje u odnośnych władz.

W drugim wniosku proponowała sekcja polska utworzenie nagrody za najlepszy utwór powieściowy, dla młodzieży, którego ideą przewodnią jest braterstwo narodów i miłość pokoju.

Oprócz wniosków polskich został na zjeździe Fidacu żeńskiego w Lizbonie zgłoszony przez delegatkę rumuńską wniosek, dotyczący wzmocnienia akcji pokojowej, która przeciwstawi się militarystycznym zakusom państw, żądających rewizji traktatów i grożących światu widmem nowej wojny. W tym kierunku rozwinię zapewne Fidac żeński w roku bieżącym energiczną akcję, która jeszcze silniej zespolic szeregi organizacji.

Fidac żeński w Polsce prowadzi prace w poszczególnych komisjach. Narazie istnieją komisje: budowy domu, który to dom ma być pomnikiem kobiecie polskiej, poległej w walkach o Niepodległość, wychowania obywatelskiego, prasowo-propagandowa, a w najbliższym czasie utworzone zostaną komisje samopomocy i komisja historyczna.

„Strzelcy” wybudowali most w Baciach

W Baciach Średnich (pow. Bielski Podl.) „Strzelcy” wybudowali własnymi siłami most na rzece Mahomet. Piękny ten czyn obywatelski spotkał się z powszechnym uznaniem miejscowego społeczeństwa.

„Strzelcy” Kociewia przy pracy

Miesiąc listopad upłynął pod znakiem wyjątkowej pracy p. w. i wychowania obywatelskiego wszystkich oddziałów Z. S. powiatu starogardzkiego. Na początku miesiąca Komenda Powiatowa zwołała na odprawę do Starogardu wszystkich komendantów. Na odprawie omówiono prace wyszkoleniowe i przerobiono program na miesiąc listopad i grudzień, tak, że praca wyszkoleniowa w oddziałach nie będzie napotykać na większe trudności.

Komendanci otrzymali szczegółowe wytyczne i po powrocie do swoich oddziałów rozpoczęli pracę programową i uzgodnioną.

Zarząd Powiatowy odbył również swoje miesięczne posiedzenie na którym przy udziale Starosty omówiono szereg spraw aktualnych. Ob. prezes powiatowy zapoznał Zarząd z programem prac na rok 1932-33 i omówił działalność zarządu za rok ubiegły.

Komendant Powiatowy Z. S. złożył sprawozdanie z pracy wyszkoleniowej — oficer organizacyjny z prac organizacyjnych, a referent wychowania obywatelskiego z pracy oświatowej.

Jak wynika ze sprawozdań, organizacja Z. S. jest silną i zdyscyplinowaną. Nie nie pomagają niepoważne krytyki prasy opozycyjnej, która stale stara się w sposób nieuczciwy podważyć autorytet Związku Strzeleckiego.

Praca posuwa się naprzód, bo społeczeń-

stwo rozumie, że trzeba silnej organizacji p. w., którą umiała przeciwstawić się zakusom wroga na ziemię pomorską.

Dalej omówiono sprawy materialne oraz kooptowano do Zarządu Powiatowego ob. por. rez. Skornego Marcina na stanowisko sekretarza.

Następnie przyjęto z uznaniem projekt pewnej części społeczeństwa, które zamierza na wiosnę b. r. ofiarować dla Zw. Strzeleckiego sztandar powiatowy.

Dzień 11 listopada obchodzony był bardzo uroczysto we wszystkich oddziałach Z. S. „Strzelcy” gremjalnie wzięli udział w uroczystych obchodach oraz zorganizowali sami cały szereg uroczystości.

Wszędzie podkreślano gotowość obrony Niepodległości i obrony Pomorza.

Dnia 11 listopada odbył się również walny zjazd delegatów wszystkich oddziałów Z. S. na który stawilo się przeszło 80 delegatów reprezentujących 32 oddziały.

Zjazd miał przebieg uroczysty, a zaszczytną go swą obecnością p. Starosta Weiss, przedstawił Starogardu p. burmistrz Czwojdzinski, oraz przedstawiciele prawie wszystkich organizacji pracujących na terenie powiatu.

Na zjeździe omówiono szereg spraw dotyczących się życia Zw. Strzeleckiego, a w szczególności omówiono i zatwierdzono Statut

Kasy Pogrzebowej” oddziałów Z. S. pow. Starogard. Prezes Powiatowy dr. Jodłowski w dłuższym przemówieniu dał wytyczne pracy na rok przyszły oraz wręczył dyplomy honorowe kilkunastu zasłużonym członkom.

Referent oświatowy wygłosił bardzo ładne przemówienie na temat „Praca Zw. Strzeleckiego — przy odzyskaniu Niepodległości”.

Pokrzepieni na duchu wrócili delegaci do swoich oddziałów, by dalej prowadzić wzmożoną pracę dla dobra Rzeczypospolitej.

Nasza rodzina strzelecka powiększyła się w ostatnim czasie o nowych 80 członków, a mianowicie został założony oddział Z. S. w Szlachcie. Mieszkańcy cichej i spokojnej wioski położyli się do utworzenia oddziału Zw. S. i obecnie życzenia ich urzeczywistniły się.

Przez cały miesiąc w cichych wioskach powiatu odbywały się zajęcia wojskowe jak ćwiczenia, strzelania i wykłady z wychowania obywatelskiego. Trzeba podkreślić bezinteresowną i znużoną pracę nauczycielstwa, które pracuje wieczorami po swoich zajęciach służbowych. Dzięki nim praca posuwa się i wydaje dobre rezultaty. Zarządy i komendanci dołączają również siły i nie szczędzą czasu dla pracy ku chwale Ojczyzny.

O samolot dla lotniczki na Challenge 1934 r.

W Warszawie odbyło się posiedzenie organizacyjne komitetu kobiecego budowy samolotu im. śp. Żwirki i Wigury pod przewodnictwem p. Wróblewskiej, przewodniczącej koła pań LO PP. Zadaniem komitetu jest ufundowanie siłami kobiecymi samolotu, na którym w challenge'u 1934 roku weźmie udział kobieta lotniczka.

Na honorową przewodniczącą komitetu uproszono p. Marszałkową Piłsudską. W skład komitetu weszły pp. Wróblewska — przewodnicząca, Boernerowa, Twardowa, wiceprzewodnicząca Długoszewska Halina, Kołodziejczykowa Władysława, Jamnicka Zofia, Strzelecka Janina, Szulcowa Jadwiga.

Echa międzynarodowych zawodów łuczniczych w Polsce

Francuska Federacja Łucznicza nadesłała na ręce Komendanta Głównego ppłk. dypl. Władysława Rusina pismo, zawiadamiające o jednogłośnie uchwale przez jej Radę Naczelną następującego wniosku:

„Członkowie Rady Naczelnej Francuskiej Federacji Łuczniczej, zebrani w Paryżu w niedzielę dnia 20 listopada 1932 roku pod przewodnictwem p. Paul Ganet, prezesa Federacji, przesyłają p. Bronisławowi Pierzchale, prezesowi Międzynarodowej Federacji Łuczniczej, ppłk. dypl. Władysławowi Rusinowi, Komendantowi Głównemu Polskiego Związku Strzeleckiego, — mjr. dypl. Mieczysławowi Fularskiemu, prezesowi Polskiego Związku Łuczniców, oraz ich oddanym współpracownikom, najgorętsze podziękowania za nieskazitelną i wspaniałą organizację międzynarodowych zawodów łuczniczych w 1931 i 1932 roku, oraz za pełne kurtuazji przyjęcie, jakiego doznał w Polsce zespół łuczniczy francuski.

O awanse funkcjonariuszów pocztowych

Zarząd główny Związku Niższych Pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów R. P. złożył ministrowi poczty i telegrafów memoriał w sprawie przemianowania na etat prowizoryczny płatnych niższych funkcjonariuszy, którzy już dłuższy czas pracują na poczcie, oraz przeniesienia do wyższych grup uposażeniowych tych pracowników, którzy złożyli egzaminy zawodowe i od kilku lat oczekują na awans.

Prace nad ustawą o izbach lekarskich

W departamencie służby zdrowia ministerstwa opieki społecznej odbyło się posiedzenie Państwowej Naczelnej Rady Zdrowia, na którym omawiano projekt ustawy o izbach lekarskich. W szczególności tematem obrad była sprawa organizacji Naczelnej Izby Lekarskiej. Posiedzeniu przewodniczył dyrektor departamentu służby zdrowia, dr. Adamski.

Od Wydawnictwa

Oświadczamy, że p. Henryk Rabczyński nie pozostawał i nie pozostaje w żadnych stosunkach z naszym Wydawnictwem, ani też nie jest i nie był upoważniony przez Wydawnictwo do zbierania ogłoszeń.

W trosce nad dobrem powiatu radził sejmik pow. toruńskiego

Jak już donosiliśmy, w ub. wtorek odbyło się posiedzenie Sejmiku Powiatowego w Toruniu przy udziale 34 członków i deputowanego powiatowego. O godz. 11 min. 15 zagał p. Starosta Powiatowy B. Rogowski posiedzenie, witając zebranych jako nowy starosta powiatu. W krótkim przemówieniu wskazał p. Starosta na jego hasła ogłoszone w orędunku powiatowym i prosił Sejmik o wydatną i rzetelną współpracę w interesie powiatu i Rzeczypospolitej. Kiedy p. Przewodniczący w dalszym przemówieniu wspominał o zgonie ś. p. Prezydentowej Mościckiej i bohaterów lotników kpt. Żwirki i inż. Wigury, Sejmik uczcił pamięć zgasłych przez powstanie i 1-minutową ciszę.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia Sejmiku Powiatowego w dniu 30 czerwca 1932 r. Sejmik uchwalił pobierać w przyszłym roku dodatki do państwowego podatku gruntowego, dochodowego, przemysłowego, opłaty od patentów akcyzowych w tej samej wysokości jak w roku bieżącym i ustalił kalendarz terminów płatności tych podatków.

Sejmik wyraził zgodę na przekształcenie Zw. Kredytowego w Poznaniu na Związek Międzykomunalny. Przy obradach nad statu-

tem o obowiązkach i prawach urzędników powiatowych wniósł p. Nowicki cały szereg poprawek. Sejmik uchwalił statut z tem, że do poczynienia koniecznych poprawek upoważnia Wydział Powiatowy.

Taryfę opłat za badanie zwierząt rzeźnych i mięsa zmienił Sejmik o tyle, że za badanie świnii co do włośni (trychin) pobierać się będzie 1,80 zł za pierwszą sztukę a 1,20 zł za każdą następną sztukę, a oprócz tego ustalił taryfę opłat dla lekarzy weterynaryjnych za uzupełniające badanie zwierząt rzeźnych i mięsa.

Dalej ustalił Sejmik wynagrodzenie dla członków Urzędu Rozjemczego dla spraw kredytowych malej własności rolnej jakoteż taryfę opłat od spraw wniesionych do tegoż urzędu.

Postanowił zgodzić się na dokonane już zlikwidowanie Schroniska powiatowego w Orlęcynie jakoteż zlikwidować z końcem marca 1933 r. ochronki w Lubiczu i Brachnowie z powodu słabej frekwencji.

Do Sejmiku Wojewódzkiego wybrał jako zastępcę członka p. Walentego Mackiewicza rolnika z Siemonia, do komisji szacunkowej podatku dochodowego w Toruniu wybrał na

członków pp. Tylmanna Franciszka z Podgórza, Polanowskiego Ignacego z Brzezki i Cieszyńskiego Franciszka z Złotorji, jako zastępców pp. Nogę Maksymiljana z Podgórza, Piaseckiego Franciszka z Orlęcyna i Koźlikowskiego Jana z Nieszawki.

Na okręg urzędu skarbowego Chelmska wybrano jako członków pp.: Czarneckiego z Młynca, Cywińskiego z Gostkowa i p. Mięsińskiego z Łązyna. Na zastępców pp.: Rudnickiego Józefa z Papowa Biskupiego, Rudnickiego Tadeusza z Dziemion, Gepperta z Papowa Toruńskiego.

Do 3 komisji wojskowych wybrano 18 członków.

Sejmik stwierdził, że w obwodzie wójtostwa Wybeż brak kandydatów, nadających się na wójta a dla obwodu wójtowskiego Zelgno proponował także kandydatów na sędziów rozjemców w obwodzie Lubianka i Zamek Bierzgłowski.

Do Rady Komunalnej Kasy Oszczędności wybrano pp. Albina Mateusza Czarneckiego rolnika z Młynca i p. Edwarda Myslakowskiego obywatela ziemskiego z Jedwabna.

Co do drogi Czerniewice—Orlęcyn upadł wniosek Wydziału Powiatowego o nieprzyjęcie tej drogi przez powiat. Nowo wybudowaną drogę Toruń—Służewo uchwalił Sejmik Powiatowy przyjąć w administrację powiatu.

Sejmik Powiatowy przyjął do wiadomości protokół Komisji rewizyjnej z nadzwyczajnej rewizji Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu toruńskiego, jakoteż uchwałę Wydziału Powiatowego w sprawie rakarni i usuwania padlin w powiecie.

Na skutek rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o obniżeniu kosztów administracyjnych w związkach komunalnych, obniżył Sejmik Powiatowy o 7.750 zł kredyty w dziale I budżetu administracyjnego — administracja ogólna osiągając przez to obniżenie kredytów tegoż działu o 25 procent w stosunku do zamknięcia rachunkowego 1930/31. Następnie uchwalił budżet dodatkowy na rok 1932/33.

W wolnych wnioskach poruszono różne sprawy, do których atoli nie było można w myśl obowiązującej ordynacji powziąć uchwał. O godz. 15 min. 55 solwował p. Przewodniczący posiedzenie, dziękując zebrany za udział i rzeczowo prowadzoną dyskusję.

O zniżki kolejowe dla rodzin pracowników państwowych

Minister komunikacji, inż. Butkiewicz, przyjął delegację Międzyzwiązkowego komitetu pracowników państwowych, która przedłożyła mu memoriał w sprawie przyznania pracownikom państwowym niestałym, oraz rodzinom wszystkich pracowników państwowych ulg na kolejach dwa razy do roku celem umożliwienia im przejazdu na urlop, oraz załatwienia spraw rodzinnych.

„Za granicą“ przyjeżdża do nas...

Do licznych zmian, jakie następują w naszym życiu obecnym, należy i ta, że podróżujemy coraz rzadziej. Pieniądzy brak, paszport zagraniczny niemożliwie drogi, bilety, kolejowe coraz droższe...

Ale — na wielką pociechę — „za granicą“ przyjeżdża do nas. Z szybkością niezmówną, codziennie, co chwilę i — wieloma drogami: przez prasę, przez ekran, a najszybciej, niestannie i błyskawicznie — przez radio. Wszystkie kraje, cały świat przybywa do nas — niosąc o sobie niezliczone wieści ze wszystkich dziedzin swego życia. Informuje nas o swoich sprawach gospodarczych, politycznych, społecznych, mówi o swoich obyczajach, o literaturze, nauce, sztuce.

Można tedy powiedzieć, że chociaż nie odwiedzamy zagranicy, zagranica przyjeżdża do nas. A ponieważ „przyjeżdża“ ciągle, częściej i szybciej, niż wszystkie pociągi, poznajemy ją wszechstronnie, niż moglibyśmy poznać dzięki własnej podróży. Czy można porównać wiedzę o świecie zdobytą przez kilkotygodniowy pobyt w jakimś kraju, z tą sumą wiadomości, jaką o tym świecie zdobywamy codziennie, przez okrągły rok drogą fal radiowych, nie ruszając się z miejsca.

Jest to niejako nowa podróż człowieka, nie znana dawniej rodzajowi ludzkiemu. Człowiek widzi, słyszy niepomierne więcej, niż mu na to pozwalały zmysły wzroku i słuchu. Na tem też polega największe zwycięstwo geniuszu ludzkiego. Aparat radiowy — to cudowny znak zwycięstwa nad czasem i przestrzenią. To otwarcie wrót, poprzez które świat przybywa do nas. To światło o wiedzy o wszystkim. To zarazem nowe źródło wrażeń, boga-

ćąc nasze życie umysłowe i duchowe. Można bez przesady stwierdzić, że dzięki radiu zmienia się poziom intelektualny wielomilionowych rzesz. Rozszerza się bowiem niestannie horyzont ich myśli, bo w ich świadomości rośnie bogactwo obrazu świata. Więcej wiedzą i dlatego mądrzejszy, głębszy mogą mieć sąd o życiu i o wszystkim, co się dzieje na obydwóch półkulach.



KOMPLET DETEFON zł. 39.—
AMPLIFON „ 125.—

Do nabycia w Warszawie w Wydziale „DETEFON“ — Zielna 30 i we wszystkich Urzędach Pocztych. 8614

Z CYKLU ZAGADNIEN URBANISTYCZNYCH.

Plan miasta i jego stosunek do regionu

II.

Miasto nie jest zbiorowiskiem domów postawionych przy ulicach, lecz tworem, w którym zbiorowe życie tysięcy ludzi znajduje, prócz pomieszczenia, możliwość egzystencji, — tworzenia kultury kolektywną pracą i korzystania z tych wszystkich dóbr które są właściwością miasta. Jest więc organizmem skomplikowanym tak jak ludzki organizm. Rozplanowanie dzielnic i terenów pod względem przeznaczenia na cele mieszkaniowe, handlowe, biurowe, przemysłowe, ogrodnicze, sportowe i inne mówi o składowych częściach tego organizmu a sieć komunikacyjna, inaczej — ulica — jest syntezą współżycia tych składowych części.

Najslusniejszą nazwą ulicy komunikacyjnej jest arterja — przewod, prowadzący ruchliwe elementy miasta na odcinkach między dzielnicami, hałą targową, rzeźnią, dworcem etc. Z tych arterji kilka służy przedewszystkiem ruchowi tranzytowemu, gdyż miasto, co jest cechą jego charakteru z reguły leży na skrzyżowaniu szlaków komunikacji regionalnej lub nierzadko i międzynarodowej. Arterje tranzytowe są genezą układu miejskiego i jego

Rozplanowanie dzielnic i terenów, rozwiązanie sieci komunikacyjnej i określenie sposobu zabudowy jest obrazem organizacji życia miasta na jego własnym obszarze. Ale, jak wiemyz poprzednich rozważań, organizacja gospodarza miasta związana być musi z regionem, na który emanuje i który jest terenem jego aprowizacji.

Ponieważ miasto jest tworem zbiorowym, musi jego powstanie poprzedzić gruntowne badanie naukowe, którego owocem jest plan zabudowy oraz plan stosunku miasta do regionu. Bezplanowy, samowolny rozwój miasta, lub oparty na planie źle przemyślanym prowadzi miasto do katastrofy: dzieje się to — łatwiej, że budowa miasta nie podoba kierować jedno pokolenie, którego życie w stosunku do tempa budowy miasta jest zakrótkie. Gorzej bywa w dobie przelomowej, jak np. po wojnach, gdy zjawiają się nowe prądy naukowe i ujawniają wady projektu przekazanego przez zeszłe pokolenie — wtedy nie skończywszy jednej koncepcji, rozpoczynają drugą, którą z kolei nowy prad obala.

Tu więc dojdź musimy do konkluzji, że naukowe przygotowanie rozwoju miasta musi być oparte na daleko idących przewidywaniach,

że plan miasta musi być wyrazem zdolności funkcjonalnej, która nie powinna stracić ze swych właściwości mimo zjawienia się nowych idei czy poprostu nowych środków komunikacyjnych. Z planu miasta musi być usunięte to, co jest wyrazem mody, a pozostawione i rozwinięte to, co jest niezmiennie i monumentalne. Jest to słuszne tymwięcej, że jednostkowa miara elementów stanowiących o wymiarach mieszkań czy szerokości jezdni nie uległa prawie żadnej zmianie przez ostatnie dwa tysiące lat: dom mieszkalny niewiele się zmienił od czasów antycznych, jak i niewiele poszliśmy dalej w wymiarach konnych pojazdów od rzymskiej bigi poprzez wóz półtoraczny w poczwórnym zaprzęgu z obrazu Chelmskiego, aż do współczesnej platformy i wozów meblowych.

Rozważania urbanistyczne miast powstałych w czasach historycznych od antyku do końca 18-go wieku ujmowały miasto, jako zagadnienie ściśle architektoniczne, bo względny gospodarze i funkcja miasta nie grały tu roli dominującej. Współczesna urbanistyka ma do spełnienia znacznie szerszy program, mianowicie koordynowanie tego wszystkiego, co w mieście stanowi o ruchu, o jego potrzebach naukowych, reprezentacyjnych, handlowych, aprowizacyjnych, przemysłowych i innych. — Organizacja miasta w wiekach średnich dotyczyła obszaru mniej więcej 700×800 m., podczas gdy plan współczesnego miasta operuje

setkami hektarów, a nawet na planie 1:100000 szuka w promieniu odległości półgodzinnej jazdy kolejją: lasów, pól uprawnych, pastwisk, rzek, strumieni, wsi miast i miasteczek satelitów. Plan miasta nie może pominąć faktu, że np. w odniesieniu do Torunia zasięg miejsc aprowidujących miasto drogą lądową, dochodzi do Lipna, Chelmska, Unisławia, Czarnowa, Gniewkowa i Aleksandrowa. Nie jest obojętne dla planu, że w dni targowe przywozi się artykuły aprowizacyjne Wisłą aż z Nieszawy, tak jak nie może być obojętne istnienie wokół Torunia pasma, lasów położonych w promieniu 10 km i dalej.

Dziś kwestja mieszkaniowa wielkiego miasta nie kończy się na jego administracyjnym obszarze. Miasta satelity rozłożone o pół godziny jazdy kolejją są dalszym ciągiem rozwiązania zagadnień mieszkaniowych metropolji. Okazuje się, że istnieje kalkulacja, która zmusza ludzi mieszkac w Inowrocławiu, a pracować w Toruniu. To są symptomy zjawiska, które nabierze silniejszego wyrazu w przyszłości, gdy miasto wypełni swój program zakreślony na rozrost w granicach, które odpowiadają będą zdolności funkcjonalnej miejskiego organizmu. Tej granicy przekroczyć nie wolno pod żadnym pozorem. Rozwój poza tę granicę będzie synonimem katastrofy.

Rozwojem metropolji poza tą granicę będzie jedynie rozwój miast satelitów, co jest słuszne i racjonalne. Szczesny

Tragedja rodzinna przed sądem Za zabójstwo stryja 5 lat więzienia

Wielka sala rozpraw bydgoskiego Sądu Okręgowego już nieraz bywała świadkiem ponurych historii, nieraz już o jej ściany odbijały się słowa wyroku skazującego na dożywotnie więzienie, na karę śmierci nawet — lecz tak przykrej sprawy jaka rozegrała się w dniu wczorajszym — dawno nie było na wokandzie.

Na ławie oskarżonych zasiadł 54 letni rolnik z Myszkowa pow. szubińskiego, niejaki Michał Ernest Erdman, oraz jego kuzynka, 36 letnia Berta Glubowa, handlarzka z Kcyni. On oskarżony o to, że zabił swego stryja 62 letniego Jakóba Brzezińskiego — ona — za namową dół tego czynu.

Ponure to zajście, w świetle zeznań świadków, miało przebieg następujący:

Jakób Brzeziński mimo swego podeszłego wieku, często jeździł w konkury do niejakej Anastazji Deptówny w Szaradkowie (pow. Szubin). Spóźnione te amory nie podobały się jego córce Bercie, która sądząc po częstych podarunkach sprawianych przez jej ojca Deptównie po ważne zakłopotana się o spadek. Z trosk tych zwierzyła się któregoś dnia swemu kuzynowi Erdmannowi, proponując mu by dał staremu dobrą naukę. Erdmann, który z innych względów miał „na pięku” z Brzezińskim, chętnie wziął na siebie tę ryzykowną misję i nie odwołując zbyt długo w dniu 13. 9. br. wyszedł naprzeciw swego stryja.

Spotkawszy Brzezińskiego pod lasem w okolicy Mycielewa pow. szubińskiego powracające

Groźny pożar pod Chełmem Podpalaczy osadzone w areszcie śledczym

W nocy dnia 22 listopada o godz. 22 wybuchł pożar w zabudowaniach rolnika narodowości niemieckiej Teszkiego w Różnowie pow. chełmińskiego. Pastwą płomieni padła stodoła, maszyny rolnicze zboże, wozy itp., wartości ok. 30 tysięcy złotych.

Jak nas informują pożar powstał najprawdopodobniej wskutek zbrodnego podpalenia z chęcią zysku asekuracyjnego. Ogień podłożony został niewątpliwie przez samego właściciela, ponieważ krótko przed pożarem powstawał on wszystkie bezwartościowe, a ubezpieczone maszyny, wozy itp. do stodoły. Przedmioty te przedtem od kilku lat stały bez użytku w różnych miejscach. Spalone mienie było ubezpieczone na bardzo wysoką sumę — 32.450 fr. szw.

Silnie podejrzanych sprawców podpalenia Teszkiego Rycharda i Henryka po przeprowadzeniu skrupulatnych dochodzeń, odstawiono w dniu 28 listopada do dyspozycji sędziego śledczego w Chełmie, który na podstawie nagromadzonych dowodów zawiesił nad nimi areszt śledczy. Niech będzie to dalszą przestroga dla innych podpalaczy swego mienia, bo to nie droga do zubożenia, ale do więzienia.

Wielki pożar pod Tczewem Straty wnoszą przeszło 53 tys. zł.

W ub. czwartek około godz. 11.30 wybuchł pożar w Subkowach w zabudowaniu rolnika Pomierskiego Jana. Spaliła się stodoła wraz z tegorocznymi zbiorami, młóckarnią, sieczkarnią, żniwiarką i siewnikiem. Szkodę podaje poszkodowany na sumę 53.290 zł. Spalone mienie było ubezpieczone w Pom. Stow. Ubezpiecz. w Toruniu. Przyczyny pożaru nie zostało narazie ustalic. Dochodzenia w toku.

Ceny orientacyjne za świnię bekonową za czas od 2 do 9 grudnia.

Komisja notowania cen przy Pomorskiej Izbie Rolniczej podaje następujące ceny orientacyjne za świnię bekonową loco stacja załadunku, obliczone na podstawie ostatniego notowania za bekony w Anglii, z uwzględnieniem kosztów przerobu, handlowych, transportu itp.

Za świnię I klasy o wadze od 85 do 95 kg zł 86—90 za 100 kg żywej wagi.

Za świnię II klasy o wadze od 80 do 85 kg oraz o wadze od 95 do 100 kg zł 80 do 84 za 100 kg żywej wagi.

Uwaga: Świnię bekonową, są to świnię białe, pełnomięsiste, nie zanadto przetłuszczone i nie uszkodzone.

Cena odnosi się do zwierząt nie napasionych.

Za świnię dostarczone bezpośrednio do bekoniarń ceny orientacyjne są o 5 proc. wyższe.

go od narzeczonej rzucił się na niego, bijąc go do nieprzytomności. Pokrwawionego Brzezińskiego, nieludzką bratanek pozostawił własnemu losowi w powózce, poprawiając mu litościwie bezwładnie zwisającą głowę — poczem sam odjechał na rowerze do domu. Mimo, iż rannym Brzezińskim zaopiekował się niebawem pasażerowie jakiegoś auta — nieszczęśliwy zmarł po kilku dniach.

Oskarżyciel publiczny, po zamknięciu postę

powania dowodowego wniósł o ukaranie Erdmanna bezterminowym ciężkim więzieniem, — zaś Glubowej — karą więzienia przez 10 lat, — dopatrując się w zbrodni znamion z par. 225 kk.

Sąd jednakże przyczyniając się częściowo do wniosku obrony zasądził Erdmanna na pięcioletnie ciężkie więzienie, zaś Glubową — na cztery roletnie więzienie.

Tak obrona, jak i prokurator wnieśli apelację.

Krwawa tragedia we wsi pod Golubiem

Celnym strzałem zabił swych pracodawców

W ub. czwartek cicha wioska Sokola Góra w powiecie wąbrzeskim była widownią krwawego zajścia, które pociągnęło za sobą śmierć dwojga osób.

20 letni robotnik Feliks Czyżniewski posprzecławszy się ze swym pracodawcą Janem Lewandowskim celnym strzałem rewolwerowym położył

go trupem na miejscu.

Zwyrodnialec w szale złości zabił następnie żonę Lewandowskiego oraz ranił ich córkę Józefę.

Po dokonaniu mordu Czyżniewski zgłosił się na posterunku policji w Golubiu oddając się do dyspozycji władz.

Wypadek wywołał w okolicy ogólnie przynębenie.

EMULSJA Tranowa SCOTT & Bowne

to odżywka witaminowa dla naszych dzieci
od dziś znacznie tańsza i dostępna dla wszystkich!!!

We wszystkich krajach świata daje każda dobra matka swym dzieciom prawdziwą Emulsję Tranową wyrobu firmy Scott & Bowne, tembardziej, że jest ona tak tania:

	dawniej	obecnie
Mała flaszka (połówka)	Zł 2.50	tylko Zł 2.—
Normalna flaszka	„ 4.50	„ „ 3.—
Wielka flaszka podwójna	„ 5.50	„ „ 4.50

Prawdziwa Emulsja Tranowa wyrobu Scott & Bowne jest już do nabycia po niższych cenach

Uwaga! Wystrzegajcie się naśladowców — zwracajcie uwagę na nasz znak ochronny!



Tragedja na granicy

Zamordowanie Polaka przez strażnika niemieckiego

Jedno z pism prowincjonalnych donosi, że w ub. wtorek w pasie granicznym koło Częstochowy w odległości 250 m. od granicy po stronie niemieckiej znalazł się niejaki Tomasz Pilecki, mieszkaniec wsi Przystrajni. Strażnik niemiecki dostrzegłszy Polaka w pasie granicznym, nabił karabin

poczem wystrzelił do P., obrzucając go nadto wywiskami.

Pilecki ugodzony kulą, padł trupem na miejscu.

Zwłoki jego pozostały po stronie niemieckiej. O wypadku zostały zawiadomione natychmiast odnośne władze.

Mimo sądów doraźnych bandyci hulają

Tragiczna śmierć rolnika pod Starogardem

Ub. nocy około godz. 3 włamali się nieznanymi sprawcy do chlewa rolnika Pączka Józefa w Jabłuszku (pow. starogardzki) w zamiarze kradzieży drobiu.

Pączek Józef, właściciel 30 morg. gospodarstwa zauważywszy złodziei wyszedł z mieszkania i chcąc ich spłoszyć strzelił z rewolweru. Złodzieje zaś znajdujący się w chlewie oddali do Pączka przez okienko chlewa 5

strzałów z parabellum. Jeden strzał trafił Pączka w pierś, drugi w prawe biodro. Pączek w kilka minut po wypadku zmarł. Sprawcy zbiegli pozostawiając na miejscu 2 worki z ukradzionym drobiem i czapkę.

Ślady oraz zwłoki zabitego zabezpieczono do przybycia komisji sądowo-lekarskiej. — Dalsze dochodzenia w toku.

Epilog głośnego zajścia w Brodnicy

W wysokich dostojników Państwa nie wolno znieważać

Onegdaj Sąd Grodzki w Brodnicy rozpatrywał sprawę elektrotechnika Walczaka z Brodnicy (ul. Przykopy), który w stanie pijanym w jednym z najlepszych tutejszych lokalnych kawiarni, w Grand-Cafe, zerwał ze ściany portret Marszałka Polski i rzucił pod stół, przyczem ośmielił się użyć obelżywych wyrazów. Rozprawę prowadził p. sędzia Stanisław Gózdź, który na podstawie zeznań 2 naocznych świadków z pośród poważnych obywateli miasta, skazał Walczaka na 3 miesiące bezwzględnej aresztu.

Wyrok ten publikujemy dla przestrogi tych, którym nienawidzi wszystkiego, co sercu polskiemu jest najdroższe, odbiera niekiedy rozsadek

Prawo polskie mimo, że jest znacznie łagodniejsze od ustaw b. zaborców — nie zezwala jednakże na bezkarne znieważanie bohaterów narodowych.

Zamach samobójczy kadeta w Chełmie

Onegdaj usiłował popełnić samobójstwo kadet Gumiński oddając do siebie strzał który szczęściem ominął serce tak że ranny znajduje się w stanie nie groźnym. Władze prowadzą dochodzenia celem ustalenia przyczyn rozpaczliwego kroku chłopca.

Nowy burmistrz Pelplina

W ub. wtorek odbyło się w Pelplinie nadzwyczajne zebranie Rady Miejskiej na którym przeprowadzono wybory na stanowisko burmistrza, ponieważ b. burmistrz p. Nowak nie został zatwierdzony przez województwo.

W rachubę wchodziły dwie kandydatury emstarosty powiatu starogardzkiego p. dr. Chmielewskiego i p. Witkowskiego z Bydgoszczy.

14 głosów padło za p. dr. Chmielewskim, który dzięki temu otrzymał nominację na burmistrza Pelplina.

Wybór burmistrza wymaga jeszcze zatwierdzenia Urzędu Wojewódzkiego.

Jarmarki w grudniu na Pomorzu

5 grudnia 1932 roku Świecie k. b.

6 grudnia 1932 r. Kościerzyna k. b. św., Skarszewy św., Skórcz k. b. Wąbrzeźno k. b.

7 grudnia br. Łasin, pow. Grudziądz k. b. kr.

13 grudnia br. Czernk, pow. Chojnice k. b. kr. Działdowo k. b. Jabłonowo pow. Brodnica k. b. kr., Więcbork gwiazdkowy.

14 grudnia br. Kartuzy k. b. kr., Nowemiasto pow. Lubawa k. b. kr., Stara Kiszewa pow. Kościerzyna św., Starogard k. b. kr.

15 grudnia br. Łąkorz pow. Lubawa k. b. kr. Radzyn pow. Grudziądz k. b. Szemud pow. Morski k. b. kr., Toruń k. b. Wejherowo pow. Morski k. b.

16 grudnia br. Grudziądz k. b.

20 grudnia br. Borzyszkowy pow. Chojnice k. b. kr. Bukowiec pow. Świecie k. b. kr.

21 grudnia br. Cekcyn pow. Tuchola k. b. — Puck pow. Morski k. b. kr.

22 grudnia br. Nowe powiat Świecie k. b. kr., Toruń k. b. Wejherowo powiat Morski k. b. kr.

Powiat toruński

— Z posiedzenia Zarządu Kasy Komunalnej.

W dniu 1 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie nowowybranego zarządu Kasy Komunalnej pow. toruńskiego w składzie starosta powiatowy B. Rogowski, p. Marjański z Nowej Chełmy i p. Adamczyk z Rogówka.

Wobec odmowy ze strony p. starosty Rogowskiego przyjęcia stanowiska naczelnika Kasy wybrano naczelnikiem p. Adamczyka, a zastępcą Starostę p. B. Rogowskiego.

W związku ze zmianą zaszła w Radzie Kasy Komunalnej powiatu toruńskiego przez dokonanie wyboru na ostatnim posiedzeniu Sejmiku Powiatowego dwóch nowych członków Rady Kasy, w dniu 6 bm. o godz. 12 odbędzie się posiedzenie Rady Kasy.

Świecie

— Koło Przyjaciół Z. S. urządziło dnia 29 listopada pierwsze plenarne zebranie w obecności 120 członków i licznych gości. Zebranie było jednocześnie uroczystością poświęconą rocznicy powstania listopadowego i 14 rocznicy oswobodzenia Polski.

Na program uroczystości składały się deklamacje „Śmierć Socynskiego” (ob. Kędzia), wiersz ks. biskupa Bandurskiego p. t. „Cześć” (ob. Partyka) oraz odczyt ob. prof. Sadekiewicza p. t. „Refleksje na tle nocy listopadowej”. Na zebraniu omawiano szereg żywo wziętych spraw między innymi spraw świetlicy. Dzięki ofiarności członków świetlica zostanie otwarta w najbliższych dniach.

Lubawa

— Z ruchu strzeleckiego. Dnia 22 bm. odbyło się zebranie nowego zarządu oddziału. — Dokonano podziału pracy między 14 członków zarządu. Następnie ustalono program pracy obywatelskiego wychowania do końca roku szkolnego; przewidziane są obchody, rocznice oraz ustalono terminy przedstawień.

W nocy 22 bm. Zw. Strzelecki odbył ćwiczenia polowe w sile dwóch drużyn. Gęsty ogień karabinów w ciemnościach nocy silnie wywarł wrażenie na młodych „strzelcach”.

Smakosze

piją tylko

pivo

„Jubileuszowe”

z Browaru

Grudziądzkiego

W. Sommer i Ska

KINO **LUX** **Dziś!**
 Liljana Harvey, Henry Garat
 w swym najnowszym, najmilszym i najroz-
 kosniejszym superszagierze
Jasnowlosy sen
 Zachwycający film, postawiony na najwyż-
 szym szczeblu techniki, gry i wystawy.
Humor! Śpiew! Taniec!

KRONIKA

niedziela
4
grudnia
TORUN
Kalendarzyk rzym.-kat.
 Sobota Franciszka
 Niedziela Barbary.

— Stan wody w Wiśle z dnia 2. 12.: Za-
 wichost +0.84; Warszawa +0.83; Płock +0.65
 Toruń +0.56; Fordon +0.60; Chełmno +0.47;
 Grudziądz +0.64; Korzeniewo +0.90; Piekło
 +0.12; Tczew -0.05; Einlage +2.16, Schiewen-
 horst +2.40.

— Nocny dyżur aptek. Do środy dnia 7
 bm. włącznie dyżuruje w śródmieściu apteka
 „Centralna” ul. Chelmińska. Na Bydgoskiem
 Przedm. dyżuruje Apteka św. Anny, ul. Mico-
 kiewicza 98 (dyżur codzienny od godz. 22.30);
 na Mokrem Apteka pod Łabędziem ul. Kos-
 ciuszki 15.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Sobota 3 bm. godz. 16 „Występ teatru dla
 dzieci”.

Sobota 3 bm. godz. 20 „Ulani ks. Józefa”.

Niedziela 4 bm. godz. 16 — „Ulani ks.
 Józefa”.

Niedziela 4 bm. godz. 20 „Dzielny wojak
 Szwejk”.

Repertuar kin:

Palace — „Gdy kobieta jese piękna?”
 Światowid — „Mata Hari”
 Lux — „Jasnowlosy syn”
 Mars — „Ostatnia noc kawalera”
 Corso — „Tajemnica okrętowej kajuty”.

MARS (Teatr dźwiękowy
 ul. Warszawska)

Dawno niewidziana gwiazda francuska
LILY DAMITA w arcykikantnym
 filmie p. t.

OSTATNIA NOC KAWALERA

Obok LILY DAMITY grają CHARLIE
 RUGGIES, ROLAND YOUNG oraz
 przepiękna THELMA TODD.
 Nadto: Niebawym nadprogram.

Początek seansów o godzinie 17.15 19-tej 21-tej
 w niedzielę od 15.15. Ceny miejsc od 0.20—1.60

**Tragiczny wypadek
 na dworcu**

Dworzec Toruń—Mokre był w dniu
 wczorajszym widowiskiem tragicznego wypad-
 ku.

W godzinach rannych zgnieciony został
 przez bufory przy spinaniu wagonów kole-
 jarz Konstanty Borszewski, zamieszkały
 w Podgórzu.

Zawezwano natychmiast karetkę pogot-
 owia, która odwoziła nieszczęśliwego do
 lecznicy miejskiej, gdzie stwierdzono zła-
 manie obojczyka i lewej ręki.

**Tajemnica dorozki
 samochodowej nr. 33.**

Dzisiaj dalszy ciąg rozprawy

Wczoraj toczyła się przed sądem apelacyj-
 nym głośna rozprawa przeciw Jakubowskiemu
 oskarżonemu o zamordowanie w lesie Barbar-
 ki ż. Antoniego Góreckiego, męża swej ko-
 chanki. Jest to najsensacyjniejsza rozprawa
 jaka w ostatnich czasach toczyła się przed
 sądami toruńskimi. Rozprawa wczoraj trwa-
 ła do godz. 10 wiecz. Dzisiaj dalszy ciąg roz-
 prawy. Szczegóły podamy w sprawozdaniu z
 obu dni rozprawy.

Ciepło i pochmurno

Przewidywany przebieg pogody w dniu 3
 bm. Początkowo chmurno i mglisto z niewiel-
 kimi przejaśnieniami w ciągu dnia, potem
 pochmurno, miejscami drobne opady. Ciepło.
 Słabe lub umiarkowane wiatry południowo-
 wschodnie i wschodnie.

„Pod Orłem”
 Powitanie nowej orkiestry
 na czele z wirtuozem kraj-
 kowcem. Wielki program
 grudniowy
**z Haliną
 Massalską**

**Żądamy rewizji
 Oczekujemy zmiany zarządzeń od Zarządu Tramwajów
 w sprawie kart miesięcznych**

Zarząd tramwajów miejskich ofiarował
 mieszkańcom naszego miasta oryginalną gwia-
 zdkę. Przyozdobił tramwaje w żółte kartki z
 napisem: „na gwiazdkę podarek elektryczny”
 i ofiarował jednocześnie miesięczne karty po
 cenie 9-ciu złotych od 1 grudnia. Aby ta
 gwiazdka nie uszła uwadze rozrzucono w
 tramwajach również żółte ulotki, reklamujące
 m. in. karty miesięczne: „przy korzystaniu
 z karty miesięcznej, jeden przejazd kosztu-
 wać będzie 14 i pół grosza, dla młodzieży
 szkolnej 8 groszy”.

Gdyby ta piękna zapowiedź wyglądała w
 rzeczywistości tak pięknie jak na żółtym pa-
 pierku zamiast tych uwag zamieścilibyśmy
 pełne słowa uznania.

Zestawiamy tedy piękną zapowiedź z rzeczy-
 wistością. Dobroczynna zdawałoby się w czy-
 taniu karta miesięczna urasta do prawdziwe-
 go straszaka, dla tych, którzy chcą oszczędzać.
 Przypatrzmy się jej bliżej.

60 przejazdów w karcie miesięcznej kosztu-
 je 9 zł.; tymczasem za kartę na dziesięć prze-
 jazdów płacić trzeba 2 zł., a za pojedynczy
 bilet 25 groszy. Słowem, na karcie miesię-
 cznej każdy może zrobić kapitalny interes w
 wydatkach codziennych. Takby się zdawało.
 Ale od czego fantazja i pomysł fachowca od
 kart miesięcznych, aby tę krótką radość za-
 ciemnić.

Oto kartę miesięczną otoczono opieką spe-
 cjalnych przepisów. Po pierwsze można je-
 żdzić tylko dwa razy dziennie. Kto jeździ
 więcej, musi nabyć albo drugą kartę miesię-
 czną, albo kupować dziesięciopięciorazowe przeja-
 zdy, albo wreszcie, gdy nie może wydać 2 zł.
 lub drugą porcję 9 zł., płacić będzie 25 groszy
 za przejazd. Nie koniec na tem. Kartę mo-
 żna wykupić, kiedy się podoba, z tą tylko
 różnicą, że gdy nabędzie się ją powiedzmy
 3-go, 5-go, czy 10-tego, to płaci się zawsze
 9 zł., lecz jeździ się o tyle razy mniej, t. zn.

3, 5 lub 10. I na tem jeszcze się nie kończy.
 Kto np. nie wykorzysta jej dwa razy dziennie,
 ten nie ma prawa następnego dnia przejechać
 zaoszczędzonym przejazdem, bo nie jest już ważny.
 Karta bowiem znaczone jest cyferkami dni
 w miesiącu a przepis surowo mówi: nie wolno.

Gdy zatem chciałoby się zliczyć te wszyst-
 kie zastrzeżenia i formułki: „nie wolno”, gdy
 zważymy, że są tacy, którzy dziennie jeżdżą
 raz, dwa, trzy, cztery, a nawet więcej, gdy
 wreszcie uwzględnimy czysto indywidualne
 możliwości — to zapewne okaże się, że taka
 karta więcej sprawia ambarasu niż pożytku,
 że jest prawdziwą zmorem dla klientów miejskich
 tramwajów, że wreszcie jeden przejazd tram-
 wajowy nie będzie kosztował 14 i pół groszy,
 lecz o wiele więcej.

A co najważniejsza okaże się, że za własne
 pieniądze, wpłacone zgóry, obywatel toruński
 staje się niewolnikiem tej karty miesięcznej,
 niewolnikiem przepisów Zarządu tramwajów
 miejskich. Musi tylko myśleć kiedy mu wol-
 no jechać, i czy przejazd akurat tyle go be-
 dzie kosztował, co gosiła piękna ulotka tram-
 wajowa.

Nasuwa się cały szereg poważnych uwag,
 gdy zdamy sobie sprawę z tych klauzul i
 oryginalnych przepisów tramwajowych. Czy
 projektodawca karty miesięcznej kalkulował
 na zimno, z ołówkiem w ręku i czy wylieży
 n. p., że gdy mieszkańiec grodu Kopernika be-
 dzie jeździł zamiast trzech, czy czterech, tyl-
 ko dwa razy dziennie to Zarząd tramwajów
 zaoszczędzi na prądzie elektrycznym choć
 ośkołówek. Może ten rebus rozwiąże spec od
 kart tramwajowych, który innemu lamigłów-
 kami obdarzył publiczność toruńską.

Wyższej filozofii przecież nie potrzeba
 stosować do biletów tramwajowych. Jeżeli
 „gwiazdkę” mieli otrzymać obywatele toruń-
 scy od Zarządu tramwajów „gwiazdkę” za
 własne pieniądze, to zdawałoby się, że prosta
 droga prowadzi do tego celu. Bierze się 9 zł.
 za kartę miesięczną zaopatruje się ją w 60
 cyfr i wolno każdemu przejechać nawet 60
 razy dziennie, byle tylko 60 razy. Bez ża-
 dnych ograniczeń i lamigłówek. Pocóż te
 „kawalki” filozoficzno-matematyczne, pocóż
 to zniecanie się do pewnego stopnia nad tymi,
 którzy chcą oszczędzić, chcą jeździć po 14 i
 pół grosza za przejazd, nad tymi, którzy ży-
 wą gotówkę płacą zgóry.

Tyle narazie.

Mamy poważne wątpliwości, czy te po-
 stanowienia Zarządu Tramwajów miejskich
 są prawomocne, czy zgodziłyby się na nie na-
 sze korporacje miejskie. W każdym jednak
 wypadku domagamy się rewizji tych oryginal-
 nych zarządzeń, rewizji w pierwszym rzędzie
 kart miesięcznych. Wyjdzie to tylko na do-
 bre i na korzyść tramwajów miejskich.

Nie można, a nawet nie wolno propagować
 hasła oszczędności, a jednocześnie tych, któ-
 rzy chcą oszczędzać wyprowadzać z równo-
 wagi. Trzeba dać im pełną swobodę działa-
 nia za własny grosz.

Oszczędzajmy sobie nawzajem nerwów
 zwłaszcza w dzisiejszych czasach. Apelujemy
 zatem do Zarządu Tramwajów Miejskich o
 cofnięcie tych paradoksalnych zarządzeń, o
 ich zrewidowanie. Mamy nadzieję, że apel ten
 spotka się ze zrozumieniem.

Oczekujemy na prostą jasną odpowiedź i
 na wydanie prostych i jasnych przepisów,
 zrozumianych nie tylko dla mieszkańców Toru-
 nia, lecz nawet dla urzędników tramwajowych.

„NIEPOTRZĘBNA”

**Wujazo Pana Wojewody
 Kirikilisa**

Pan Wojewoda Pomorski Kirikilisa wyjechał
 w dniu dzisiejszym do Brodnicy w celu od-
 bycia konferencji z pp. starostami: Brodnic-
 kim, Wąbrzeskim i Działdowskim w sprawach
 bezrobocia i sprawach bieżących.

ESPLANADA

Sensacja Torunia jest atrakcyjna or-
 kiestra p. Miedziankiego
The Rhythm Melody Band
 Codziennie przebojowy program grudniowy.
 P. La Tywa, egzotyczna tancerka z żywym wę-
 zem. — Codziennie humor do samego rana.

małych cudzysłowów przy wyrazie „ulgi”
 Bo gdzież są ulgi.

Obszernie omawiamy tę sprawę na innym
 miejscu.

Kina ŚWIATOWID — PALACE

UWAGA! Dziś w sobotę w 2-ch kinach jednocześnie.
 Największy film szpiegowski świata, dzieje słynnej kurtyzany — szpiega

MATA HARI

Od niedzieli tylko w kinie Światowid.

Zmiasa

— Jutro koncert „Dzwonu”! Przypomina-
 my, że jutrzejszy wielki koncert instrumental-
 no-wokalny „Dzwonu” pod batutą prof. J. M.
 Wiercorka rozpocznie się punktualnie o godz.
 20 w sali Dworu Artusa. (8718)

— Baczność Legjoniści! W dniu 5 bm. (w
 poniedziałek) w lokalu przy ulicy Warszaw-
 skiej, odbędzie się zebranie wszystkich człon-
 ków Zw. Leg. o godz. 19-ej. Sprawa b. wa-
 żna — udział wszystkich konieczny Zarząd.
 (05738)

— Doroczny pokaz kanarków. Toruński
 Klub Hodowców Kanarków „Wisła” urzą-
 dza w dniach 4, 5, 6, 7 i 8 grudnia b. r. w sali „Go-
 spody”, przy ul. Sukienniczej 20 doroczny po-
 kaz kanarków. Pokaz zapowiada się bardzo
 interesująco. Zgłoszono już wielką ilość ko-
 lekcji wystawowych oraz kanarków różnobar-
 wnych. W przeddzień wystawy odbędzie się
 premjowanie przez eksperta p. Makalę z Zbą-
 szynia. Otwarcie pokazu odbędzie się w nie-
 dziele dnia 4 grudnia b. r. o godz. 10-ej. —
 Pokaz otwarty dla publiczności w dniach od
 4—8 bm. w godzinach: od 10-ej do 20-ej.

Szanowną Publiczność uprasza o liczne
 zwiedzenie wystawy Zarząd Klubu. (8716)

— Pracownicy Umysłowi: Uwaga! Związek
 Zawodowy Pracowników Kupieckich, Prze-
 mysłowych, Bankowych i Biurowych urzą-
 dza we wtorek dnia 6 grudnia br. o godz. 19.30
 w sali Dworu Artusa wielkie zebranie informac-
 acyjne (miesięczne), na którym wygłosi ob-
 szerny referat o obecnym położeniu pracow-

KINO „MARS”

nika umysłowego delegat Centrali z Poznania.
 Na powyższe zebranie zaprasza się wszyst-
 kich pracowników umysłowych. (8721)

— Wielki koncert religijny w Toruniu. —
 Staraniem chóru św. Cecylii przy kościele św.
 Jana w Toruniu odbędzie się w poniedziałek
 dnia 5 bm. o godz. 20 w Teatrze Polskim
 wielki koncert religijny z udziałem wyżej
 wspomnianego chóru pod dyr. p. L. Rutkow-
 skiego i orkiestry 63 pp. pod batutą kapel-
 mistrza p. por. Grabowskiego. Na bogaty i
 nader urozmaicony program złoży się szereg
 największych arcydzieł muzyki kościelnej i
 świeckiej od nieśmiertelnego Palestriny do Be-
 howena, Fr. Szuberta i Francois Riga.

Czysty dochód przeznaczono w połowie na
 Pomorskie Towarzystwo Opieki nad Dziećmi
 mi” i w połowie na pokrycie kosztów odno-
 wienia prezbiterium katedry św. Jana w To-
 runiu, tego wspaniałego arcydzieła gotyku na
 Pomorzu.

Spodziewać się należy, że zarówno wznio-
 sile cele tego przedsięwzięcia: troska o ulże-
 nie doli najuboższej dziatwy toruńskiej, ja-
 koteż o przysporzenie funduszy na odnowie-
 nie prezbiterium kościoła tak konieczne, zwa-
 szcza że względu na zbliżające się 700 lecie
 miasta Torunia i parafii św. Jana, którego ko-
 ściołem reprezentacyjnym jest właśnie pra-
 sta-
 re świątynia świętojańska, oraz niestety tak
 rzadka w Toruniu osobność posuchania

prawdziwie wielkiej muzyki, zachęca liczne
 rzesze do zapelnienia sali Teatru Polskiego,
 co i dla inicjatorów i dla wykonawców tej bie-
 siady artystycznej będzie bezwątpienia naj-
 większą nagrodą za zbożny wysiłek. Bilety
 w cenie od 50 gr. do 4 zł. i szczegółowe pro-
 gramy zawierające objaśnienie arcydzieł mu-
 zycznych, wcześniej do nabycia w biurze pa-
 rafjalnem przy kościele św. Jana — ul. Że-
 glarska 16.

— Wielkie zebranie Związków pracy dla
 Państwa. W niedzielę, dnia 4 grudnia r. b. od-
 będzie się o godzinie 12-ej w sali kina „Mars”
 w Toruniu wielkie zebranie Związków pracy
 dla Państwa, na które wszystkich członków
 i sympatyków jak: B. B. W. R., Związku Pra-

**„Palace” Dziś w niedzielę
 Premiera!**

2 osoby na 1 bilet.
 Najpiękniejsza i największa uwodzicielka
 ekranu LILY DAMITA w jej najnowszej
 i najlepszej kreacji p. t.
Gdy kobieta jest piękna?
 Początek w niedzielę o 3, 5, 7 i 9-tej.

cy Obyw. Kobiet, Związku Strzeleckiego, Le-
 gjonu Młodych, Powstańców i Wojaków DOK
 VIII. zaprasza Sekretariat Grodzki B. B. W.
 R.

— Towarzystwo Kupców Chrześcijańskich
 miasta Torunia podaje do ogólnej wiadomości
 że w związku z reorganizacją biura, począ-
 szy od 1 grudnia br. Kierownictwo biura przy-
 muje interesentów od godz. 8.30 do 11.30. —
 Sekretariat czynny jak dotychczas. Zarząd
 (8705)

— Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.
 W poniedziałek dnia 5 grudnia o godz. 16 od-
 będzie się przedstawienie dla młodzieży szkol-

4. PRZYKAZANIE

nej w Teatrze Miejskim „Ulani ks. Józefa”.
 Dochód z przedstawienia przeznaczony będzie
 na dożywianie biednej dziatwy szkolnej. Ze
 względu na doniosły cel uprasza się o wzię-
 cie jaknajliczniejszego udziału w przedstawie-
 niu. (8671)

— Powz. Zw. Lokatorów i Sublokatorów
 oddział Gniezno filja Toruń zwołuje planarne
 zebranie na dzień 12 grudnia o godz. 18 w Ho-
 telu Mazowieckim. (8472)

— Podwieczorek Polsk. Biał. Krzyża odbę-
 dzie się w niedzielę, dnia 4 grudnia o godz.
 17-ej „Pod Orłem”. (8717)

— Miesięczne zebranie Oddziału III Z. S.
 odbędzie się we wtorek dnia 6 bm. o godz.
 18 w Świątlicy przy ul. Jagiellońskiej 2. —
 Przed zebraniem — o godz. 17 odbędzie się
 odprawa podoficerów rezerwy, czynnych w
 Oddziale III. Przybycie obowiązkowe. Zarząd.
 (05734)

— „Ulgi” dla pasażerów tramwajów miej-
 skich. We wczorajszej notatce o nowych tram-
 wajowych biletach miesięcznych zakradł się
 jaskrawy błąd drukarski w samym nagłówku,
 który wskutek tego był zupełnie sprzeczny
 z treścią artykułu. Spowodował to brak dwóch

Ruch w Harcerstwie

Trawler „Rybitwa” ofiarowany harcerstwu. Polska Marynarka Wojenna ofiarowała harcerstwu wycofany trawler „Rybitwa”, który po odpowiednim remoncie, przeprowadzonym przez Drużynę Morską w Gdyni zostanie zamieniony na wygodne pomieszczenie dla miejscowych drużyn żeglarskich oraz przybywających wycieczek „Rybitwa” przystosowana jest do zakwaterowania 60 osób i wyposażona jest w kuchnię, natrysk, umywalnie itp. urządzenia.

Program IV Światowego Dżembori w Gödölő, na Węgrzech. — W miejscowości Gödölő, 28 km na północny wschód od Budapesztu stolicy Węgier w parku królewskim obecnej letniej rezydencji regenta Węgier odbędzie się w roku 1933 w miesiącu sierpniu 4-ty z kolei Międzynarodowy Zlot Skautów, który ściąganie reprezentacje z całej kuli ziemskiej. — Miejscowość na czas zlotu staje się eksterytoralną. Dla zapewnienia bezpieczeństwa przygotowuje się już około 600 skautów węgierskich pod kierunkiem najwybitniejszych instruktorów policji węgierskiej.

W programie obcych języków dla skautowych milicjantów przeprowadzona jest nauka angielskiego, francuskiego oraz polskiego języka co ułatwi im również spełnienie roli przewodników dla zagranicznych. Program Dżembori obejmuje pokazy, parady, pokazy specjalności skautowych (żeglarstwo, szybownictwo, lotnictwo) sport, gry, zabawy, czasopisma, teatr, kina zebrania weteranów skautowych etc.

Uział reprezentacji Harcerstwa polskiego odbędzie się na 1500 uczestników zorganizowanych w trzy podobozę i to podobóz słowiański, francuski oraz grup specjalnych (harcerzy wodnych, szybowców, lotników etc. Harcerze pomorscy wysyłają dwie etatowe drużyny Dżemborowe w liczbie 70 harcerzy pod osobistym kierownictwem dha Hm Waclawa Sieradzkiego — Komendanta Chorągwi Pomorskiej Harcerzy.

Znaj pana po cholewach

Tak ongi powiadali sobie nasi przodkowie i twierdzili, że rzadko ich ta maksyma zawodziła. Dzisiaj już jednak nie posiada ona praktycznego znaczenia. Bucik, pantofel wyrugował buty z cholewami na terenie życia miejskiego. Dlatego też obuwie, a nawet ubranie wobec przemian społecznych w ograniczony tylko sposób daje nam podstawę do wyrażania opinii o bliżnim. Jeżeli chodzi o palacza tytoniu to z nieomylną natomiast pewnością moglibyśmy powiedzieć: znaj pana po papierosach. Esteta będzie palił papierosy wykintne, europejski z ducha papierosy bezustnikowe, wszyscy inni papierosy z ustnikami. Natomiast ludzie lekkomyślni i niegodni zaufania t. zw. „szwarcówki”. Jeżeli pozwolimy sobie na twierdzenie, że papierosy ustnikowe oznaczają pewien brak wyzwolenia z ciasnych pojęć, pewną trudność w kierunku psychicznego zmodernizowania się,

bo przecież wiadomo, że papierosy ustnikowe wszędzie na zachodzie określane są jako typ „rosyjski”, to palenie „szwarcówek” nieomylnie wprost dowodzi płytkiego snobizmu, wybitnego braku rozsądku i niesolidności charakteru. Czyż można inaczej skwalifikować człowieka, który nie dba o własne zdrowie, a co znacznie gorsze nie dba o zdrowie swych najbliższych, ponieważ przez palenie „szwarcówek” staje się kolporterem najgorszych chorób? „Szwarcówki” produkowane są potajemnie w prawdziwych oazach gruźlicy i tyfusu. Muszą one też wywołać prawdziwą abominację w każdym jako tako szanującym się człowieku: szwarcówki noszą na sobie ślad tych dziesiątków rąk, przez które przejść musiały w okresie prymitywnej ręcznej fabrykacji.

Takiego papierosa do ust? Nigdy!
A. D. M.

Po zamknięciu wystawy jubileuszowej Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych

Wystawa Jubileuszowa Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych zamknęła swoje podwoje.

Przez sale Muzeum przewinęło się blisko 3000 osób, co dobrze świadczy o kulturze naszego społeczeństwa. Jeszcze dorobek Szkoły nigdy dotąd nie przedstawiał się w tak okazałej formie, to też zwiedzający tegoroczny Salon malarski naszej Szkoły wypowiadali pod adresem jej kierownika, prof. W. Szczeblewskiego niekłamane wyrazy zachwytu.

Nabyto z Wystawy przeszło 60 obrazów, nie licząc 30 przeszło zamówień portretowych u uczniów Szkoły, których dojrzała nieomal technika malarska wzbudzała szczery podziw.

Zalować tylko należy, że nie wszystkie szkoły zwiedziły tę wystawę, która dla uczniów mogłaby być podniecią do pracy nad samokształceniem się w kierunku malarskim — oraz stałaby się niejako poglądom uzupełnieniem ich szkolnego programu. Ale bądź co bądź kilka szkół pod kierownictwem swych nauczycieli rysunków, zwiedziło wystawę, co dla uczniów było niemałą atrakcją.

Wystawa Jubileuszowa nie zawiodła nasze oczekiwania, to też po jej zamknięciu życzyć należy jej adeptom, aby nadal z równym zapalem pracowali nad rozwojem pomorskiej sztuki regionalnej.

Programy radiowe

Niedziela, dnia 4 grudnia.

Warszawa 10.00 Nabożeństwo ze Lwowa. — 11.58 Sygnał czasu 12.10 Urzędowy komunikat PIM 12.15 Poranek symfoniczny z Filh. Warszawskiej W przerwie o godz. 12.55 „Co to są środki zdrowia i na czym polega ich działalność” wygł. dr. J. Lubczyński. 14.00 „Poję czy dać ssać cielęciu” — wygłosi prof. J. Rostafiński. 14.25 Koncert ork. salonowej kaw. Lourse'a pod kier. H. Adamskiej-Grossmanowej. 14.40 „Najnowsze sposoby walki ze szkodnikami lasów” — wygł. prof. J. Kloska. 15.00 Dalszy ciąg koncertu. 16.00 Program dla młodzieży: a) Radjotyg. „Co się dzieje na świecie” w opracowaniu prof. W. Wilkosza. (Tr. z Krakowa); b) Pogawędka prof. St. Sumińskiego pt. „Gdzie się podziały wszystkie owady”. 16.25 Płyty gramofonowe. — 16.45 „Kącik językowy” prelegent prof. St. Sioński. 17.00 Koncert popołudniowy 18.00 Muzyka lekka. 19.25 Słuchowisko pt. „Pan Benet” — Fredry. 20.00 Koncert popularny. Wyk. Ork. PR 20.55 Wiadomości sportowe 21.05 Koncert kameralny. 22.00 Muzyka lekka ze Lwowa. 22.55 Urzędowy komunikat PIM i komunikat policyjny. 23.00 Muzyka taneczna.

Poniedziałek 5 grudnia.

Warszawa 11.50 Komunikat Met Gł. Wojsk. St. Met. dla komunikacji lotn. 11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. hejnał z Krakowa. 12.10 Płyty gramofonowe 13.20 Urzędowy komunikat PIM. 15.10 Komunikat Państw. Instytutu Eksp. portowego 15.15 Komunikat gospodarczy. 15.25 Przegląd komunikacyjny 15.35 Skrzynka pocztowa — omówi dr. M. Stępowski. 15.50 Pieśni w wyk. „Polskiej Kapeli Ludowej” (płyty). — 16.25 Francuski (kurs elem.) 16.40 „Wędrowki ptaków” — wygłosi p. J. Frydrychewicz 17.00 Koncert popołudniowy. 18.00 Muzyka lekka. — 19.20 „Skrzynka rolnicza” — omówi inż. Wacław Tarkowski. 19.30 „Na widnokręgu” 20.00 Opera ze studja „Don Pasquale” Donizetti'ego

Górnośląski węgiel i koks

pod gwarancją wagi i jakości

dostarcza



Montiana sp. z o. o.

Gdynia

Własne składy z bocznica kolejową. Waga mostowa — auta ciężarowe



Składy

Szosa Gdańska tel. 19-23

Biura

ul. Świętojańska, tel. 19-22

Grey'a niezrównanej jakości kawa i ciastka

7193 wszelkie wyroby piekarskie pierwszorzędna jakość - niskie ceny wszelkie dostawy (Tel. 2212) w dom, Bydgoszcz, Gdańska 35.

Zakład radiotechniczny

Z. Gonczarzewicz 8697

poleca się

Bydgoszcz

Pl. Wolności 1. tel. 1124.

Pod Gdynią przy stacji Rumja-Zagórze

parcele budowl.

Plan parcelacyjny zatwierdzony przez Komisariat Rządu, zezwolenie na zabudowę natychmiast! 600 m² i więcej już od 90 gr. za metr kwadr. 50 parcel pod lasem i rzeką dla will i domków letnich 2 zł. za metr kwadratowy.

parcele tanowe

700 — 1000 zł za morgę Pruska na dogodnych warunkach na sprzedaż.

R. KUSCHE, RUMJA

4791 Masywny budynek fabryczny, 1.000 m² pomieszczeń roboczych, turbina wodna 30 HP., dom pański, 8 pokoi, park na sprzedaż, lub do wdzierżaw

TANCÓW

nowe kursy w BYDGOSZCZY już rozpoczęte. Zgłoszenia jeszcze przyjmuje. W INOWROCŁAWIU lekceprzeważ w sali Hotelu „Pod Lwem”, zgłoszenia tamże. Władysław Kochański nauczyciel tańców. 8696 Bydgoszcz, ul. Sienkiewicza 12.

Wróciłem do Bydgoszczy i osiedlił m się jako lekarz wet. prakt.

Dr. med. wet. Hainrich 8698 Bydgoszcz, Senatorska 31. Telefon 1710.

ZABAWKI GUSTAW HEYER

Toruń, Szeroka 6. Telefon 517

Praktyczne podarki gwiazdkowe

jak: Perfumy krajowe i zagraniczne. 8691 Wody kolońskie rozpylacze Mydła toaletowe w ładnych opakowaniach. Manicury Aparaty do golenia. Aparaty fotograficzne Wielki wybór! Niskie ceny! Drogerja — Perfumerja

A. Gałdyński, Toruń

Tel. 875 ul. Szeroka 9. Tel. 875.

ŻADAJCIE BEZPŁATNY CENNIK SPORTÓW 1932 ZIMOWYCH 1933



SPORT-BLOCH TORUŃ - POMORZE

Zdrowe — obfite małopolskie obiady

cena zł. 1,50. Adres: Toruń Prosta 18/20, II. p. wprost. 8622

Od 29 listopada rb. rozpoczęliśmy naszą sprzedaż gwiazdkową

Sprzedajemy towary wysortowane po cenach do ostateczności zniżonych.

Uwaga!

Tylko wełna grzeje w 100%, bawełna nic.

Dlatego nie opłaca się kupować materiałów półwełnianych, jeżeli można podczas naszej imprezy gwiazdkowej nabyć materiały czysto wełniane za tą samą cenę.

GUSTAW MOLENDY I SYN

Fabryka sukna w Bielsku.

Składy fabr. : w Gdyni, Portowa 56.

Miejsce spotkań dla przyjezdnych

RESTAURACJA GRUZIADZ

Plac 23 Stycznia 29 — Telef. 735

Obiady z 3 dań 90 gr. Gorące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia Lokal obok przystanku tramw. 5 min. od dworca.

Kolacja à la carte już od 50 gr. począwszy 4758

właśc.: Józef Grzeszkowiak

Kleiszek wódki od 15 groszy

FABRYKA LUSTER i SZLIFIERNIA SZKŁA

Dla fabryk mebli i odsprzedawców specjalne cenniki.

ZAKŁADY SZKLARSKIE

Telefon 15-58

R. ZIELIŃSKI, GDYNIA

ul. Świętojańska

Hurt szkła, oprawa obrazów. — Specjalność: Szyby wystawowe.

(6945)

Przedstawicielstwo: Płyt szklanych „Luxfer” i „Rotalith”

TORUN

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 5 grudnia 1932 roku o godzinie 10-ej przed południem sprzedawca będzie u ekspedytora Sadeckiego za gotówkę: większą ilość różnego mydła, 19 kg. lakieru, większą ilość różnego perłum, 830 gr. olejku cytrynowego, 2 kg. 50 gr. essencji, różnej, 100 paczek cetralityny.

Linde, komornik sądowy.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek dnia 5. 12. br. o godzinie 13 sprzedawca będzie za gotówkę więcej dającym w Owczarkach u p. Łukasza Rydelka: 140 cetn. żyta.

Dobrański, kom. sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 6 grudnia br. sprzedawca będzie w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę we Wydrznie Nogacie, Starem Błonowie. Gordonowie: 1 świnia, 2 prosiaki, 2 cielaki, krowa, jałówka, 65 ctr. żyta w słomie, 240 ctr. pszenicy w słomie, siewnik, plug, pielacz oraz 1 lustro. Zbiórka licytantów o godz. 9-tej. We Wydrznie przed oberżą Działaka.

W Szywnaldzie: 2 świnie, 21 warchlaków, 2 cielaki, 2 zrebaki, 6 jałówek, 4 byczki, 2 bekony, 17 gęsi, 30 kur, 213 ctr. żyta w słomie. Zbiórka licytantów o godz. 11-tej przed oberżą p. Woelka.

Kowalski, kom. sądowy w Grudziądzu. 1439/32

LICYTACJA.

W poniedziałek, dnia 5 grudnia br. o godz. 9-ej odbędzie się w Magazynie Ekspedycji Towarowej publiczna licytacja znalezionych przedmiotów: laski, parasole, toczki, walizki, używana odzież, aparaty fotograficzne i t. p.

Pozatem sprzedanych zostanie kilka przesyłek nie podjętych, jak materiał piśmienny, domieszka do paazy i osie żelazne.

Ekspedycja Towarowa Grudziądzu.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 5 grudnia 1932 roku sprzedam najwięcej dającym za gotówkę: o godzinie 13-ej przy ul. 20-go stycznia 27 st. n. bufet, kredens, zegar stojący, 5 stołów, 5 lamp elektr., tuzin noży, 3 tuziny widelcy, serwis stalowy, pianino, 3 obrazy, 4 dywany, 3 wazy kryształ, 3 tuziny szkła, kanape, 6 szaf, maszynę do pisania, chodnik koks, bibliotekę, 2 biurka, 3 krzesła, 3 fotele, garnitur koszyk, toaleta, leżankę, 2 zegary i t. p. rzeczy.

Stężycki, kom. sądowy w Bydgoszczy.

8730

2586/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 5 grudnia 1932 roku sprzedam najwięcej dającym za gotówkę: o godz. 10 przy Gdańskiej 162 st. n. tonbankę z gablotką i regał oszklony, o godz. 10,30 przy Gdańskiej 152 st. n., fortepian „Jaehne”; o godz. 11 przy Gdańskiej 139 st. n. bufet i stół debowy, o godz. 11,30 przy Al. Mickiewicza 5: toaletkę damską z lustrem, maszynę do pisania, 2 szafy do aktów, bibliotekę, o godz. 12 przy ul. Zacisze 2 bufet skladowy.

Stężycki, kom. sądowy w Bydgoszczy.

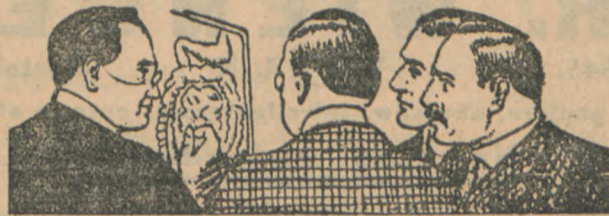
HOTEL

poleca pokoje z łazienk.,
bież. wodą i telefonem po
umiarkowanych cenach.

CONTINENTAL

GDANSK

Tel. 28651 — 26306
naprzeciw dworca



Ratujcie zdrowie!

Najstynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że
75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób — zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

Stynne od 50 lat w całym świecie ZIOŁA Z GÓR HARCUD-ra LAUERA

jak to stwierdził prof. Berlin. Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochflaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złot. medalami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach.

Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych. Cena ½ pudełka 1,50 zł., podwójne pudełko 2,50 zł. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

DARMO

nie dajemy, ale najlepiej i najtaniej kupisz

FUTRA

w znanej w całej Polsce firmie:

J. RAPAPORT i Syn

Warszawa

filja: BYDGOSZCZ, ul. DWORCOWA 33

telefon 21-13.

8702

Niebywałe niskie ceny GWIAZDKOWE

FUTRA

8699

najlepiej i najtaniej kupisz

w znanej i solidnej firmie:

G. BALICKI

BYDGOSZCZ, ul. Dworcowa 45

tel. 13-38

Pracownia Kuśnierska na miejscu

Dogodne warunki

Cukiernia SAVOY

Toruń, Chełmińska 11

Nowocześnie

urządzona —

Najlepsza Kawa

i ciastka —

Ceny niskie!

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VIII. w Toruniu ogłasza przetarg na:

1) instalację pralni i łaźni w 65 p. p. w Gniewie dnia 16 grudnia 1932 r. o godz. 10-ej.

2) instalację kuchni parowej w 65 p. p. w Gniewie dnia 16 grudnia o godz. 10,30 1932 r.

3) instalację elektryczną w budynkach koszarowych, łaźni i pralni oraz sieć zewnętrzną w koszarach 65 p. p. w Gniewie, dnia 16 grudnia 1932 r. o godz. 11-tej.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w wyżej podanych terminach. Do oferty należy dołączyć:

1) Kosztorys ofertowy z cenami jednostkowymi sumami ostatecznymi opisanymi cyfrowo i słownie.

2) Poświadczenie Kasy Skarbowej na złożone wadium w wysokości 3 proc. od sumy zaofertowanej.

Ogólne i szczegółowe warunki budowy, kosztorysy ślepe, przepisy o ofertach, instrukcje dla oferentów i rysunki są do obejrzenia i nabycia w Okr. Urzędzie Budownictwa Nr. VIII. w godz. 12 — 13-ej. Zastrzeżenie się prawo umiawnienia przetargu oraz swobodny wybór oferenta.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VIII.
5054/9 Nr. 854-152/O. Bud. 32.

Postępowanie upadłościowe co do majątku kupca Alojzego Kopysteckiego w Nowemście po odbyciu terminu końcowego znosi się.

Nowemście, dnia 20 listopada 1932 roku.

Sąd Grodzki.
860(GR)

8727

8714

5055/9

W tutejszym rejestrze handlowym 3 R. H. B. 174 „Atra” Przemysł Chemiczny S. A. w Toruniu wpisano dnia 28 września 1932 r. do składowania oświadczeń i podpisywania w imieniu spółki potrzebne jest współdziałanie dwóch członków Zarządu lub jednego członka Zarządu i jednego prokurenta. Uchwałę Walnego Zgromadzenia z dnia 29 kwietnia 1932 r. zmieniono zostały par. par. 24 i 26 statutu.

Toruń, dnia 28 września 1932 r.

Sąd Grodzki.

OZDOBY CHOINKOWE

Cena kryzysowa tylko zł. 8.85
(bo wprost z wytwórni) 8505

Komplet luksusowy gat. „Luxus” dla całkowitego upiększenia choinki, składający się ze 105 sztuk różnorodnych, wielobarwnych ozdób szklanych, girland złotych i srebrnych, włośń, nitek, gwiazdek fantaz., lichtarzyków świeczek, różnych figurek św. Mikołaja i wiele innych.

KOMPLET ZABAWEK

48 zabawek z 2-ma lalkami (w ubranu i bez), kinem, samochodem mechanicznym, panoramą, harmonją, grę yo-yo i wiele innych zajmujących, nowoczesnych zabawek. Cena kryzysowa tylko zł. 12,75. Wysyłka pocztą w drewnianym bezpiecznym opakowaniu za pobraniem. Koszt przesyłki wynosi około 2-eh zł. Przy zamówieniu obu kompletów razem lub dwóch jednakowych przesyłka bezpłatna. Wysyłajemy pieniądze zgóry dołącza się gratis, jako premję, album z widokami Warszawy lub portmonetkę z ang. skóry.

Prosimy nie zwlekać, gdyż nawet zamówień w ostatniej chwili utrudnia punktualność ekspedycji. Adres: Wyroby choinek i zabawek F-my „Sukreta” Sp. z o. o. Warszawa, Graniczna 13.B wejście z podwórza, p

NA GWIAZDKĘ polecam w większych ilościach

materiały na suknie, płótna, swetry damskie i męskie, rękawiczki, szale, bieliznę damską i męską, kapelusze czapki, dywany, chodniki i firany. Specjalność: płaszcze damskie i męskie, ubrania. Przy większych zakupach specjalne rabaty.

SKŁAD BŁAWATOW I KONFEKCYJ
WOJCIECH MIKOŁAJCZYK - GDYNIA
ul. św.-Jańska, dom Voigta - Tel. 1559.

Ceny najniższe!

Ceny najniższe!

Ważne dla Bydgoszczy, Torunia, Grudziądza i okolic

Université de Beauté "CEDIB"
39 Avenue des Champs-Élysées-Paris

zawiadamia że do Bydgoszczy wydelegowałimy specjalnie

CELINĘ SANDLER

Prof. Université de Beauté w Paryżu która 6 i 7 grudnia r. b. udzielać będzie paniom bezpłatnie porad w Instytucie Kosmetycznym Dr-owej LEŚNIEWSKIEJ i IZBIKIEJ Bydgoszcz, Słowackiego 1.

Godziny przyjęć 10-2 i 4-7 pp. Panowie 7-8 pp. Uprasza się o wcześniejsze zamawianie godzin.

wyściak - zadowolona

Zabawki - Klinika Ialek

Walizki - Torebki - Szachy
- Wózki dla Ialek

Duży wybór - Ceny niskie

Billiger Bazar

Gdańsk, Elisabethkirchengasse 9/10 przy dworcu obok kina U. T. 8682

Z prawami szkół państwowych 8050

8-klasowe gimnazjum żeńskie

G. Winogrodzkiego w Wejherowie

przez małe zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-jej.

Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu.

„Java”

Nowo otwarty interes

Kawy - Herbaty - Kakao

GDANŃSK, Jopengasse 58, wejście Ziegengasse.

Tel. 273. 30. Tel. 273. 30.

Meżowie

Największą radość sprawi żonie

futro.

Polecam z własnej pracowni futra piżmowcowe, zrebakowe; fokowe, piękne łapkowe z kołnierzem popielicowym, kurtki futrzane, lisy, czapki karakułowe, spody pod futra.

Kierownictwo Blaustein,

Grudziądz, Toruńska 16 I. p.



WIROWKI „MILENA”

Najniższe ceny, najdogodniejsze warunki spłaty.

W własnym interesie należy przed zakupem wirówki zażądać od nas oferty. Wirówki kupuje się u nas nadzwyczaj korzystnie, o czym się można przez zapytanie o ceny, przekonać.

BRACIA RAMME

Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 14 b. Telefon 79. 8701

FR. WIENCKE

Tel. 345. TORUŃ Mostowa 38.

Skład papieru, obrazów, introligatornia, oprawa obrazów.

Na czas gwiazdkowy

poleca

wielki wybór gier towarz., artykułów galanteryjnych, pocztówki świąteczne.

Oprawa Książek po cenach zniżonych.



UFA - PALAST

Gdańsk, Elisabethkirchengasse 2. Tel. 246 00.

Nowa wielka premjera - Albersa.

HANS ALBERS

„Der weisse Dämon”

z Gerda Maurus - Truda v. Molo - Plotrem Lorre - Lucją Höflich - Alfredem Ablem - Raulem Aslanem.

NARKOTYK - biały demon, który niszczy i rujnuje tych, którzy padają w jego ręce.

HANDLARZE NARKOTYKÓW - międzynarodowi gentlemen-oszuści, którzy się nie lękają przed żadnym gwałtem, aby swoje towary móc dalej przemycać.

PRZECIWNICY NARKOTYKÓW - Hans Albers który z pośw. życia walczy, aby Gerde Maurus uwolnić z rąk oszustów, przechodzić musi bardzo ostre walki.

Dodatkowy program dźwiękowy i najnowszy tydzień dźwiękowy - Ufy. Karty bezpłatne i stałe nieważne.

Początek: W dni powsz. 4, 6, 15 i 8, 30 godz. W niedz. 3, 5, 7 i 9 godz.

SAMOZATRUCIE

NA TLE WĄTROBY.

SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczne, łamianie w kościach, bóle i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, płamy, zmarszczki i wyrzuty na skórze, skłonność do tyła, podenerwowanie i bezsenność, nerwowe bicie serca, mdłości, język obłożony). TRUCIZNY wewnętrzne wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm, i przyspieszają starość. Choroby z samozatrucia i złej przemiany materji LECZA NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTA. Wątroba i nerki są organami oczyszczającymi krew i soki ustroju. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek, 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały że zioła lecznicze

„CHOLEKINAZA” H. Niemojewskiego

jako żółcio-moczopędne są jedynym naturalnym czynnikiem odciażającym soki ustroju od trucizn własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia

Bezpłatne broszury Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO otrzymać można w labor. fiz.-chem. „CHOLEKINAZA” H. NIEMOJEWSKIEGO, Warszawa, N.-Świat 5- (J) na prowincję wysyłka pocztą.

Majętność Sulice

poczta STARZYNO, telefon Krokowo I, stacja kolejowa SŁAWOSZYNO, pow. Morski

parceluje około 250 ha.

ziemi ornej i łąk po cenie około 1100 zł. za ha najlepszej pszennej równej ziemi, przy rozplatach 6-ocio letnich. Wiadomości na miejscu. 8662

Dziś! W sobotę, dnia 3 grudnia **Dziś!**

świeże kiszki własnego wyrobu 8728

flaki i nogi wieprzowe na które serdecznie zaprasza

B. Ruxowa, Bydgoszcz, Poznańska 1.

Słodziny

każdą ilość oddaje dziennie

Browar Kuntersztyn,

Grudziądz S. A., tel. 38 i 838

Szlifiernia szkła

luster oddaje lustra, wszelkiego rodzaju szkła, szlifowanie, oprawa obrazów po cenach zniżonych. Toruń, Rabińska 1. 8711

Suche sosnowe drzewo opałowe

celem kupna wagonowego poszukuje się. Łaskawie zgłoszenia z ostateczną ceną, franko Gdańsk uprasza się pod nr. 1025 do Admin. „Gazety Gdańskiej” Gdańsk Kaszub. Rynek 21, I. ptt.

Przeprowadziłem się

na Langgasse 59 w Gdańsku **LeKaz-dentysta 7437**

A. SOKALSKI

Wykonuję prace **ślusarskie**

dobrze i tanio. Firma „Pe-dab” Sp. z o. o. Toruń; ul. Koszarowa 17. 8707

SPORT ZIMOWY

narty, łyżwy, sanki, ubiory i t. p.

Bieliznę i galanterję męską

Prezenta, albumy, galanterję metalową; figury, kałamarze, popielniczki, zegary itp. poleca po niskich cenach

B. PAUL, BYDGOSZCZ

ul. Dworcowa 18. 8500

Tanie reparacje i montaż na miejscu. Fachowa obsługa.

Zawiadamiam P. T. Publiczność, że z dniem 29 listopada br. **otwieram w Bydgoszczy przy ul. Niedźwiedzia 4** magazyn bławatów pod firmą

„BŁAWAT”

Prowadzić będę wyroby pierwszorzędných fabryk krajowych, a ceny przystosuję do obecnych ciężkich czasów i proszę uprzejmie o zwiedzenie mego magazynu i cen.

8550 Z głębokim szacunkiem

„Bławat”

wł. M. Ziółkowski.

Zasada wielki obrót mały zysk

Szkoło okienne

w wszelkich gatunkach i grubościach.

Szkoło ornamentowe

surowe i drutowe, kit szklarski, narzędzia szklarskie, lustra.

dostarcza fachowcom po cenach hurtowych

F-a M. Warm, Gniezno

Składnica Gdynia, Szosa Gdańska naprzeciwko Instytutu Handlu Morskiego tel. 13-36 7720

Nauka

prywatna dla dzieci od 7-14 lat w dobranych kompletach, przygotowania do gimnazjum. Plebańska, Grudziądz ul. Kilińskiego 8, m. 1. 8672

Wykonuję prace **stolarskie**

dobrze i tanio. Firma „Pe-dab” Sp. z o. o. Toruń, ul. Koszarowa 17. 8707

ZIEMNIANKI

Jadalne cebule, kaszę jęczmienną

dostarcza w każdej ilości

„TRANZYT” w Toruniu

ul. Przedzamcze 20, telef. nr. 242. 8097

Kurs tańca

dla starszych pań i panów się rozpoczął, jeszcze kilka zgłoszeń. A. Różyńska, ul. Szkolna 11, m. 5. Grudziądz

2 konie robocze

i docart z koniem i szorami na sprzedaż.

B. Kusche, Rumja, pow. Morski. 8054

Blacharstwo

budowlane

Dekarstwo 8050

Instalacje sanitarne

Ceny konkurencyjne!

JUCHNICKI Toruń

Kopernika 17, tel. 219.

Cbrączki ślubne

zegary, zegarki, biżuterję poleca bardzo tanio 7987

Edmund Lewęłowski

Toruń, Mostowa 34

Pokój

umeblowany, miły i sympatyczny do wynajęcia. Toruń, Konopnickiej nr. 31, m. 2.

Kilimy

nowy transport, tanio na raty i gotówką. Oglądać można, Toruń, św. Jakóba 11, I. lewa. 8624

My i tysiące innych klientów z całego Pomorza spieszmy do największego Domu Towarowego

W KORZENIEWSKI

Towarzystwo Akcyjne

Grudziądz Rynek 22-24

Znajdziemy jedynie w tej firmie olbrzymi wybór praktycznych podarków gwiazdkowych po cenach najniższych bezkonkurencyjnych



50 gr. sztuka
za fotografie
celofilmacyjne
wykonują także na poczekaniu.
TEODOR MELNICKI
TORUŃ, Podmurna 58/60
obok Starost. Pow.

RADJO
RADJO
RADJO 8663
tylko
w specjalnym magazynie
SCHWENKGRUB
Toruń, Łazienna 17.

Kupię
używany kocioł parowy o powierzchni ogrzewalnej od 50—80 m² do natychmiastowego użytku. Zgłoszenia do Admin. Dnia Pomorskiego Toruń, Szeroka 11 pod nr. 8681.

Krawcowa
wykonuje suknie, kostjomy, okrycia, roboty kuśnierskie, ceny niskie. Toruń, Jęczmienna 29, m. 7. III. pr. 8710

Futro
męskie w dobrym stanie sprzedam za 80 zł. Toruń, Mickiewicza 49, m. 5. IV. piętro, 8713

Lekcyj
na skrzypcach, mandolinie i gitarze gruntownie tanio udzielam. Toruń, Szczytna 12, mieszk. 9. 8709

Starsza
kobieta poszukuje posługi. Wiadom. Domżański, Toruń Male Garbary 30. 8706

Większa ilość koks
na sprzedaż. 8719
Magistrat Podgórz.

Kawę!
spróbuj tylko z nowoczesnej palarni kawy a będziesz zadowolony. Araczeński, Toruń, Chelmińska 2, telefon 370. 8712

8 pokojowe:
komfortowe I. piętro, słoneczne, z balkonem, ewent. z garażem do wynajęcia. Nadaje się również na biuro. Toruń, Poniatowskiego nr. 1.

Teatr Polski
w Toruniu
Repertuar
W sobotę, dnia 3 XII. o godz. 16-tej
Występ warszawskiego Teatru „dla dzieci”
BAJKA
połączona z tradycyjnym św. Mikołaja.

W sobotę, dn. 3 bm. o godz. 20-tej
Ceny zniżone.
„Ułani ks. Józefa”
Wodewil w 4 aktach J. Mazura.

W niedzielę dn. 4 bm. o godz. 16-tej
Przedstawienie popołud. po cenach zniżonych
„Ułani ks. Józefa”
Wodewil w 4 aktach J. Mazura.

W niedzielę dn. 4 bm. o godz. 20-tej
Występ b. artystów Teatru Miejskiego we Lwowie
z Ludwikiem Czarnowskim i Leona Wyrwiczem na czele
Dzień wojak Szwejk
w 12 obr. J. Haska. Leg. zniżk. 25%.

Zanim
kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu” obejrzeć używane łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, futra, oficcerski marynarski hełm i mundur galowy, kilimy, płaszcze, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownicze do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf, motocykl, maszyna do krajania papieru oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.
„OKAZJOPOL”
Grudziądz, Pl. 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14 w podwórku).

Futra
najsolidniej wykonuje polak, chrześcijanin, najpopularniejszy na Pomorzu fachowiec, **Stanisław Rudak**, Bydgoszcz, Dworcowa 70 6765

Lom czekoladowy
deserowy 1/8 kg. — 45
mleczny 1/8 kg. — 55
Mandarynki
sztuka — 50
pomarańcze szt. 1.—
banany, winogrena poleca
F. Łęgowski,
Toruń, Szeroka 4. 8692

PERFUMERJA DROGERJA UNIVERSAL
Toruń, Szeroka 17, poleca
OZDOBY CHOINKOWE PODARKI GWIAZDKOWE
8693

Transporty
samochod. ciężarow. — tania — przeprowadzki. Grudziądz, Młyńska 5, tel. 494. 8724

Winiarnia Restauracja Luckwald
wł. F. Pomorski
Bydgoszcz
wydaje obiady i kolacje najlepszej jakości, przy abonamencie 10 proc. zniżki. 8704

KUPNO MEBLI

jest bezwarunkowo kwestją zaufania!
Prosimy dlatego porównać wykonanie naszych mebli z innymi fabrykatami. Z łatwością przekona się J. W. Pan (i), że jednak u nas zakupuje się — **najlepiej i najtaniej.** —
Rozporządzamy ogromnym wyborem przeszło **100 POKOI** gotowych na składzie a mianowicie:
pokoje jadalne już od 1000,— złotych
gabinety męskie „ „ 750,— złotych
sypialnie „ „ 550,— złotych
Służymy również wielkim wyborem w salonach jakoteż w meblach poedyńszych i drobnych, koszykowych i łózkach metalowych — — — —
Reparacje mebli.
— Wykonujemy każdego czasu **szybko, starannie i tanio.** —
Bracia Tews-Toruń Mostowa 30. Telefon 84.
Największy i najstarszy oraz najwytworniej wyposażony skład mebli na miejscu. 7919
Fortepiany orzechowe, czarne i dębowe gotowe na składzie.

NAJTANIEJ!!!

kupuje się
materiały damskie męskie i dziecięce jedwabie shiffony płótna
stołowitzną bieliznę trykoty swetry pończochy rękawiczki galanterję

w firmie
K. JAROCINSKI
TORUŃ, Starom. Rynek 31, telef. 674.

ZIOLA LECZNICZE

według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc.
Zadajcie bezpłatnej broszury pouczającej!
Adres: **Liszki—Apteka.** 7860

Polecam

znane ze swej dobroci **codziennie świeże**
parówki i biała kiełbasa serdelki warszawskie, kiełbasa serdelowa, kiełbasa myśliwska, kiełbasa wiejska, kiełbasa krakowska parzona 8683
kiełbasa pomorska prawdziwa, salceson i pasztetowa domowa,
baleron gotowy i wędzony szynka łososiowa, 1^o serwetki i salami, poza tem wielki wybór pierwszorzędnego mięsa = wszelkiego rodzaju =
A. Poznański
mistrz rzeźniczy
TORUŃ
Nowomiejski Rynek 20

Szkola tańców

Janiny Werny wyucza tańczyć bez względu na zdolności. Kurs rozpocznie się 2. grudnia. Toruń, ul. Prosta 22. 8574

Garderoba

męska, damska, kuśnierstwo — najnowsze fasony, ceny przystępne. (7911)
K. Lewandowski, mistrz krawiecki, Toruń, ul. Kołpakowa 9.

Powidła!

śliwkowe, marmeladę owocową, miód pszczoły najlepszej gatunki. Araczeński, Toruń, Chelmińska przy Rynku, tel. 379. 8712



Uwleczony jest człowiek

ze słuchawkami na uszach przy aparacie detektorowym. Ani mówić, ani ruszać się, ani tańczyć! Zamiast na detektor możecie odbierać stacje na głośnik z dwulamp. odbiornikiem

PHILIPSA

Odbiornik jest bardzo ekonomiczny w użyciu i przystępny w cenie dla każdego. Również dużo innych aparatów radiowych po korzystnych cenach i warunkach 8233

Bernard Wojewski
WEJHEROWO, Sobieskiego GDYMIA, Starowiejska.

Parcela

budowlana i dom z ogrodem sprzedam. Toruń-Mokre, Staszica 5. 8594

Zwózki

Transport mebli

przeprowadzki wyścielane wozy meblowe

Magazynowanie wewłasnych zdrowych jasných, suchych magazynach

Ekspedycje towaru i bagażu wykonuje **najtaniej**

Łuówik Szymański
Toruń 8407
Żeglarska 3. telef. 900

RESTAURACJA HOTEL MAZOWIECKI

Toruń, ul. św. Katarzyny 6. Codziennie koncert połączony z danciem i występ. artystyczny. Kuchnia polsko-angielska pod kierownictwem znanego kuchmistrza, wydaje obiady z 3-ech dań zł. 1.— Kolacja od 60 gr. Potrawy a la carte po cenach zniżonych. 8625

KAPELUSZE KOSZULE KRAWATY KOŁNIERZYKI

oraz wszelkie (8499) artykuły męskie
A. ZIELINSKI
TORUŃ, ST. RYNEK 33.
obok firmy Grzeszkowiak.

Krawcowa

szyje elegancko najtaniej. Toruń, Bydgoska 62, oficy na II 8708

Okazja

Sprzedam korzystnie: masaż elektr., futra; piżmowe i szopy, sypialnie malow. białe, oddzielne stoły, krzesła, łóżka meblowe i żelazne, obrazy i lustra, maszyny krawieckie, radio 3 i 4 lampowe, płaszcze, rowery, detki rowerowe, jazband, kornet niklowy, garderobę, obuwie i wiele innych przedmiotów.
Sklep Okazyjny
ul. Narutowicza 15 w Grudziądzu. 8667

Obiady

domowe, smaczne na masle wydaje, Toruń, Moniuszki 25, parter. 8702

Zredukowany urzędnik

technik. pełen inicjatywy, przystąpi do solidnego powinnego interesu ze współudziałem w pracy. — Może dać gwarancję hipoteczną, rozporząd. do 2000 gotówką. Oferty proszę skierować do „Dnia Pomorskiego” Toruń. 8720

Komis

Przyjmujemy do sprzedaży dobrą porcelanę, kryształ, futra, meble stylowe itp.
„STAŁA OKAZJA”
Rydgoszcz, Gdańska 10. 8702

Telegramy

2 ostatniej chwili

Europa nie może płacić

Nota francuska do Stanów Zjednoczonych w sprawie długów wojennych

Paryż, 3. 12. (PAT). Odpowiedź francuska na notę amerykańską stwierdza z zadowoleniem fakt, że prezydent St. Zjedn. skłonny jest zalecić kongresowi ponowne rozpatrzenie całkowitego stanu długów.

Rząd francuski uznaje, że redukcja długów mocarstw europejskich wobec St. Zjedn. musi się odbyć na staniu gospodarczym Ameryki. Nota podkreśla, że kryzys ekonomiczny i finansowy, ogarniający cały świat od 1926 r., kiedy Ameryka zgodziła się na pierwsze ustępstwa w sprawie długów, wyklucza zmianę stanowiska w sprawach między państwowych.

Rząd francuski podkreśla, że nigdy nie zamierzał kwestionować ważności prawnej zobowiązań, leżących u podstawy długów wojennych. Odroczenie spłaty nie ma żadnego wpływu na zasadniczo prawną stronę. Żądanie odroczenia spłaty nie wychodzi zdaniami rządu francuskiego z ram zakreślonych przez Hoovera w maju 1931 r., przeciwnie żądanie to jest skutkiem poprzedniej akcji Hoovera. Nota przypomina postulaty moratorium i stwierdza, że NIEMCY, GŁÓWNY DŁUŻNIK OTRZYMAŁI NIETYLKO ZMIĘKSZENIE DŁUGÓW O OKOŁO 90%, ALE TAKŻE TRZYLETNIE MORATORJUM.

Nota wyraża pogląd, że kierując się solidarnością międzynarodową, rząd federalny przyjmie projekt przedłużenia spłaty, przypadającej w dniu 15 grudnia, wskutek czego depresja ekonomiczna mogłaby się zmniejszyć.

Nota zaznacza, że wszelkie ulgi na korzyść państw dłużniczych, nie będących w możności znieść ciężarów spłat są ochroną przed pewnym ryzykiem państw wierzycielskich. Ciężar ten może być przerzucony na państwo wierzycielskie, które też jest dłużnikiem, z kolei może się znaleźć w sytuacji, w której będzie mu za ciężko. Bezwzględne dostosowanie całkowitego stanu długów do obecnej, niejasnej sytuacji gospodarczej świata jest jedynym postępowaniem, mogącem zapewnić na stałe wzajemne zaufanie ekonomiczne — warunek pomyślności gospodarczej i prawdziwego pokoju. Kierując się temi względami ogólnymi Francja przyjęła układ lożański pomimo deficytowego budżetu, którego doprowadzenie do równowagi będzie wymagało jeszcze szeregu jak najsurowszych zarządzeń. Francja zgodziła się na ciężkie ofiary dla celów sanacji gospodarczej świata. Spłaty, przewidziane przez

istniejący układ nie mogłyby być dokonane, nie pociągając za sobą ciężkich zaburzeń finansowych i gospodarczych.

Prosząc rząd Stanów Zjedn. o ponowne rozpatrzenie sprawy długów, rząd francuski spełnia nie tylko obowiązek narodowy, lecz i międzynarodowy.

Rząd francuski zdaje sobie całkowicie

sprawę z ważności roli, do odegrania której okoliczności powołują Francję w dziedzinie sanacji gospodarczej Europy.

Tymi względami kieruje się rząd francuski — kończy nota — ponawiając po dojrzałym namyśle prośbę o rozpatrzenie raz jeszcze zawieszenia spłat przypadających w dniu 15 grudnia.

Polska a długi amerykańskie

(o) Warszawa, 3. 12. (tel. wł.) W początku przyszłego tygodnia należy oczekiwać formalnego wyjaśnienia stanowiska rządu polskiego co do ponownego wystąpienia do rządu Stanów Zjedn. o odroczenie spłaty raty długu, przypadającej na dzień 15 grudnia. Rata ta

wynosi przeszło 30 milionów zł.

Niewątpliwie nota polska będzie się różniła od not Francji i Anglii. Polska w sprawie odroczenia płatności przytoczy argumenty rzeczowe, a nie tak jak Anglia, która dyskutuje argumentami raczej prestiżowymi.

Powrót p. min. Becka z Genewy



Do Warszawy powrócił p. minister Spraw Zagranicznych p. Józef Beck, p. minister Beck bawił przez kilka dni w Genewie reprezentując Polskę w Radzie Ligi Narodów. Na zdjęciu naszym stoją do strony lewej: małżonka p. ministra, p. rada Sokolowski, szef gabinetu ministra p. Roman Dembicki, p. minister Beck i dyrektor Departamentu MSZ p. Wacław Jędrzejewicz

Związek Zachowawczy

zjednoczy wszystkich konserwatystów polskich

(o) Warszawa, 3. 12. (tel. wł.) Dn. 7 i 8 bm, odbędzie się w Warszawie zebranie wszystkich 3 grupowań politycznych konserwatywnych, na którym dojdzie do całkowitego zjednoczenia w jedną organizację pod nazwą Związku Zachowawczego.

W zebraniu wezmą udział Chrześ. Stronnictwo Rolników, Stronnictwo Prawicy Państwowej i Organizacji Zachowawczej Pracy

Państwowej.

Już w pierwszym dniu obrad ma zapadnąć uchwała o zjednoczeniu organizacji. W drugim dniu odbędzie się wspólne posiedzenie rad naczelnych zjednoczonych już organizacji, na którym b. min. roln. Jańta-Polczyński wygłosi referat na temat „Najważniejsze postulaty doby obecnej” oraz uchwalony zostanie statut.

Dalsze obniżenie taryf kolej. niemożliwe

Konferencja prasowa w Min. Komunikacji

Warszawa, 3. 12. (PAT). Sprawie kolejowej polityki taryfowej poświęcona była konferencja prasowa, odbyta wczoraj w Min. Komunikacji. Konferencji przewodniczył oraz zagał ją p. min. komunikacji inż. Butkiewicz, który w konkretnych słowach podkreślił fakt obniżenia 100-kilkunastu pozycji taryfy kolejowej z r. 1929 i oświadczył, że Ministerstwo na dalsze obniżanie nie może się zgodzić, gdyż postawienie w ten sposób sprawy nie rozwiąże tej kwestji. P. minister uznał, że taryfa z 1929 r. nie jest idealna, jednak zasada, któ-

rą przyjęło obecnie Ministerstwo, przez stosowanie indywidualnych taryf do potrzeb ogółu społeczeństwa jest stanowczo najlepszą drogą, którą Ministerstwo w stosunku do tego zagadnienia obrało. Następnie p. minister Galot w dłuższym przemówieniu zabrał za słowo, którymi się kieruje Min. Komunikacji w kwestji taryf kolejowych. Po przemówieniu p. ministra zebrani przedstawiciele prasy kolejowej postawili mu szereg pytań na które prelegent udzielał wyczerpujących odpowiedzi.

Podwójna miarka Co wolno Litwinom nie wolno Polakom

Królewiec 3. 12. (PAT). Niedawno powien wojskowy samolot litewski był zmuszony wylądować w pobliżu Elku wskutek braku materiałów pędnych. Jakkolwiek władze niemieckie z reguły wymagają, aby samoloty obce zmuszone do lądowania na terytorjum niemieckim były rozbiierane i przesyłane do kraju macierzyst. kolejną, to w tym wypadku zgodziły się, aby samolot wystartował. Należy zauważyć, że w stosunku do samolotów polskich które z jakichkolwiek powodów wylądowały w Niemczech władze niemieckie trzymały się zawsze rygorystycznie przepisu i nie pozwalały startować.

Boliwia gotowa jest zaprzestać kroków wojennych

Genewa, 3. 12. (PAT). Sekretarz generalny Ligi otrzymał odpowiedź Boliwii na apel Rady Ligi. Boliwijski minister spraw zagr. oświadczył, że Boliwia gotowa jest zaprzestać kroków wojennych, ale ponieważ jest ona krajem napadniętym, nie od niej to zależy.

Miljonowe oszustwa w Estonii

Talin 3. 12. (PAT). Jeszcze nie ucięta sprawa aresztowania dwóch milionerów Cetrana i Wachmana, dyrektorów dużych zakładów tekstylnych w Estonii, gdy ukazała się wiadomość o aresztowaniu dyrektora wielkiej fabryki wyrobów tytoniowych, oskarżonego o oszustwo na sumę kilku milionów. Pomimo aresztowania dyrektorów zakłady pracują w dalszym ciągu.

Za Rooseveltem i za Hooverem

Udział 38 grup narodowościowych w wyborach za oceanem

Na 1078 pism obcojęzycznych, wychodzących w Stanach Zjednoczonych, 163 pisma opowiedziały się za Rooseveltem, 152 za Hooverem, 36 za Normanem Thomas (socjalista), 26 za Festerem (komunista), 5 za Reynoldem i 2 za Upshawem. 204 pism jest niezależnych, 275 niepolitycznych, a o 219 nie zdołano zasięgnąć informacji. Pisma te reprezentują 38 grup narodowościowych.

W Stanach Zjednoczonych jest 8 milionów wyborców cudzoziemskiego pochodzenia, co stanowiłoby szóstą część wszystkich wyborców w tym kraju. Wyborcy ci jednakże nie są zgrupowani w blok, tylko rozbieli na obozy. W każdej grupie narodowościowej część wyborców była za tym kandydatem, a część za innym.

I tak np. z niemieckiej grupy 24 pism popierały Hoovera, a 20 Roosevelta. Z włoskiej grupy 26 pism było za Hooverem i 26 za Rooseveltem. Z polskich pism 22 było za Hooverem, a 20 za Rooseveltem. Szesć żydowskich pism było za Hooverem, a dwa za Rooseveltem. Wszystkie czeskie pisma były za Rooseveltem i ani jedno pono nie było za Hooverem. Finlandzycy zaś byli wszyscy za Hooverem. Duńczycy, Szwedzi i Norwegozycy byli z początku niezdecydowani, a ostatnio przetrucili się na stronę Hoovera.

Słowacy, Słoweńcy i Krowci byli za Rooseveltem. Hiszpanie także. Z hiszpańskich pism 13 było za Rooseveltem, a 5 za Hooverem. Węgry byli podzieleni: 10 pism za Hooverem, a 11 za Rooseveltem. Rosjanie mieli 4 pisma za Hooverem, a 3 za Rooseveltem. Ukraińcy 1 za Hooverem, a 2 za Rooseveltem. Francuzi byli rozbieli pół na pół: 4 za Hooverem i 4 za Rooseveltem. Grecy tak samo byli rozbieli. Litwini nie opowiedzieli się ani za jedną, ani za drugą stroną.

Pod arkadami mostu Poniatowskiego narada nad ekcesami studentów

(o) Warszawa, 3. 12. (tel. wł.) Wczoraj o godz. 5 po poł. patrol policji natknął się na grupę podejrzanych osobników pod arkadami mostu Poniatowskiego, których aresztowano. Okazało się, że są to przestępcy i rzemieślnicy. Znajdiono przy nich kartki z adresami różnych sklepów warszawskich. Aresztowani przyznali się, iż odbywała się debata nad sprawą wzięcia udziału w ekcesach studentów, podczas których sklepy te miano ograbić.

Surowe karty dla awanturujących się akademików

Warszawa 3. 12. (PAT). W dniu 2 grudnia Starostwo Grodzkie południowo-warszawskie za zakłócenie spokoju publicznego przez wybitcie szyb w sklepie Mittelberga, Wspólna 54a, ukarało Czesława Starzyńskiego, studenta wydziału lekarskiego Uniw. Warszawskiego i Boczyńskiego Stanisława, studenta wydziału prawnego U. W. 2 miesięcznym bezwzględny aresztem każdego.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25%; zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz min. na stronie 7-lamowej . . . 4 . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 15 fen.
Przy sądownym śledztwem należności rabat upada. Dla wszelkich spraw
spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane
miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 10/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobroszański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kaszubskiej Marki 21, I. p.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię Wiktor Mietlikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawalkowski Inowrocław, Rynek 95.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanczak, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja Wydawnictwa „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”, „Dzień Kujawski”

Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3 — zł
z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnieniem . . . 3,36 zł
z odnośnieniem . . . 4,50 zł
z Gdańska przez pocztę . . . 2,50 zł przez chłopca . . . 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7 — zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnieniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł